



# ECHO

## Gmin Opolskich

17 lutego 2018 - 17 marca 2018 - nr 2 (129)



### Porady prawne

Zastanów się zanim kogoś wywiesz obrazisz.

Str. 12

### Odprawa roczna w dobrzeńskim komisaracie

W 2017 roku dobrzeńscy funkcjonariusze interweniowali 2 166 razy, plus 11 848 w miejscu publicznym i 315 w warunkach domowych oraz nałożyli 605 mandatów. Wszczęli 303 postępowania w kategorii przestępstwa ogólnej i 198 postępowań z zakresu przestępstwa kryminalnej.

Str. 27

### Warsztaty urody dla senierek



Prawdziwa metamorfoza

Przekonały się o tym seniorki gminy Łubniana, dla których Łubniański Ośrodek Kultury zorganizował warsztaty urody. Prowadzą je profesjonalistki z salonu fryzjersko – kosmetycznego w Luboszcach. Sesje upiększające odbywają się w świetlicach wiejskich, salach bibliotecznych i Domu Dziennego Pobytu w Bładaczu po kilka godzin w tygodniu.

Str. 10

### W gminach wodzili niedźwiedzia



Ekipa niedźwiedziowa z Kup

Tradycja, sięgająca prawdopodobnie a XIV wieku, przetrwała niestety tylko na Opolszczyźnie. Szkoda, bo zabawa jest przednia. Po domach wędruje grupa przebranych osób, wśród których znajdują się postaci młodej pary, kominiarza, leśnika, diabła, księdza, cyganki, policjanta, muzykantów, drużny i dru bów. Ka de z nich ma swoje zadanie.

Str.23

### Dębowa będzie asfaltowa

W Kolanowicach budowana będzie ul. Dębowa (droga gminna). Koszt tej budowy gmina oceniała na prawie milion złotych (925.120zł).

Str.4

### W Lubieni nastąpiły kobiece rządy

Po raz pierwszy w historii Lubieni sołtysiem została kobieta. Na styczniowym zebraniu wyborczym dokonano wyboru nowego sołtysa, jako e były gospodarz sołectwa – Czesław Bazyliński złożył w listopadzie 2016 roku rezygnację z piastowanej dotąd funkcji.

Str.14

### Szopka Franciszka Sośnika na scenie

Szopka noworoczna autorstwa Franciszka Sośnika, którą czytelnicy mieli okazję przeczytać w poprzednim wydaniu Echa, doczekała się błyskawicznej realizacji na scenie dobrzeńskiego Domu Kultury.

Str.23

### Nowy wóz dla OSP Siołkowice



Zarząd OSP Siołkowice i zaproszeni goście

Taką informację usłyszeli członkowie OSP w Starych Siołkowicach na walnym zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 27 stycznia w remizie strażackiej. Zebranie rozpoczęło się minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłych druhów Jana Kuliga oraz Konrada Kubisa.

Str. 17

### Pierzyna na posag gotowa...



Białego puchu przybywało w szybkim tempie

Żartowały sobie kobiety siedzące przy stołach nad stertami białego, gęsiego puchu w chróścickiej sołtysówce. Widok był zgoła niecodzienny, kilkadziesiąt białogłów w nadobnych domowych fartuszkach inspirowanych modą PRL-u, w kwiecistych chustach na głowach, z zapałem drących gęsie pióra.

Str. 28

### Kobieta przedsiębiorcza

Joanna Widacha - Cichoń z Popielowa otrzymała Laur Przedsiębiorczości za dynamiczny rozwój firmy i podejmowanie innowacyjnych działań na terenie gminy Popielów.

Str.18

### Dzień Babci i Dziadka w Kępie

21 stycznia sołtys Kępy i rada sołecka zaprosili miejscowych seniorów na wspólne świętowanie Dnia Babci i Dziadka. Jak co roku, spotkanie przygotowano z rozmachem.

Str.6

## Nie tylko Passent ocalał



Jan Rokita

### Świadectwo ocalałego z zagłady

Wśród zalewu gazetowych publikacji poświęconych problemom związanym z nowelizacją ustawy o IPN swoją szczególną uwagę zwrócił felieton Daniela Passenta p.t. „Dopóki wolno” (Polityka, 7 – 12 luty). Ten świetny felietonista tym razem ze szczególnymi opowiada, jak ocalał z Holocaustu, kto i jak mu w tym pomógł.

Kiedy wybuchła wojna, miałem półtora roku – zaczyna swoją opowieść o dramatycznym, wojennym dzieciństwie późniejszy wybitny dziennikarz „Polityki”, okresowo także dyplomata. Tak się w życiu Passenta złożyło, że w tej jego opowieści można odnaleźć wszystkie problemy, jakie po nowelizacji ustawy o IPN odżyły i skłóciły Polaków i Żydów. Daniela ukrywały polskie rodziny w różnych miejscowościach i miejscach, oczywiście zazwyczaj nie za darmo, finansowo i aprowizacyjnie pomagali też bogatsi Żydzi. Po latach Passent może więc napisać: Jestem więc ocalony przez Polaków i Żydów. Na jego wniosek rodzina państwa Salonek otrzymała odznaczenie Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. W Passentowej opowieści jak w rzeczywistości nie wszyscy Polacy są bez winy: ocalałych rodziców Daniela w 1944 r. rozpoznał i zdradził jakichś dwóch współpasażerów kolejni na linii otwockiej. Nie mogę powiedzieć nic więcej, poza tym, że mnie ocalili Polacy i Żydzi, a moich rodziców zdradzili Polacy. Jedni i drudzy byli obywatelami państwa polskiego.

Chłodno napisaną, ale wstrząsającą opowieść o swoim ocaleniu Passent kończy tak: Piszę o tym dlatego, że nie wiem, czy publikowanie tego typu osobistych i „nieudokumentowanych” wspomnień i uogólnień będzie w przyszłości możliwe, a mnie już nie zostało dużo czasu.

### Dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego ma zasadnicze zastrzeżenia

Prof. Paweł Śpiewak, dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego w obszernym tekście „Suma bólu” opublikowanym w „Tygodniku Powszechnym” (11. 02) zgłosił zasadnicze, krytyczne uwagi do podpisanej przez prezydenta nowelizacji ustawy o IPN. Z konieczności muszę się ograniczyć do zacytowania najistotniejszego, moim zdaniem, fragmentu wypowiedzi Śpiewaka:

Wszystko w tej ustawie jest mętne, począwszy od wprowadzenia niejasnego prawnie pojęcia „Narodu Polskiego”. Można przecież przyjąć dwie wykładnie: polityczną i etniczną. Polityczna oznacza, że naród stanowią wszyscy obywatele państwa (chyba z roku 1939?), bez względu na religię czy przypisywaną sobie narodowość. W tej interpretacji Polakami są też Żydzi, Ukraińcy ze wschodnich terenów Rzeczypospolitej, Litwini itd. Wedle etnicznej definicji Polakiem jest ktoś,

kto ma czysto polskie korzenie, a minister sprawiedliwości polskość łączy dodatkowo z wyznaniem rzymskokatolickim. Z pewnością postawie nie zadali sobie trudu zdefiniowania pojęć: wygląda na to, że gdyby Żydzi mówili źle o innych Żydach, polskich obywatelach, również byłiby narażeni na kary za znieważenie Narodu. Nie wiem także, co oznacza sformułowanie „rażąco pomniejsza odpowiedzialność rzeczywistych sprawców zbrodni”.

Co więcej: wykładnię prawa zostawia się prokuratorowi. Nie sposób powiedzieć, co to jest owa działalność naukowa czy artystyczna, które nie będą poddane sądowym badaniom.

### Głos zabrali również prof. Jan Tomasz Gross.

Do zdecydowanych krytyków znowelizowanej ustawy o IPN dołączył również prof. Jan Tomasz Gross, autor głośnych „Sąsiadów”, książki przedstawiającej tragedię 1600 Żydów z Jedwabnego, zamordowanych 10 lipca 1941 przez swoich sąsiadów – Polaków. Swoją opinię na temat nowelizacji przedstawił on w „Newsweeku” (5 – 11. 02) pod jednoznaczonym tytułem „Falszowanie historii”.

Przeczytałem setki świadectw ocalałych i nie potrafię sobie przypomnieć ani jednego, w którym (zanim ocalony wreszcie trafił na jakąś przyzwoitą osobę) nie byłoby opowieści o zdradach, szantażach czy rabunku ze strony polskiego otoczenia. Jaki i Ziobro – tak samo jak i reszta posłów, którzy głosowali za tą ustawą – zapewne żadnego świadectwa żydowskiego ocalańca z Zagłady nie mieli w ręku. I nie przyszło im do głowy, że ocaleni z Zagłady w naturalnym odruchu oburzenia zaprotestują, gdy polscy parlamentarzyści spróbują wymazać z historii ich najbardziej dramatyczne doświadczenie życiowe.

(...) Geniusz z Nowogrodzkiej, spuszczając ze smyczy swoje psy gończe – tym razem, aby usunęły ślady współudziału Polaków (mam na myśli konkretnych Polaków, oczywiście) w dziele Zagłady – kolejny raz uzyskał rezultat dokładnie odwrotny od zamierzzonego.

### Minister Czaputowicz stwierdza

Nie może być tak, że inne państwa będą nam nakazywały taki lub inny kształt ustaw przyjmowanych w naszym kraju. To jest suwerenna decyzja polskiego parlamentu – od takiego stwierdzenia zaczyna się w „Sieciach” rozmowa braci Karnowskich z ministrem spraw zagranicznych Jackiem Czaputowiczem.

Odnosnie do zaostrenia stosunków z Izraelem po uchwaleniu nowelizacji ustawy o IPN minister stwierdził: Podkreślamy cały czas, że w reakcji na wątpliwości strony izraelskiej wyła-

czony został z ustawy cały obszar badań naukowych i twórczości artystycznej. Ostrze tej ustawy jest skierowane przeciw tym czynom, których celem jest oszczerstwo wobec państwa polskiego i narodu polskiego, ale interpretowanego jako całość. (...) Myślę, że strona izraelska to rozumie, pani ambasador Anna Azari także. Ale mamy w Izraelu kampanię wyborczą, są tam też środowiska nam nieprzychylnie i to spowodowało, że stało się to, co się stało.

### Yair Lapid kłamie, że Polacy zabili jego babcię

Minister Czaputowicz miał tu na myśli lidera Yaira Lapid, deputowanego do Knesetu, lidera centrowej partii Jesz Atid (Jest Przyszłość), pretendującego do stanowiska premiera Izraela.

Kulisy kłamstwa tego polityka odsłania w artykule „Skłamał, by oczernić Polskę”. W tweecie, który odbił się szerokim echem w Izraelu, Yair Lapid napisał: Zdecydowanie potępiam nową ustawę przyjętą w Polsce, która jest próbą zaprzeczenia udziału wielu polskich obywateli w Holokauście. Wymyślono to w Niemczech, ale setki tysięcy Żydów zostały wymordowane, nawet nie spotykając niemieckiego żołnierza. Były polskie obozy śmierci i żadne prawo tego nie zmienia.

Polska ambasada odpowiedziała Lapidowi, e tego typu twierdzenia dowodzą, jak bardzo wa na jest, tak e w Izraelu, edukacja na temat Holocaustu. Polityk odpowiedział, e nie potrzebuje edukacji, bo jego babcia została zamordowana w Polsce przez Niemców i Polaków. Okazało się jednak, e to niemo liwe, bo matka Lapid urodziła się przed wojną w Palestynie, dokąd jej rodzice wyemigrowali z Rumunii. Gdy polskie media zdemaskowały manipulację izraelskiego polityka ten zmienił wersję: „Babcia mojego ojca, Hermione, została aresztowana w Serbii przez Niemców i wysłana do Auschwitz, została zamordowana w komorach gazowych. Dlaczego musiała odbyć tak długą podróż przed śmiercią? Czemu większość obozów ulokowano właśnie w Polsce? Niemcy wiedzieli, że przynajmniej niektórzy z miejscowych będą współpracować – napisali w felietonie dla portalu The Times of Israel. Skoro więc nie udało się z babcią, postanowił w swojej antypolskiej kampanii wykorzystać śmierć prababci. Gdy okazało się, że po początkowo ostrej reakcji premier Benjamin Netanjahu zgodził się na dialog z polskim rządem, Yair Lapid wezwał z trybuny Knesetu, by „nie negocjować w sprawie pamięci o poległych”. Wedle słów antypolskiego radykała nowelizacja ustawy o IPN „musi zostać pogrzebana w polskiej ziemi, która przesiąkła krwią Żydów”.

### W polityce międzynarodowej chcemy być podmiotem, a nie przedmiotem – mówi prezes Kaczyński

W rozmowie z Kamila Baranowska na lamach prawnicowego tygodnika „Do Rzeczy” (12 – 18 luty) prezes PiS Jarosław Kaczyński zastrzegając się, że sam nie zajmował się bezpośrednio nowelizacją ustawy o IPN, wyraża zdziwienie tak gwałtowną negatywną reakcją Izraela i USA. Na pytanie dziennikarki, dlaczego nowelizacja została przegłosowana w przededniu Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu, skoro projekt leżał w Sejmie od półtora roku, odpowiada: Zdecydowaliśmy się na to, że w końcu sprawę trzeba zamknąć. Przy czym

podkreślam, że przez cały czas chodziło o Ukrainę, bo to była jedyna sporna kwestia. Uznaliśmy, że nie da się zaprzeczyć, że zbrodnicze organizacje odpowiedzialne za mordy na Polakach były ukraińskie, i trzeba po prostu być tu w zgodzie z prawdą. Zatem był spór o Ukrainę, a tu nagle jak grom z jasnego nieba spadła na nas reakcja ze strony Izraela. A do tego forma reakcji była dość szczególna, w Oświęcimiu podczas uroczystości rocznicowych, wśród braw. Warto tu przypomnieć, że podobny przepis, przewidujący karę za przypisywanie Polakom udziału w zbrodniach nazistowskich, obowiązywał już w polskim Kodeksie karnym w latach 2007 – 2008. Został uchylony przez Trybunał Konstytucyjny z powodów formalnych, chodziło o błąd przy legislacji. Zastanawiające, że wtedy dla nikogo nie stanowiło to problemu. Nie było takich reakcji jak dzisiaj.

(...) Mój śp. pamięci brat powtarzał, że musimy o te relacje (z Izraelem – E.P.) dbać, i nasze środowisko zawsze było zwolennikiem tezy, że trzeba robić wielkie wysiłki w tym kierunku. I chociaż zdajemy sobie sprawę z nastawienia, nie zawsze entuzjastycznego, różnych środowisk żydowskich, i mamy świadomość, że jest to długa tradycja, przynajmniej z okresu międzywojennego, to wiemy także, że jeśli chcemy wypłynąć na szerokie wody w polityce międzynarodowej i zacząć być podmiotem, a nie przedmiotem, to musimy mieć dobre relacje z Izraelem. Zławsza, że są ku temu dobre historyczne podstawy, bo w dziejach polsko-żydowskich były rzeczy złe, ale były i bardzo dobre, więc jest na czym budować.

### Falszywe kroki Kaczyńskiemu wytyka Jan Rokita

B. niedoszły premier z listy PO, Jan Rokita, obecnie stały współpracownik „Sieci” w lutym numerze tygodnika braci Karnowskich ostro krytykuje Kaczyńskiego za działania w zakresie kryzysu polsko-żydowskiego. Sprowokowanie trudnego i zapewne przewlekłego kryzysu polsko-żydowskiego to najbardziej fałszywy krok Jarosława Kaczyńskiego, jaki uczynił on w trakcie długiego życiorysu politycznego – od takiego mocnego stwierdzenia zaczyna Rokita swój tekst zatytułowany „Pokój łatwo nie wróci”.

- Ten fałszywy krok lider PiS zrobił po raz pierwszy (chyba jeszcze bez pełnego rozeznania sytuacji i skutków) w trzecim tygodniu stycznia, kiedy niewynegocjowaną z Żydami ustawę dotyczącą odpowiedzialności za Holocaust zdecydował się nagle „odmrozić” i kazał ją rozpatrzyć Sejmowi. Powtórzył ten fałszywy krok po raz drugi, w środę 31 stycznia, już z całkowitym rozeznaniem kontekstu i

konsekwencji, gdy mimo wzbierającego globalnego tsunami oskarżeń przeciwko Polsce kazał senatorom PiS w środku nocy dopchnąć kolaniem atakowany art. 55a, tak by na siłę zatrzasnął otwarte do tamtego momentu okno negocjacyjne.

Za pierwszym razem Kaczyński złamał niepisana, ale od lat ugruntowana w polskiej polityce zasada, że wszelkie regulacje dotyczące odpowiedzialności za Holocaust podejmowane są nie tylko w porozumieniu z władzami w Jerozolimie, lecz także z reprezentantami światowej diaspory żydowskiej. (...)

Za drugim razem, w tamtą nieszczęsną środę, fałszywy krok Kaczyńskiego miał jeszcze gorszą naturę. Wziął się z tego, że szef PiS postanowił okazać „niezłomność” w sprawie swego pierwszego błędu, więc zdecydował, że państwo polskie zapłaci cenę globalnego rozpiętania polsko-żydowskich demonów, byle tylko sam PiS, a zwłaszcza jego lider nie stanął wobec cienia posądzenia o uległość wobec „żydowskiego dyktatu”. Stało się tak na przekór całej dotychczasowej tradycji pisowskiej polityki, która dotychczas wykazywała się wielką dbałością o pokój w relacjach Polaków i Żydów, lecz także empatią i wyrozumiałością wobec prawnicowego rządu w Jerozolimie. Stało się tak również pomimo próśb i argumentów, jakie tamtego dnia kierowane były po cichu do Kaczyńskiego przez licznych, bardzo prominentnych przedstawicieli obecnego obozu władzy, o czym otwarcie mówiła w Senacie córka gen. Andersa.

Rokita powołując się na „Gazetę Wyborczą” wyraża przypuszczenie, e mo e istnieje jakiś tajny plan rozładowania sytuacji przez Trybunał Konstytucyjny i Julię Przyłębską. Jeśli tak by się stało, udałoby się uniknąć dalszych nieprzyjaznych kroków pro ydowskiego Białego Domu. Ale nie należy się łudzić, że nawet w takim razie (...)inne kluczowe ryzyka, na jakie Kaczyński wystawił państwo polskie, zostałyby zlikwidowane. (...) Od teraz trzeba się liczyć z tym, że wielki kapitał żydowski może pewnego dnia zaatakować polską walutę, że inwestycje w Polsce mogą stanąć pod znakiem zapytania, że zwrot gigantycznego „mienia żydowskiego” znajdzie się na agendzie realnej polityki, a w Ameryce jakieś trudne do jasnego określenia siły będą kopać dołki pod polskimi interesami. Polsko-żydowski pokój, nad którym w interesie państwa polskiego pracowano z niezłymi efektami przez trzy dekady, teraz tak łatwo już nie powróci – kończy pesymistycznie b. prominentny polityk Platformy Obywatelskiej

Edward Pochroń.



Daniel Passent

# Gazeta Opolska.

Pismo polityczne dla ludu polsko-katolickiego.

## Polityka to śliska sprawa

Czytelnicy sygnalizują, że w przeglądzie archiwalnej prasy powinna być uwzględniona polska prasa, ukazująca się w naszej okolicy przed stu i więcej laty. Jeśli chodzi o dawną polską prasę w naszej okolicy, to jest to przede wszystkim, a właściwie niemal wyłącznie "Gazeta Opolska", którą w 1890 roku założył w Opolu (wtedy Oppeln) 26-letni wówczas Bronisław Koraszewski.

Koraszewski był wydawcą i redaktorem "Gazety Opolskiej" do 1921 roku. Ogromnie zasłużył dla polskości Górnego Śląska. Zmarł w 1924 jako kolejowy referent prasowy w Katowicach (II RP), mając zaledwie 60 lat. Wypada mieć nadzieję, że umarł o własnych siłach, ze zgrzyoty, a nie w wyniku patriotycznego pomalowania mu kolejarskiej kanciapy arszenikiem.

"Gazeta Opolska" miała podtytuł "Pismo polityczne dla ludu polsko-katolickiego". Polityka to śliska sprawa. Przypomnienie dziś tego, co pisała polityczna "Gazeta Opolska", wydaje się misją nieco straceńczą. No

ale skoro czytelnicy oczekują, to trzeba sięgnąć tak i do tej gazety. W końcu gazecie mo na w końcu znaleźć jakieś bardziej neutralne kawałki.

Z "Gazetą Opolską" jest i ten problem, że ona jest dziś dostępna tylko na marnej jakości mikrofilmach, które trzeba odtwarzać na równie marnej jakości czytnikach mikrofilmów. Przeczytać się da, ale zdjęcia z tych wyświetlanych mikrofilmów są bardzo niskiej jakości. Na próbę daję tu jedno zdjęcie, pokazujące ogłoszenie, które w 1892 roku dał do gazety karczmistrz (oberzysta) Jan Pomierski z Luboszyca. Czy ktoś w Luboszycach wie, że był tam kiedyś taki karczmistrz?

Zważywszy na niską jakość zdjęć, częściej będę chyba jednak przepisywać teksty z archiwalnej "Gazety Opolskiej", tak jak zamieszczone niżej ogłoszenia o poszukiwaniu kowala i ucznia kowalskiego do Jełowy (dziś Jełowej). Będzie to łatwiejsze do przeczytania.

Piotr Badura

## Dzieci nie znały niemieckiego

W "Oppelner Zeitung" z 11 stycznia 1906, w rubryce wiadomości z prowincji (Provinzielles), ukazała się krótka informacja, dotycząca Kup. W tłumaczeniu na polski brzmi ona tak:

"Kup G.Śl., 9 stycznia - Szare siostry, skierowane przez powiat opolski do tutejszego szpitala powiatowego, założyły w domu Zieglera szkołę dla młodszych dzieci. Szkoła jest mocno uczęszczana. Siostry przygotowały edukację elementarną dzieci, z których część jest wyłącznie polskojęzyczna." Mimo że sto lat temu Kup było jedną z bardziej niemieckich wsi w okolicy

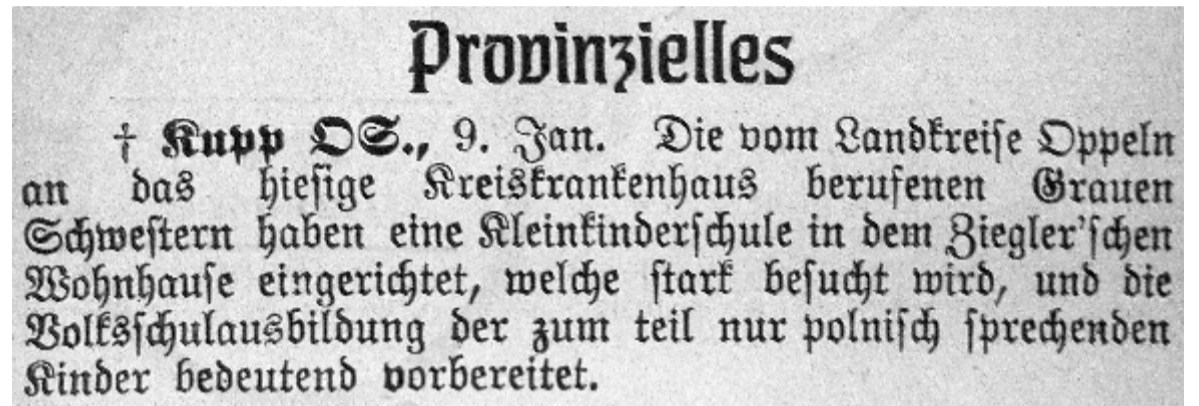
(wpływ na to miało istnienie we wsi w jego urzędzie, a co za tym idzie, zamieszkanie we wsi wielu urzędników), to i tak w wielu domach rozmawiano wyłącznie po polsku (po śląsku). Dzieci z tych domów szły do niemieckiej szkoły, nie znając niemieckiego. Zakonnice starały się pomóc tym dzieciom.

Czy to było dobrze, czy źle, e z dziećmi rozmawiano w domu wyłącznie po polsku? W Berlinie mieszka dziś na stałe wielu Polaków (więcej ni np. w Opolu). Niemieckie władze zalecają im, by w domu rozmawiali z dziećmi po polsku, a za to jak najszybciej

posłali je do przedszkola, nawet dwuletnie. W Berlinie nie jest łatwo o miejsce w przedszkolu, ale gdy rodzice nie rozmawiają w domu z dzieckiem po niemiecku, to w Berlinie ma ono pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkola.

Dwulatek w niemieckim przedszkolu szybko nauczy się niemieckiego. I będzie to niemiecki niemiecki a nie polski niemiecki. Z domu natomiast będzie znać polski. Będzie więc naturalnie dwujęzyczny. Zdaniem niemieckich władz naturalna dwujęzyczność jest cenna.

(Pb)



## Gdybyż dziś węgiel był tak tani

Zima to pora roku, w której najboleśniej odczuwamy, jak drogi jest węgiel. Kiedyś tak nie było. W "Oppelner Kreis-Blatt" z 8 maja 1879 roku trafiłem na dwujęzyczne ogłoszenie o sprzedaży węgla (zamieszczam tutaj tylko jego polską część). Ogłoszenie dał kupiec Paul Krisch.

Paul Krisch miał skład węgla przy dworcu ROUE, czyli Rechte Oder-Ufer-Eisenbahn (Kolej Prawego Brzegu Odry). W dawnych czasach kolej nie była ani scalona, ani państwowa. Poszczególne linie były często oddzielnymi, prywatnymi przedsiębiorstwami. Z czasem koleje upaństwowiono i połączono w jedną firmę.

Pierwsza kolej w Opolu, to była OSE, czyli Oberschlesische Eisenbahn (Kolej Górnośląska), która połączyła Wrocław z Opolem. Tam gdzie dziś jest opolski dworzec główny, był dworzec OSE. Z kolei ROUE połączyła Opole z Tarnowskimi Górami. Dworzec ROUE był w pobliżu dworca OSE,

przy obecnej ul. Armii Krajowej, mniej więcej naprzeciw wyjazdu z dworca PKS.

Paul Krisch oferował węgle werflowate drobne po marce za tonę. Werflowaty to od niemieckiego słowa Würfel (kostka). Węgiel kostka drobny, to kawałki o wielkości od 6 cm do 12 cm. Kostka duża to 12-20 cm a kawałki ponad 20 cm to już kęsy. Poniżej 6 cm są orzechy, groszek itd.

Ile warta była marka w 1879 roku? Znalazłem inne ogłoszenia z tego samego roku, w których podane były ceny. Zamieszczam tu dwa z nich. W pierwszym opolski kupiec Carl Singer (Rynek nr 26), oferował matiasy po 15 fenigów za sztukę. Matiasy to młode śledzie, które nie osiągnęły jeszcze wieku rozrodczego (występujące dziś w handlu "śledzie a'la matias" z matiasami nie mają nic wspólnego, poza ceną). Matiasy są delikatniejsze i tłustsze od dorosłych śledzi. Wychodzi więc na to, że tona węgla (1 marka) kosztowała mniej więcej tyle, co

siedem matiasów (1,05 marki).

W innym ogłoszeniu opolski kupiec polecał balsam do pielęgnacji włosów, który to balsam pani Maria Schubert z Jeleniej Góry wyrabiała z ziół zbieranych w Karkonoszach. Butelka balsamu kosztowała 2,50 marki, czyli tyle co 2,5 tony węgla. Dziś trudno znaleźć w okolicy skład węgla, który oferuje kostkę po 800 zł za tonę. Na ogół chcą więcej. Nawet jednak gdy liczyć te 800 zł za tonę, to za 2,5 tony wychodzi 2 tys. zł. Czy wyobrazić sobie butelkę ziołowego balsamu do włosów za 2000 zł? Albo czy wyobrazić sobie matiasy za 120 zł a sztukę? W jeszcze innym ogłoszeniu znalazłem np. cenę kawy. Za pół kilo kawy chciano 1,50 marki, czyli tyle, co półtony węgla (dziś to 1200 zł).

To nie matiasy, balsam do włosów czy kawa były w 1879 tak bardzo drogie. To węgiel był wtedy tak bardzo tani. Czy nie mogło tak zostać? Najwidoczniej nie mogło.

(Pb)

**Dla cegielni!**  
Werflowate drobne węgly sprzedawam po 1 Mark za tóna.  
Paul Krisch,  
Skład węglów w Opolu.

Beste neue  
**Matjes-Heringe,**  
neue Sendung, offerirt das Stück à 15 Pf.  
Carl Singer,  
Oppeln, Ringelstr. Nr. 26.

Eine der wichtigsten Erfindungen ist unstreitig die der Frau Haarkünstlerin **Maria Schubert** zu **Sirjberg** im schlesischen Riesengebirge. Haarleidende, die nirgends Hilfe fanden, spenden derselben zu Tausenden ihren Dank.  
**Gebirgs-Kräuter-Haarbalsam,**  
à Fl. 2 1/2 Mark.

### Znalezione w "Gazecie Opolskiej" z 2 lutego 1892

W mojej szynkowni znaleziono pieniądze. Właściciel może takowe odebrać u mnie za wynagrodzeniem kosztów ogłoszenia.  
**Jan Pomierski,**  
Luboszyce. oberzysta.

## Jełowa szukała kowala

W marcu 1891 roku na łamach "Gazety Opolskiej" ukazało się ogłoszenie następującej treści:

"Jełowska gmina poszukuje pracowitego kowala, który będzie miał piękną kuźnię i pomieszkanie do najęcia, może zaraz wciągnąć od 1-go Kwietnia."

Z ogłoszenia tego nie należało wnioskować, że w Jełowej nie było kowala. Kowal był, ale może miał tak wielu klientów, że nie dawał rady. Świadczyć o tym może kolejne ogłoszenie, opublikowane wkrótce po przytoczonym wyżej. Ukazało się ono w "Gazecie Opolskiej" z 3 kwietnia 1891:

"Chłopiec uczciwych rodziców, który chce się wyuczyć doskonale kowalstwa, niech się zgłosi do Jana Wróbla, mistrza kowalskiego w Jełowie."

Czy się ten chłopiec do Jana Wróbla zgłosił, czy nie zgłosił, nie wiadomo. Wiadomo, że na gminne ogłoszenie nikt się nie zgłosił, bo 22 stycznia 1982 w "Gazecie Opolskiej" ukazało się takie ogłoszenie:

"Gmińska kuźnia z dobrem mieszkaniem jest zaraz do wydzierżawienia w Jełowie. Zgłosić się do wójty gminnego."

Jak się skończyła sprawa z kuźniami, zapewne nie dowiemy się, bo "Gazeta Opolska" jest zarchiwizowana do 2 lutego 1892, a potem jest dziura a do 7 stycznia 1898.

Jeśli chodzi o ogłoszenia przytoczone wyżej, to należało pamiętać, że w dawnych czasach gmina odpowiadała terytorialnie raczej dzisiejszemu sołectwu, tyle że miała więcej uprawnień.

Skoro gmina miała do dyspozycji własną kuźnię z mieszkaniem, to gdyby prywatny kowal nie za bardzo się starał, gmina mogła łatwo zrobić mu konkurencję, znajdując gminnego kowala.

Warto te zwrócić uwagę, że na przełomie XIX i XX wieku mówiło się "w Jełowie" (tak jak w Kudowie). Dziś mówi się "w Jełowej", choć zdarza się czasem słyszeć mieszkańców tej wsi, mówiących "w Jełowie".

(Pb)

## Najlepiej w Polsce zaśpiewali kolędy

Instruktorzy zajęć muzyczno – wokalnych w Łubniańskim Ośrodku Kultury, **Artur Kansy - Budzicz i Gabriela Dworakowska** zdobyli I miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Lublińcu.

Muzyczny duet wywarł na jury oraz publiczności wielkie wrażenie i nie dziwnego. Doceniono autorską kompozycję Artura Kansy - Budzicza oraz harmonijne współbrzmienie pięknych barw głosu obu woka-

listów.

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów w artystycznej karierze.

Autorem zdjęć jest Czesław Włuka



Laureaci Gabriela Dworakowska i Artur Kansy-Budzicz

**DYPLOM**  
**GABRIELA DWORAKOWSKA**  
**i ARTUR KANSY-BUDZICZ**

OTRZYMUJE  
I MIEJSCE  
W KATEGORII ZESPÓŁ

W I OGÓLNOPOLSKIM FESTIWALU KOLĘD I PASTORAŁEK  
W LUBLIŃCU

JURY:

LUBLINIEC, 27-28 STYCZNIA 2018R.



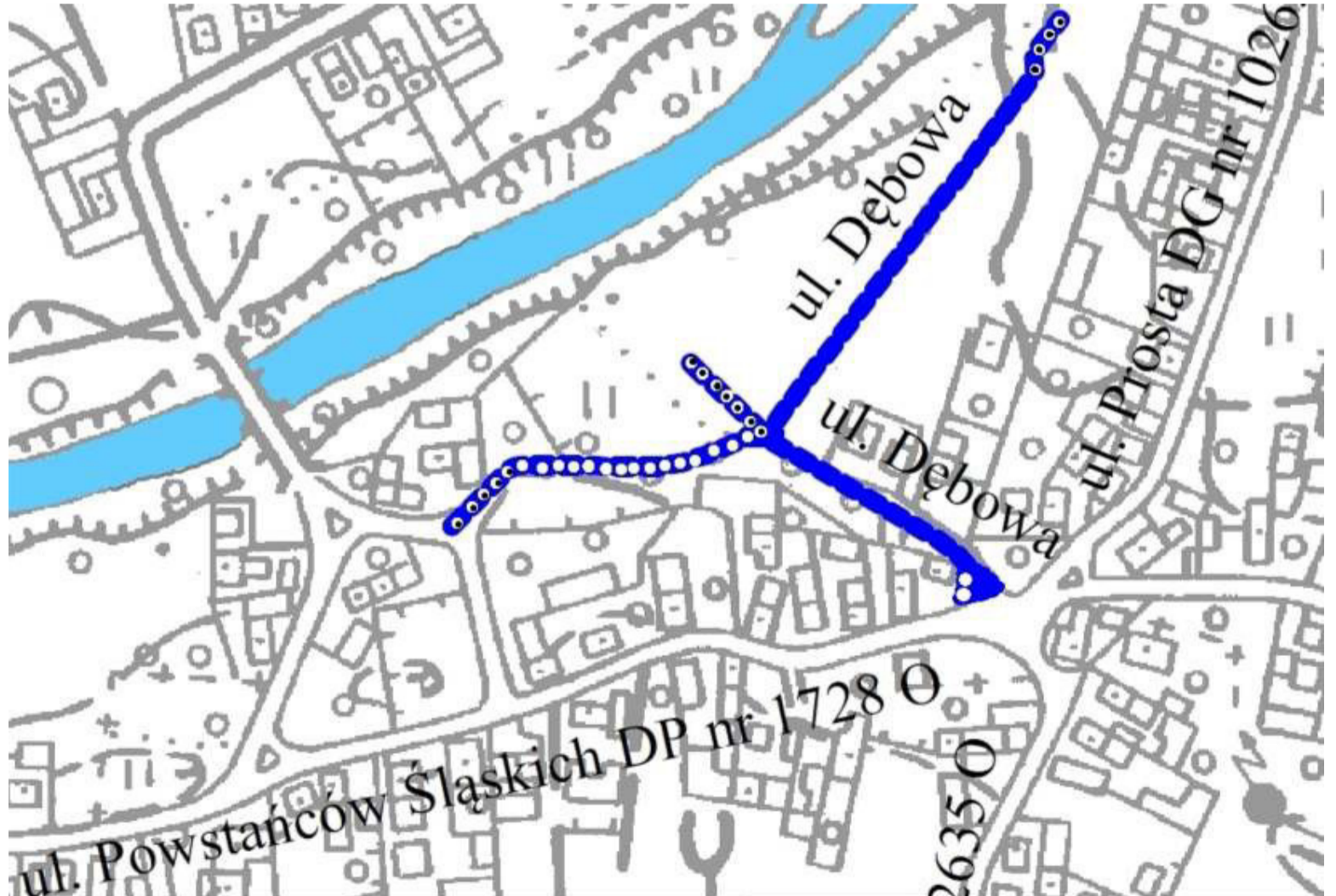
## Dębowa będzie asfaltowa

W Kolanowicach budowana będzie ul. Dębowa (droga gminna). Koszt tej budowy gmina oceniała na prawie milion złotych (925.120 zł). Nie jest to więc małe zadanie. O własnych siłach gminie zapewne trudno byłoby zrealizować je. Istnieje jednak możliwość uzyskania dofinansowania z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. Gmina wystąpiła o takie dofinansowanie, proponując, że połowę kosztów, czyli 462.560 zł pokryje sama, a na drugą połowę chciałaby otrzymać dofinansowanie.

Z podobnymi wnioskami występuje wiele gmin. Wszystkie wnioski oceniane są przez komisję i na koniec wojewoda zatwierdza listę dróg, które otrzymają dofinansowanie. Listę na 2018 rok Wojewoda Opolski Adrian Czubak zatwierdził 19 stycznia. Znalazło się na niej 18 gmin, wśród których była ta Gmina Łubniany. Z naszej okolicy na listę trafiła również Gmina Popielów, która będzie budować ul. Stawową w Kurznicach (piszę o tym w oddzielnym tekście).

Mając już przyznane dofinansowanie, Gmina Łubniany mogła ogłosić przetarg na budowę ul. Dębowej w Kolanowicach. Zrobiła to 31 stycznia. Zainteresowanym firmom dała do 15 lutego czas na złożenie ofert. Wyłoniona w przetargu firma będzie musiała wykonać zadanie w ciągu 85 dni kalendarzowych, licząc od dnia podpisania z nią umowy.

W oparciu o dokumentację projektową wykonałem mapkę, pokazującą zakres zadania. Jasnoniebieski kolor na mapce to rzeka Mała Panew. Przewidziana do budowy ul. Dębowa zaznaczona jest ciemnoniebieskim kolorem. Tam, gdzie ma być asfalt,



zostawiłem pełny kolor. Tam, gdzie będzie kostka brukowa, naniósłem białe kółka. Jezdnia asfaltowa ma mieć szerokość 5 metrów. Asfalt będzie gruby na 9 cm (4 cm warstwy ścieralnej + 5 cm warstwy wiążącej). Pod asfaltem będzie 20 cm kruszywa bazaltowego lub granitowego, a jeszcze głębiej gruba na 15 cm warstwa

ulepszono podłoże a z gruntu stabilizowanego spoiwem hydraulicznym. Gdy chodzi o bruk, to chodnik w stronę mostu będzie szeroki na 2,5 metra. W miejscach, w których bruk będzie jezdnią, w białych kółkach zazaczyłem na mapce czarne kropki. Brukowany odcinek w stronę rzeki (jezdni) ma mieć szerokość 3,5

metra. Brukowane odcinki jezdni w pobliżu mostu i na zakończeniu asfaltowej jezdni mają mieć minimum 5 metrów szerokości. Oprócz jezdni i chodników zadanie obejmuje też m.in. pobocza, zjazdy do posesji, oświetlenie uliczne, kanalizację deszczową, zatrzaśnienie i znaki drogowe. Gdyby chcieć określić zada-

nie w kilku liczbach, to powierzchnia jezdni asfaltowej wyniesie 1384 mkw. Jezdni i zjazdów z kostki betonowej będzie 807 mkw. Powierzchnia chodnika z kostki betonowej wyniesie 249 mkw a pozostałych utwardzeń kostką (np. przystanek autobusowy) - 86 mkw.

(Pb)

## W Biadaczu powiedli niedźwiedzia



Gospodni w objęciach misia wytańcowuje sobie szczęście i powodzenie w na 2018 rok

których domach, zazwyczaj co roku tych samych, na wesołych przebie- rańców czeka poczęstunek. Kanapki, przekąski, obiad, kolacja i oczywiście ciepłe napoje. Z „prądem” te , bo dzień długi i sił nie mogło zabrak- nąć... Mieszkańcy wsi chętnie wrzu- cają datki do skarbonki, bo wiedzą, e rada sołecka dobrze je zagospo- daruje. W tym roku pienią ki prze- znaczony zostaną m.in. na organizację sołeckich imprez i uroczystości, a tak e na doposa enie świetlicy. W orszaku uczestniczyli: niedźwiedź- Bernard Strzałka, policjant- Damian Cyris, kominiarz - Gabriela Moczko, lekarz- Mariusz Łucyszyn, pielęgn- niarka- Beata Kulik, ksiądz- Arnold Cyris, diabeł- Łukasz Kasperek, anioł- Bo ena Cyris, masarz- Marek Nowak, cyganka- Tomasz Gawlik, stra ak - Piotr Waldrya, leśniczy - Artur Kupka, orkiestranci: bęben- Antoni Klotka, trąbka- Antoni Langos i akordeon- Damian Sorowka.



BK

Żeby tak na codzień kierowcy przyjmowali z uśmiechem mandaty...



Niedźwiedź ze swoją świtą ruszył ulicami Biadacza

20. stycznia, z samego rana, ulicami Biadacza ruszył barwny korowód przebie- rańców. Niedźwiedziowi towarzyszył kominiarz, stra ak, listonosz, pielęgniarka, pani młoda, cyganka, orkiestranci, dzieci i inne oryginalne postaci. Mieszkańcy chętnie przyjmowali w swoich progach wesołą, misiową świtę. Przebie- rańcy robili wiele hałasu i oprócz harców w domowych zagrodach, obdarowywali hojnie kierowców i przechodniów mandatami oraz wrę- czali zaproszenia na zabawę niedź- wiedzową, na której myśliwy trady- cyjnie ustrzeli sympatycznego misia. Na pamiątkę swojej wizyty orszak przyklejał na drzwi lub bramę niedź- wiedzią naklejkę.

Organizatorem dorocznego wydarzenia jest rada sołecka współ z aktywnymi aktywni mieszkańcami sołectwa. Miś w Biadaczu odwiedza ka de wiejskie domostwo, jeśli tylko gospodarze otworzą drzwi i gospo- dyni ma ochotę z nim zatańczyć, aby przyciągnąć do siebie wszelkie powo- dzenie i yczliwość losu. W nie-



## Z posiedzenia łubniańskiej Rady Gminy

Pierwsze tegoroczne posie- dzenie Rady Gminy Łubniany było w pewnym stopniu porządkujące i przy- gotowujące na nadchodzące miesią- ce. Plany pracy na rok 2018 przed- stawiła Komisja Rewizyjna i Komisja Oświaty. Poza działalnością sprawo- zdawczą i zadaniami bie ącymi głównym zajęciem Komisji Rewizyj- nej będzie monitorowanie budowy ście ek pieszo-rowerowych, nato- miast Komisja Oświaty podsumuje pierwszy rok funkcjonowania szkół po wprowadzeniu reformy likwi- dującej gimnazja.

Dostosowano tak e zasady przydzielania i rozdzielania dotacji dla przedszkoli i dodatków dla nau- czycieli do obowiązujących obecnie przepisów. I o ile w przedszkolach w kwestii finansów zmiany się niewiele, to po zmianach na poziomie central- nym zniknął dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli.

### Podsumowanie bolączek miesz- kanki Kępy

Na sesji pojawiła się jedna z mieszkanek Kępy, która poruszyła kilka niepokojących ją kwestii. Mówiła o narastającym problemie ze smogiem, braku rozpoczęcia inwestycji drogowych mimo przygoto- wanych projektów i czekających pozwoleń na budowę oraz o awarii kanalizacji, której padła ofiarą.

Pierwszym tematem, jaki poruszyła, była budowa ulic w Kępie, których wciąż nie zrealizowano. Mieszkanca Kępy pytała, kiedy koń- czą się pozwolenia na budowę, czeka- jące na rozpoczęcie inwestycji. Odpo- wiedzi udzielił zastępca wójta, Krzysztof Urbanek, mówiąc, e ich wa ność skończy się ju w przyszłym roku.

– Na projekty i pozwolenia zostały wydane pieniądze. Szkoda, żeby prze- padły, bo gmina nie jest na tyle bogata, żeby wydawać je po raz drugi – pod- sumowała mieszkanka Kępy.

Poruszono tak e temat smogu, a przede wszystkim problemu palonych śmieci w piecach opało- wych, co uniemo liwia swobodne spacerowanie po kępskich ulicach, przede wszystkim wieczorami. Spra- wę potwierdził radny Zapisek, mō- wiąc o zatrwa ającym zanieczysz- czeniu powietrza oraz proponując edukowanie mieszkańców i uświad- omienie im skali problemu.

Najwięcej uwagi poświę- ciono jednak awarii kanalizacji, której doświadczyła mieszkanka Kępy. W wyniku uszkodzenia zaworu zwrot- nego ekskrementy zalały jej ogród.

Jak relacjonowała kobieta, sprawa była dla niej o tyle przykra, e po naprawieniu usterki nikt nie zdezy- fekował jej posesji, a kiedy zgłosiła problem gminie, otrzymała jedynie lakoniczną odpowiedź wójta z załą- czonym równie zdawkowym pismem od prezesa zarządu spółki Łubniań- skie Wodociągi i Kanalizacja – Piotra Cieślaka. Mieszkanca zapewniła, e nie jest jedyną osobą, którą dotknął taki problem. Zwróciła tak e uwagę na brak przeglądów instalacji kana- lizacyjnej, które zgodnie z umową zawartą pomiędzy spółką i gminą powinny odbywać się maksymalnie co trzy lata.

Radni ze zdziwieniem przy- słuchiwali się słowom kobiety. Jak mówili, nie byli świadomi problemu. – Umowa dotycząca ścieków podpi- sana jest z wójtem, więc to on powi- nien zająć się tą sprawą – uznał radny Pilarczyk.

Mieszkanca Kępy ostrzegła, e jeśli problem kanalizacji nie zos- tanie rozwiązany, zwróci się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, gdzie przedstawi tak- e protokół z sesji łubniańskiej Rady Gminy, w którym dyskusja na ten temat będzie zaznaczona. – Nikt nie pozostawi tego bez echa, wszystko zostanie sprawdzone – podsumował radny Zapisek.

### Zmiany budżetowe

Dzięki dodatkowym środ- kom uzyskanym z dotacji europej- skich i państwowych gmina Łubniany mo e zrealizować więcej inwestycji. Radni postanowili przeznaczyć te pieniądze na budowę ul. Dębowej w Kolanowicach, która będzie kosztu- wać 952 260 zł, budowę Punktu Selekttywnej Zbiórki Odpadów Komun- alnych w Masowie za 1 202 000 zł, oraz na rozbudowę zaplecza socjal- nego LZS Brynica, polegającego na budowie magazynu na sprzęt rady sołeckiej, co pochłonie 17 280 zł. Podjęto tak e decyzję, e gmina kupi działkę w Brynicy za 8 305 zł, zamiast działki w Łubnianach, której koszt byłby taki sam.

### Kolejna dotacja dla kościoła w Luboszycach

Rada Gminy przyznała 50 000 zł dotacji parafii p. w. św. Anto- niego w Luboszycach na prace konserwatorskie, restauratorskie i robo- ty budowlane w kościele parafialnym. To drugi etap modernizacji obiektu, który tym razem dotyczy remontu schodów wejściowych budynku oraz monta u systemu wykrywania po- aru.

## Wodzili niedźwiedzia w Kępie

27 stycznia w kępskich gospodarstwach tradycyjnie pojawił się niedźwiedź wodzony przez liczną grupę mieszkańców. Wśród nich nie brakowało pomysłowych kostiumów. Poza zwyczajowym berem, kominiarzem czy policjantem, był też na przykład paparazzi i piekarz.

W wodzeniu niedźwiedzia w Kępie wzięli udział: Darek Sznotala (niedźwiedź), Krzysztof Sowa (panna młoda), Tomasz Krawiec (pan młody), Eugeniusz Knieć (leśniczy), Bernard Czech (strażak), Darek Zinker (policjant), Krzysztof Moczko (cyganka), Jan Nowak (cyganka), Marek Kołodziej (kominarż), Marcin Lysy (ksiądz), Damian Sowa (ministrant), Błażej Narodowicz (diabeł), Florian Sowa (diabeł), Łukasz Gładzer (pielegniarka), Krzysztof Labisz (rzeź-

nik), Sebastian Lisoń (piekarz), Marek Sowa (fotograf), Edgard Zinker (bębniarz), Krzysztof Orlik (akordeonista), Józef Sowa (akordeonista), Mateusz Sowa (majster).

Jak co roku niedźwiedź był chętnie witany w kępskich domach. Gospodarze nie odmawiali tradycyjnego „sznapsika”, a kobiety tańczyły z berem. Wszystko zgodnie z obyczajem, by zapewnić swoim domostwom pomyślność na cały rok.

Wodzenie bera w Kępie tradycyjnie zakończyło się wesołą zabawą niedźwiedziową w miejscowej świetlicy wiejskiej. Za przygotowanie obiadu, którym częstowano uczestników zabawy, specjalne podziękowania należą się Józefowi i Monice Czok.

N. K.



Ekipa wodząca niedźwiedzia w Kępie

## Babć i dziadków przecenić nie sposób



Spotkanie uświetnił występ Krzanowiczank

21 stycznia sołtys Kępy i rada sołecka zaprosili miejscowych seniorów na wspólne świętowanie Dnia Babci i Dziadka. Jak co roku, spotkanie przygotowano z rozmachem. Na uczestników czekał słodki poczęstunek, kolacja, odrobina alkoholu na jeszcze lepszy humor i przede wszystkim serdeczna atmosfera.

Sala wiejskiej świetlicy w mig zapełniła się seniorami. Przywitał ich sołtys Konrad Pietrek, który życzył im „3 razy po 50 lat i przede wszystkim zdrowia” i zaprosił wszystkich do wspólnej zabawy. Pełne sympatii rozmowy toczyły się przy stołach godzinami, a akompaniowały im Krzanowiczanki. Zespół tak e zło żył seniorom życzenia, nie szczędząc przy tym ciepłych słów, oraz uświetnił spotkanie swoimi

piosenkami i zabawnymi anegdotami o byciu babcią i dziadkiem.

Na zakończenie spotkania wszyscy otrzymali drobne upominki, a do seniorów, którzy z różnych przyczyn nie mogli uczestniczyć we wspólnej zabawie, prezenty dotarły z dostawą do domu. Osobiście zadbał o to sołtys, który odwiedził łącznie 30 osób.

Dni Babci i Dziadka to jedno z najważniejszych świąt w roku – wszak seniorzy odgrywają bardzo istotną rolę w każdej rodzinie. Ważne, aby pamiętać o ich poświęceniu i zatrzymać się w tych dwóch dniach, aby za to podziękować. Takie spotkania, jak to dorocznie organizowane w Kępie, to piękny sposób na docenienie wszystkich babć i dziadków.

Natalia Krawczyk

## W Kolanowicach na ulicę wyszedł niedźwiedź

20. stycznia, po dwuletniej przerwie, do wsi Kolanowice wkroczył w towarzystwie przebierańców Niedźwiedź. Rada Sołecka i miejscowe koło DFK reaktywowały tę radosną tradycję. Zadowolenie mieszkańców było spore, bo niejednego gospodarza wychodził przed bramę swego domu, aby barwny orszak nie ominął jego progów. Wszak taniec z niedźwiedziem, pomazanie sadzą, zabawa z młodą panią mają zapewnić szczęście, radość i pomyślność domostwu i jego mieszkańcom przez cały rok.

Odwiedzanie domostw przez bera i jego drużynę trwało od rana do późnego popołudnia, dlatego niektórzy mieszkańcy zadbałi o to, aby barwny korowód nie opadł z sił i z prawdziwą śląską gościnnością uraczyli wesołych przybyszów posiłkiem i ciepłymi napojami. Tymi rozweselającymi i rozgrzewającymi również.

Tym razem niedźwiedzi orszak był bardzo liczny. Mieszkańcy chętnie otwierali swoje domy i bez skrępowa-

zasilali niedźwiedzia skarbonką. Gospodynie tańczyły z niedźwiedziem i większość domowników pozwalała pobrudzić się sadzą. Uzbierane pieniądze przeznaczone zostaną na doposażenie świetlicy wiejskiej w sprzęt AGD. Dzień niesienia radości i szczęścia mieszkańcom Kolanowic zakończył się dla uczestników korowodu ogniskiem.

W niedźwiedzim korowodzie kroczyli: ber – Dariusz Stotko, leśniczy – Klaudiusz Nikodem, lekarza – Artur Schweda, ksiądz – Jozek Schweda, masarz – Aron Schweda, kominarż – Marcin Konopacki, cyganka – Artur Kula, cyganka – Czesław Lasek, Natalia Stotko, Paulina Lasek, Martyna Konopacka, młody pan – Paulina Zus, młoda pani – Julia Świerc, policjant – Sebastian Sobota, bębniarz – Waldemar Brisch, muzykant – Józef Palt, mały miś – Piotr Kula, mały leśniczy – Maciej Konopacki oraz fotograf – Fabian Golomb i strażak – Mateusz Richter.

B.K.



Ekipa misia w Kolanowicach

# GIEŚA MEBLE

PARTNERZY:



PROJEKTUJEMY  
WYKONUJEMY:

- meble kuchenne
- meble łazienkowe
- meble biurowe
- meble sklepowe
- sypialnie
- drzwi przesuwne
- zabudowy wnęk
- projekty według zlecenia klienta

**PROJEKT W CENIE MEBLI!**

Meble Giesa - Artur Giesa  
Popielów, ul. Dworcowa 88  
tel.: 604 995 183

[www.meblegiesa.pl](http://www.meblegiesa.pl)

## ROBSON SERWIS

Serwis rolet – wymiana linek pasków, zwijaczy

Elektryczne napędy i sterowanie rolet

Automatyka do bram garażowych i wjazdowych

Naprawa i regulacja okuć okiennych

Moskitiery

ROBSON SERWIS  
Ul. Namysłowska 7  
46-081 Dobrzeń Wielki

Tel. 504 201 439  
robson.serwis@gmail.com



## TV - SAT - VIDEO SERWIS

- naprawa telewizorów LCD, LED, PLAZMA
- montaż anten SAT i TV naziemnej
- modernizacja instalacji antenowych
- naprawa odtwarzaczy DVD i Sprzętu Audio, CD

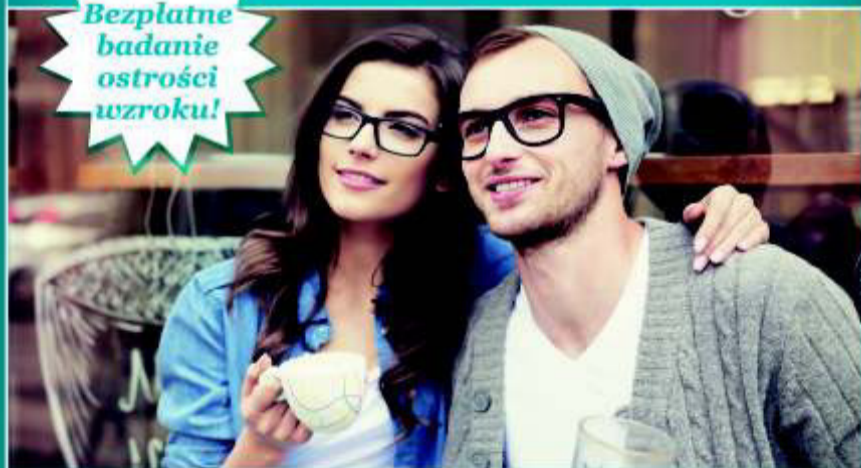


Kampa Wolfgang  
ul. Łąkowa 6  
46-081 Dobrzeń Mały

tel. 77 4695 762  
kom. 607 253 564



Bezpłatne badanie ostrości wzroku!



optyk • okulista • optometrysta  
okulary • badanie • soczewki

**Rabaty dla stałych klientów!**

Zapraszamy do nowo otwartego salonu:  
pn-pt: 9.00 - 17.00 • soboty: 9.00 - 13.00

\* ul. Namysłowska 40  
w Dobrzaniu Wielkim  
tel. 77 469 64 37

\*Nowy adres zakładu



mgr Wioletta Różańska

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA KSIĘGOWA

- księgi rachunkowe
- księgi przychodów i rozchodów
- ryczałt od przychodów ewidencjonowanych
- kadry i płace
- rozliczenia ZUS
- rozliczenia PIT, CIT, VAT
- inne rozliczenia



*Naszym celem jest Twój sukces!*

Certyfikat Ministra Finansów:  
13128/2006

Biuro Rachunkowe Wioletta Różańska

ul. Adama Mickiewicza 84  
46-037 Kurznie

tel. kom.: 609 495 161  
e-mail: info@br-rozanska.pl

**PORTAL**  
**TECHNIKA GRZEWCZA**  
www.portal-technika.pl

45-920 Opole, ul. Jagiełły 39A  
biuro@portal-technika.pl  
tel. 77 469 14 61, tel. 606 870 401  
tel. 692 761 442



- samoczyszczące palniki na pellet Venma Comfort
- kotły na pellet i eko-groszek o sprawności ponad 90%
- kominki i piecyki wolnostojące

5 KLASA  
ECO DESIGN

DORADZTWO - MONTAŻ - SERWIS



**ROBOTY ZIEMNE - USŁUGI KOPARKAMI**  
**KRYS-BUD**  
• MELIORACJE • REMBAKOWANIE  
• ROZBIÓRKI BUDYNKÓW  
• USŁUGI SPRZĘTOWE

**KRYS-BUD** ul. Kościuszki 21 tel.: 507 330 882  
46-090 Popielów 539 159 757

**KRYS-BUD**  
MATERIAŁY BUDOWLANE

- kostka brukowa,
- farby,
- lakiery,
- tynki,
- art. ogrodnicze i wiele innych.

ul. Kościuszki 21 tel.: 694 281 280  
46-090 Popielów *Twój partner przy budowie i remoncie*

BIURO RACHUNKOWE

**CK TAX** www.ck-tax.pl

**Usługi księgowe, płacowe i rozliczeniowe w pełnym zakresie!**

**mgr Klaudia Cebulla**  
Certyfikat Księgowy Nr 54327/2011

46-080 Chróścice Pl. Wolności 7 e-mail: biuro@ck-tax.pl  
tel.: 602 188 873

**ZIARNOJAD**  
artykuły dla papug, kanarków, gołębi, gryzoni i drobiu domowego

KASMY DLA PTAKÓW

**GODZINY OTWARCIA**  
Poniedziałek - Piątek 16.00-19.00  
Sobota 9.30-14.30  
tel. 791 60 60 49/ 600 03 33 43

najlepsze ziarno w okolicy

**Popielów**  
**ul. Brzeska 34**

www.ziarnojad.pl

**AUTO CZOK** Bernard Czok  
www.autoczok.pl

ROK ZAŁ. 1986  
**B**  
CZOK

**24h**

CENTRUM POMOCY DROGOWEJ **A4**

**WARSZTAT**

- mechanika pojazdowa
- części używane
- lakiernictwo
- blacharstwo
- wynajem samochodów

46-022 Kępa k/Opola kom. 602 369 462 (A4)  
ul. Wróblińska 17b 661 333 777  
tel./fax 77 456 86 58 604 963 702



## Strażacy z gminy Łubniany podsumowali 2017 rok

W styczniu strażacy ochotnicy z gminy Łubniany spotkali się na zebraniach sprawozdawczych. Wszystkie cztery jednostki działające na terenie gminy - OSP Luboszyce, OSP Łubniany, OSP Brynica i OSP Jełowa - podsumowały ubiegły rok. W zebraniach udział wzięli: druhowie, Krystian Baldy - Prezes Gminnego Zarządu OSP i wójt gminy Łubniany, Mariusz Szelaż - Komendant Gminny OSP, Janusz Górka - przedstawiciel Urzędu Gminy odpowiedzialny za Obronę Cywilną oraz Tomasz Florczak - przedstawiciel Komendy Miejskiej PSP w Opolu.

Ogółem strażaków w gminie Łubniany jest **215**, z czego **15** wspierających, **23** honorowych i **177** zwyczajowych (**152** mężczyzn i **25** kobiet), wśród których **76** bierze bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Istnieją także dwie Kobiety Drużyny Poarnicze i trzy Młodzie Owe Drużyny Poarnicze (**38** chłopców i **10** dziewcząt).

Czterech druhów, po jednym z każdej jednostki, wzięło w 2017 roku udział w szkoleniach dowódców OSP. Kolejnych czterech odbyło szkolenie dla naczelników. Gminnych strażaków ochotników przeszkolono także w zakresie ratowania ludzi zagrożonych zatruciem czadem. Natomiast 95 druhów przeszło w 2017 roku okresowe badanie lekarskie dla członków OSP. Z kolei 26 października łubniańskie jednostki poddano przeglądowi operacyjno-technicznemu, prowadzonym przez Komendę Miejską PSP w Opolu.

- *Nasze jednostki są dobrze wyszkolone i zdobyły wysokie oceny* - mówi z dumą Janusz Górka.

W 2017 roku OSP w Jełowej zorganizowała Gminne Zawody Poarniczo-Gaśnicze, które odbyły się 1 lipca. Przypomnijmy wyniki: spośród Harcerskich Drużyn Poarniczych zwyciężyły dziewczęta z OSP

Luboszyce i chłopcy z OSP Jełowa. Z Jełowej najlepsze okazały się także dziewczęta i chłopięce Młodzie Owe Drużyny Poarnicze. Z OSP Łubniany wygrały Kobiety i Seniorzy, którzy już od kilku lat nie oddają palmy pierwszeństwa. Ubiegłorocznymi najlepszymi Oldboje i Oldbojki przyjechali z OSP Luboszyce.

Z kolei OSP Łubniany zorganizowała 13 maja Gminne Obchody Dnia Strażaka. Święto druhów połączone ze 120-leciem istnienia jednostki.

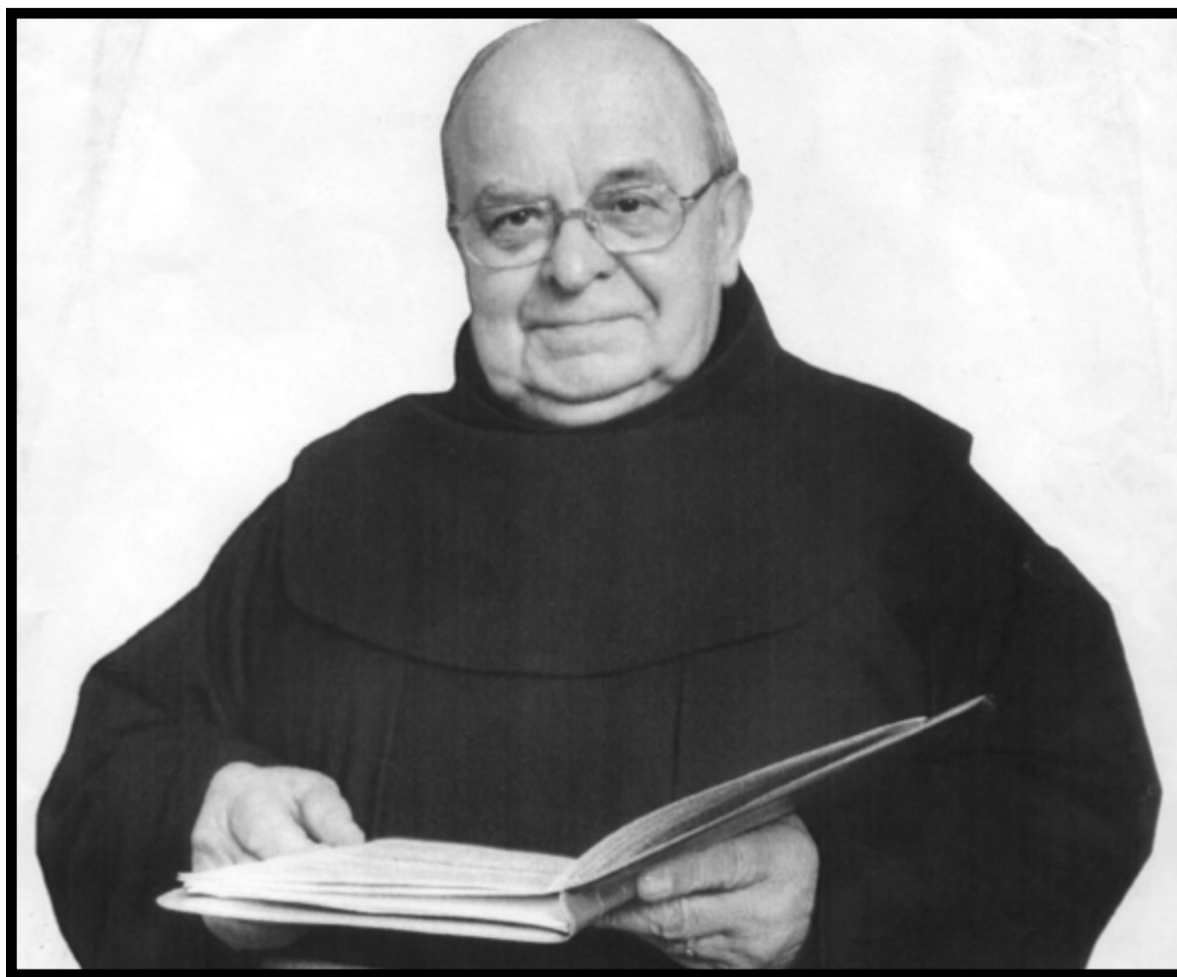
Drużyna z Łubnian wzięła także udział w Powiatowych Zawodach Poarniczo-Gaśniczych w Kotorzu Małym, które odbyły się 30 września. I choć nie stanęła na podium, za trud włożyła na rywalizację strażaków należąca się serdeczne gratulacje!

W 2017 roku nie brakowało także inwestycji. Największą z nich był remont strażnicy w Łubnianach, łącznie z montażem bram garażowych. Zakupiono także motopompę pływającą Niagara dla jednostki w Luboszycach, zestaw hydrauliczny Holmatro dla OSP Łubniany oraz drobny sprzęt i elementy wyposażenia. Z kolei na 2018 roku zaplanowano remont strażnicy w Luboszycach - zakup pieca gazowego i montaż nowej instalacji centralnego ogrzewania. Środki pozyskane z Urzędu Gminy pozwolą także na generalny remont samochodu OSP w Jełowej.

Strażacy ochotnicy, działający na terenie gminy Łubniany, całe serce wkładają w swoją pracę.

- *Nie mamy się czego wstydzić, to są ludzie którzy znają się na swojej robotce* - podsumowuje Janusz Górka.

Natalia Krawczyk



## Do wieczności odszedł ojciec Roger Albert Warsitz

10. lutego 2018 r. zmarł we Wrocławiu pochodzący z Łubnian Ojciec Roger Albert Warsitz. Jego pogrzeb odbył się 13. lutego w kościele Franciszkanów we Wrocławiu. Ojciec Roger zapisał się do Niemieckiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu w roku 1949, razem z niejakim kolegą z klasy - Berardem Krigerem. Z tego rocznika była także niejaką siostrą zakonną Maria Palt. Nowicjat o. Roger rozpoczął w Borkach Wielkich koło Olesna. Jego msza prymicyjna odbyła się 17. maja 1959 roku w łubniańskim kościele. Po święceniach, przez 28 lat służył Bogu i pielgrzymom na Górze Św. Anny w

Zakonie Braci Mniejszych. W 1989 roku został wysłany do Berlina, później, po obaleniu muru, do Dingelstadt - enklawy katolickiej, na terenie byłej NRD. Następnie były jeszcze klasztory w Schwabenland i inne w Bawarii oraz przez ostatnie ponad 20 lat służył jako duszpasterz pielgrzymów w Bazylice w Marienweiher. W Marienweiher był znany z troski o chorych i starszych, a także z tajemniczej przegródki w kieszeni habitu, w której zawsze znajdował łakocie, by obdarować nimi najmłodszych. W Marienweiher znany był również z dbałości o przyklasztorny ogród, a także z daru wyjątkowo przys-

tepnego i ciekawego przekazywania pielgrzymom historii o Marienweiher, co podkreślił burmistrz miejscowości podczas jubileuszu. Dane mu było przeżyć jubileusz 50. lat święceń. Z tej okazji uroczyste nabożeństwa odbyły się w Marienweiher i w Łubnianach. Schorowany, ostatnie dwa lata spędził w klasztorze Franciszkanów we Wrocławiu.

Ojciec Roger odwiedzał swoją rodzinną parafię, chętnie odprawiał msze św. w naszym kościele, wtedy podczas kazań mogliśmy się uczyć jego yciowej mądrości. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

AL.

## W Brynicy wodzili niedźwiedzia

Jak co roku z końcem stycznia ulicami Brynicy przeszedł barwny korowód, na którego czele kroczył niedźwiedź. Wesoła tradycja i tym razem wzbudziła same pozytywne emocje, a mieszkańcy chętnie witali bera w swoich domostwach.

Za niedźwiedziem, w którego wcielił się Jerzy Kilian, szli: Ewa Mudrecka (cyganka), Sylwia Ciernia (zakonnica), Lidia Mross (diabeł), Danuta Ciernia (pielęgniarka), Bernadeta Brzezowska (kominarz), Marek Ciernia (ksiądz), Mateusz Dendera (leśniczy), Alfred Kuka (policjant), Rudolf Woźnica (strażak), Józef Palt (akordeonista), Krystian Czech (saksofonista), Marcel Bort (kierowca przyczepy).

Gospodarze chętnie przyjmowali niedźwiedzia i jego świtę, a kobiety ochocho tańczyły z berem. Wszystko to aby zapewnić sobie szczęście i pomyślność na cały rok.

N. K.



Brynicki ber i jego świta

## GREMBUD zbuduje PSZOK w Masowie



Gmina Łubniany dokonała wyboru wykonawcy Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Masowie. Wybierania i przebierania nie było dużo, bo zgłosił się zaledwie jeden chętny wykonawca - firma GREMBUD z Opola. Problem z GREMBUD-em był taki, że zaproponował on wykonanie zadania za **1 288 tys. zł**. Tymczasem gmina miała zarezerwowane na ten cel tylko **1 173 tys. zł**, czyli o **115 tys. zł** mniej. W takich przypadkach zdarza się, że gminy unieważniają przetarg (jeśli nawet najtańszy wykonawca chce więcej niż gmina ma zaplanowane, to jest to podstawa do unieważnienia przetargu). W przypadku budowy PSZOK w Masowie sprawa miała się jednak tak, że gmina otrzymała na to zadanie

blisko **900 tys. zł** dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020. Dotację trzeba wykorzystać w terminie, bo inaczej przepada. Często jest więc lepiej znaleźć dodatkowe pieniądze na większy wkład własny, niż ryzykować utratę dotacji. Oprócz wyboru wykonawcy PSZOK trzeba było też znaleźć inspektora nadzoru inwestorskiego. Gmina oszacowała, że potrzeba na to **12,2 tys. zł**. Jedyną firmą, która złożyła poprawną ofertę na pełnienie nadzoru (PS-Projekt z Opola), wyceniła to zadanie na **30,8 tys. zł**. Mając tylko tę jedną ofertę, gmina wybrała ją. Będzie zatem drożej, ale będzie, i to chyba już niedługo, bo termin wybudowania PSZOK wyznaczony został na 8 czerwca br.

(Pb)



## Kopalnia w Kolanowicach?

Jedną z uchwał, które przyjęli lubniańscy radni podczas sesji w dniu 29 stycznia, dotyczyła przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP) dla terenu eksploatacji kruszywa w Kolanowicach. Planowana zmiana w MPZP dotyczy pięciu działek (nr 191/32, 194/34, 101/35, 154/27 oraz 155/27). Obecnie figurują one w planie jako rolne. Na ich obszarze znajduje się jednak udokumentowane złoż kruszywa naturalnego. Właściciel działek (firma PAWLIK Usługi Transportowe Alicja Pawlik z Zielęcica koło Brzegu) chce, by przeznaczenie działek zmienić w MPZP z rolnego na tereny eksploatacji udokumentowanego złoża kruszywa naturalnego „Kolanowice”. Sprawa była omawiana na wspólnym posiedzeniu trzech komisji rady gminy w dniu 23 stycznia. Na pytania radnych odpowiadali Tomasz Jonek,

inspektor ds. zamówień publicznych, oraz Krzysztof Urbanek, zastępca wójta.

Pierwsze i chyba najważniejsze pytanie zadał radny Waldemar Brisch. Zapytał, które działki miałyby być wywonekowane kruszywo. Pytanie to jest ważne, bo trudno wyobrazić sobie, że potężne ciężarówki jeździłyby po drogach gminnych, ludziom pod oknami. Na pytanie odpowiedział pan Urbanek, który poinformował radnych, że „na drogach gminnych, a dokładnie na ul. Szkolnej i ul. Piaskowej wprowadzone jest ograniczenie tonażu” (cytat z protokołu). Czyli ciężarówki nie będą mogły nimi jeździć.

Działki z kruszywem leżą daleko od zabudowy Kolanowic, tu przy granicy z Zawadą w gminie Turawa (25 metrów od tej granicy). Licząc drogami, do najbliższych zabudowań Zawady jest tylko 400 metrów, pod-

czas gdy do najbliższych zabudowań Kolanowic (kościół) jest 1400 metrów. Mieszkańcy Zawady mogliby zatem mieć większe obawy niż mieszkańcy Kolanowic. Nawet w gminie Łubniany bardziej obawiać mogliby się mieszkańcy Luboszyca, a ściślej luboszyckiego Osiedla Kwiatów, bo ciężarówki mogłyby im wyjeżdżać z ul. Leśnej na ul. Rolną, która jest już drogą powiatową, a nie gminną. Zauważ jednak należy, że z działek, na których miałyby powstać kolanowicka kopalnia kruszywa, drogami polnymi, przy których nie ma żadnej zabudowy, jest mniej niż kilometr do drogi krajowej nr 45, biegnącej przez Zawadę w stronę Jełowej. Wybudowanie na tym odcinku porządnej drogi wydaje się więc najlepszym rozwiązaniem sprawy ewentualnego wywozu kruszywa z Kolanowic.

(Pb)

## Profesjonalny makijaż i piękna fryzura odejmują lata

Przekonały się o tym seniorki gminy Łubniany, dla których lubniański Ośrodek Kultury zorganizował warsztaty urody. Prowadzą je profesjonalistki z salonu fryzjersko – kosmetycznego w Luboszycach. Sesje upiększające odbywają się w świetlicach wiejskich, salach bibliotecznych i Domu Dziennego Pobytu w Biadaczu po kilka godzin w tygodniu. Frekwencja dopisuje, do zabiegów kosmetycznych i fryzjerskich ustawiają się długie kolejki pań w dojrzałym wieku.

–*Frekwencja przerosła nasze oczekiwania, paniom spodobały się nasze zabiegi i chętnie poprawiają swoją urodę. Są bardzo wdzięcznymi „klientkami”, świetnie się nam współpracuje* – mówi fryzjerka z luboszyckiego salonu, układając włosy jednej z seniorek, której uśmiech nie znika z twarzy.

–*Bardzo lubię te spotkania, panie bardzo się starają, na zmianę fryzury namówiła mnie wnuczka, jestem bardzo zadowolona* – mówi.

Obok na fotelu siedzi inna seniorek, nad której makijażem pracuje kosmetyczka. Pani wygląda na bardzo zadowoloną i odprężoną. Nic dziwnego, bo wygląda naprawdę rewelacyjnie. Z takim makijażem można śmiało wyjść na przyjęcie, do teatru, na bal, czy po prostu na herbatkę do przyjaciółki.



Dobra fryzura też ujmuje lat

Oprócz różnorodnych zabiegów pielęgnacyjnych – upiększających seniorki dostają porządną porcję wiedzy na temat pielęgnacji dojrzałej skóry oraz wskazówek, jak zrobić odpowiedni makijaż, jakie kolory dobrać, jakich

używać kosmetyków, jak zatuszować niedoskonałości, jak dbać o cerę, paznokcie itp. Często są to porady indywidualne, bo teka da z pań jest inna, wyjątkowa.

Niektóre z seniorek przeszły praw-



Makijaż wyszedł doskonale, klientka wygląda pięknie...

dziwą metamorfozę, nie tylko tą wizualną, ale też mentalną. Wiele z nich uwierzyło, że piękno drzemie w niej, że kobiecie niezależnie od wieku, trzeba je tylko odkryć i podkreślić. Na to trzeba wiary w siebie i odwagi w

łamaniu stereotypów. Seniorki uwierzyły w siebie, pokonały stare schematy myślowe i zajął się prawdziwym, dojrzałym pięknem, z pewnością ku uciesze najbliższej rodziny i ich samych.

Baja

## Szkoda, że ferie się skończyły



Bal karnawałowy na zakończenie ferii

Tak pewnie myślą wszyscy uczniowie, którzy po dwóch tygodniach leniuchowania musieli wrócić do szkolnej rzeczywistości. Żal za przerwą zimową odczuwają zwłaszcza ci, którzy mieli okazję dobrze ją spędzić. Nie każdy może wyjść poza swoją miejscowość i dla tych właśnie dzieci Łubniański Ośrodek Kultury przygotował bogatą ofertę rozrywkową. W każdej bibliotece trwały zajęcia, które w zależności od pomysłu bibliotekarki - animatorki przybierały formę artystyczną - plastyczną, sportową, gier planszowych, oglądania filmów dla dzieci itp.

W trakcie ferii w Brynicy rada sołecka i filia biblioteczna zorganizowała w remizie strażackiej III Turniej Otwarty Tenisa Stołowego. Impreza miała charakter międzypokoleniowy. Głównym sędzią turnieju był Jarosław Kubica.

Na trzech stołach w czterech kategoriach rywalizowało 18 osób. W trakcie turnieju zawodnicy otrzymali poczęstunek, a zwycięzcy zostali nagrodzeni medalami i ufundowanymi przez radę sołecką. Zwycięzcami III Otwartego Turnieju w Tenisa Stołowego zostali: W kategorii szkoła podstawowa - I miejsce - **Marek Jendryaszek**, II miejsce - **Daniel Kurtz** i miejsce III - **Mikołaj Mikoś**, w kategorii młodzież i dorośli do lat 40: I miejsce - **Jakub Koziół**, II miejsce -

**Zuzanna Mikoś** i III miejsce - **Roman Urban**, kategorii oldboje: I miejsce - **Jarosław Kubica**, II miejsce - **Piotr Siekierka** i miejsce III - **Dariusz Urban**.

Dzieci i młodzież mieli również okazję wyjechać za niewielkie

wych.

Księżniczki, wróżki, piraci, kowboje, czarownice i inni bohaterowie bajek i filmów w udekorowanej balonikami i confetti sali bawili się pod opieką animatorek, również przebranych w karnawałowe stroje, na balu zorga-



Zajęcia w brynickiej bibliotece

pieniądze do Wrocławia zobaczyć wystawę budowlaną z klocków lego oraz zwiedzić stadion sportowy. Na zakończenie ferii zimowych w Łubniańskim Ośrodku Kultury, w sali koncertowej rozbrzmiały dźwięki muzyki, przy której dzieciaki w karnawałowych strojach, radosne, z uśmiechami na twarzy i niespożytą energią tańczyły i cieszyły się z przebiegnięciem czasu ferii zimowych.

Maluchom towarzyszyli również rodzice, którzy przyglądali się dziecięcym harcom i w razie potrzeby służyli pomocą. Animatorzy przygotowali sporo atrakcji, były konkursy, nauka tańca, zabawy, zumba oraz słodki poczęstunek. Ferie zakończyły się z karnawałowym przytupem.

Baja



Zwycięzcy III Otwartego Turnieju Tenisa Stołowego

Łubniański Ośrodek Kultury zaprasza na:

# FESTIWAL RECYTATORSKI „MÓWIĘ ŚPIEWAJĄCO”

25 LUTY 2018  
GODZ. 16:00  
SALA KONCERTOWA ŁOK

## Pokonać własne słabości



Zawsze słyszymy o pokonywaniu własnych słabości, prawda? Ludzie padają, z pokonywaniem słabości jak wążom na wysokie góry, skokaję na bungee, skokaję ze spadochronem czy uprawiam motokros. Jeśli starość kobyta ze wsi zwiata inacyj - postrzegę to jako zaspokojenie własnych zachcianek. Przedemnie pokonywanie słabości i to dzisiaj w dzień je rano wczas stać, porzykać i do roboty drap - dźwigi budować, pole łatać, wógnie fedrować, dzieci uczyć. Po południu zaś, drap do domu, mitag warzić, wógnie do sopki na zima wciepować, łogród porzyć. Jesy inacyj, chantka zakurzyć sie sporta albo klubowego, to łod modych łot miałych, bo nie dość, iz przy mie wszyscy kurzyli to jesy namołwiali - śtachni se. To trza było richtig siły, nie dać sie skusić i słabość pokonać. Po mojemu te chopcy co na wiyrczy sie wdrapujom, nie majom siły coby choromu dziejciu fiber mierzić, rzić łoporzondzać albo dzisiaj w dzień koparom krzipopy kopać, cy tera na asfalt łoć albo strómy w lejsie

rykować. Znałach takogo jednego. Przed kozdóm wyprawom nołprzód zbiyroł piniondze, coby sie łopłacić wspinanie. To mu sie ściepowowały firmy, to znacy ci co dzisiaj w dzień w tych firmach sie pociyli, bo dziynki nim właściciel moze kasom dzielić. Wichłoł tyn chop wlejsie, a to ze kobyta choroł, a to dziejcio cinyzko chore. Jak mu zielony na geltag siold, to iz siostra mu dugów narobyła, a to wysztko była wielkoł wichła, bo to ból richtig słaby cłowiek. Nie tak dołwno dowiejdziatłach sie, ło skokaniu ze spadochronem z budynków i ło tym iz 72% tych skocków zginono lub doznało cinyzkygo inwalidztwa. To sie wyobraźcie, zdrowy chop zamiast drógi budować, auta naprawiać, pola łobsiywać, ludzi lykować, wlejsie na wieza skocy, a potom jak mu sie nie udoł to armia ludzi w łozku do końca zycia go flejguje. Widzicie tu pokonywanie własnych słabości, bo joł ni.

Truda Pietrzikowa

# Zastanów się, zanim kogoś wyzwiesz i obrazisz

## Znieważenie i zniesławienie

Dwa wskazane w tytule przestępstwa, czyli znieważenie i zniesławienie, są często ze sobą mylone. Częstotliwość ich występowania sprawia, iż warto zaznajomić się z omawianymi przestępstwami.

## Zniesławienie

Przestępstwo zniesławienia skodyfikowane zostało w art. 212 kodeksu karnego. Jest to przestępstwo powszechne, co oznacza, że może być popełnione przez każdego. „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”. Przestępstwa zniesławienia mogą więc dopuścić się zarówno prezes firmy, niesłusznie twierdząc, iż konkurencyjna firma oszukuje klientów, jak i sąsiad publicznie pomawiając znajomego o bliskie kontakty pozamałżeńskie i zdradę. Omawiane przestępstwo (w typie podstawowym) zagrożone jest karą grzywny lub karą ograniczenia wolności. Jeżeli zniesławienie zostało dokonane za pomocą środków komunikacji masowej (internet, prasa itp.), czyli takich środków za pośrednictwem których treść może dotrzeć do wielu odbiorców, prócz kar przewidzianych za zniesławienie opisane w powyższym akapicie, ustawodawca przewidział również karę pozbawienia wolności w wymiarze do jednego roku. Dokonując skazania za przestępstwo zniesławienia, sąd może liwość orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego w wysokości do 100.000 zł.

Zniesławienie jest przestępstwem ściganym z oskarżenia prywatnego, co oznacza, iż w sprawie konieczne jest złożenie prywatnego aktu oskarżenia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedmiotem ochrony omawianego przestępstwa jest przede wszystkim opinia w oczach innych ludzi, jak i wewnętrzne poczucie własnej wartości i godności ludzkiej podmiotów żywych. Zniesławienie (zwane również pomówieniem) osoby zmarłej nie korzysta z ochrony prawnokarnej, a roszczenia z tego tytułu mogą być dochodzone jedynie na drodze cywilnej.

Zniesławienia dokonać może nie tylko ustnie, ale w każdym sposób, w jaki treść zniesławienia mogła dotrzeć do odbiorcy, np. za pomocą nagrania dźwięku, obrazu, rysunku, a nawet gestem czy mimiką. Oczywiście



enia.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, przedmiotem ochrony omawianego przestępstwa jest przede wszystkim opinia w oczach innych ludzi, jak i wewnętrzne poczucie własnej wartości i godności ludzkiej podmiotów żywych. Zniesławienie (zwane również pomówieniem) osoby zmarłej nie korzysta z ochrony prawnokarnej, a roszczenia z tego tytułu mogą być dochodzone jedynie na drodze cywilnej.

Zniesławienia dokonać może nie tylko ustnie, ale w każdym sposób, w jaki treść zniesławienia mogła dotrzeć do odbiorcy, np. za pomocą nagrania dźwięku, obrazu, rysunku, a nawet gestem czy mimiką. Oczywiście

wiście każda dorazowa ocena czy istotnie doszło do spełnienia znamion przestępstwa zniesławienia, należy do sądu orzekającego w danej sprawie.

Zniesławienie może odnosić się do działań danego podmiotu, ale również do jego właściwości takich jak alkoholizm, orientacja płciowa, niekompetencja personelu itp.

Istotną kwestią jest fakt, iż pomówienie danego podmiotu nie musi prowadzić do poniżenia w oczach opinii publicznej ani utraty zaufania. Dla bytu omawianego przestępstwa konieczne jest jedynie samo naruszenie na taką okoliczność.

Warto również wspomnieć, iż postępowanie karne w prawach o zniesławienie nie będzie miało miejsca w określonych przypadkach, takich jak wypowiedzi adwokata lub radcy prawnego w ramach wykonywanego zawodu (ścigane wyłącznie w drodze dyscyplinarnej) lub treść publikacji dziennikarza działającego w granicach ogólnie przyjętego prawa do krytyki. Nie może również dojść do ukarania sprawcy, jeżeli zarzut podnoszony w drodze zniesławienia jest prawdziwy.

Ważnym aspektem omawianego przepisu jest to, iż jeżeli znieważenie wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej (np. uderzył osobę, która dopuściła się znieważenia) lub znieważenie wzajemne, sąd może odstąpić od wymierzenia kary.

## Znieważenie

Znieważenie jest przestępstwem skodyfikowanym w art. 216 kodeksu karnego. Polega ono na znieważeniu innej osoby w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby znieważenie do osoby tej dotarło i zagrożone

jest karą grzywny lub karą ograniczenia wolności. Znieważenie od zniesławienia różni się w ten sposób, iż w przypadku zniesławienia mamy do czynienia z rozpowszechnianiem fałszywych informacji o kimś (mających na celu nadszarpnięcie dobrego imienia tej osoby), a znieważenie to, w kolokwialnym ujęciu, wulgarnie obrażenie kogoś.

Znieważenie dokonane za pomocą środków masowego przekazu, a więc mogące dotrzeć do znacznie większej liczby odbiorców, zagrożone jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności do jednego roku.

Interesującym aspektem omawianego przepisu jest to, iż jeżeli znieważenie wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej (np. uderzył osobę, która dopuściła się znieważenia) lub znieważenie wzajemne, sąd może odstąpić od wymierzenia kary.

Podobnie jak przy przestępstwie zniesławienia, skazując oskarżonego za przestępstwo, znieważenie sąd może liwość orzeczenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego w wysokości do 100.000 zł, z tym zastrzeżeniem, iż sytuacja taka jest dopuszczalna jedynie w przypadku skazania za znieważenie dokonane za pomocą środków masowego przekazu.

Znieważenie danej osoby może na dokonać (i najczęściej przybiera ono właśnie taką formę) słownie, używając wyrazów powszechnie uważanych za wulgarnie, ale również gestem, rysunkiem, czynem (np. spoliczkowaniem).

Ściganie omawianego przestępstwa, podobnie jak przestępstwa zniesławienia, odbywa się w drodze prywatnego aktu oskarżenia.

Adwokat Marcin Smyczek



## Brak słów

Cmentarz to miejsce szczególnie. Na całym świecie. Bez względu na to w jaki sposób i gdzie jest zorganizowany, jak jest urządzone. To miejsce spoczynku i szacunku naszych przodków. I pamięci o tych przodkach. W wielu kulturach jest to miejsce święte. I takie moim zdaniem być powinno. Bez względu na wiarę i przekonania. Wydaje mi się, iż skromne ślady po naszych przodkach jeśli nawet nie będą dla nas świętością, to powinny być przynajmniej obiektem szacunku. Choćby te, w postaci tablic nagrobnych. Jak więc przejść obojętnie wobec barbarzyństwa, które obserwujemy od dłuższego czasu. W ramach porządków przed świętem zmarłych i innymi świątecznymi obchodami, wiele nagrobków na naszych parafialnych cmentarzach jest rozbieranych i likwidowanych. Moim zdaniem, na ten proces, jednak z trudem, ale zrozumieć. Dlaczego jednak rozbierane nagrobki, z wyraźnymi czytelnymi imionami i nazwiskami, z datami urodzin i

śmierci wywołane są byle gdzie, porzucane są w przygodnych dziurach, między ordynarnie wyrzucanymi śmieciami? Czy tak być powinno? Zdecydowanie twierdzę, iż tak być nie powinno, tak wręcz być nie może. Jeśli z jakichkolwiek powodów likwidujemy nagrobek, zadbajmy o to, by tablica z nazwiskiem i imieniem, z datą urodzin i śmierci, nie lądowała na dzikim wysypisku śmieci czy przydrożnym rowie. Współczesne maszyny utylizują beton i kamienie, krusząc je na drobną frakcję. Jeśli chcemy, by materialny ślad naszych przodków zniknął, niech te tablice wylądują w kruszarkach a takie na naszym terenie to działają. Chyba nie zmądrzemy na tyle, by tworzyć np. w kąciach cmentarzy lapidaria ze starych tablic nagrobnych. Przynajmniej wtedy raz w roku byłoby gdzie zapalić pamiątkowy znicz. Chyba nie zbliża się czas kiedy pojedyncze znicze palić się będą na przygodnych, dzikich wysypiskach śmieci...

**SPEEDTRANS****USŁUGI TRANSPORTOWE  
I ROBOTY ZIEMNE**

RAJMUND MŁYNEK  
UL. KWAŚNA 72  
46-080 CHRÓŚCICE



**TEL. 501-424-986**

e-mail: speedtrans1@vp.pl

**KUC**

opony

**felgi**

**SPRZEDAŻ MONTAŻ  
SERWIS**

**Stare Siołkowice, ul. Powstańców 21  
tel. 77 427 56 25**

**INTERIO**

- kompleksowe remonty łazienek
- tynki ozdobne
- gładzie gipsowe
- adaptacja poddaszy
- wykończenia wnętrz
- malowanie / tapetowanie
- sufity, ścianki w suchej zabudowie
- montaż paneli
- nietypowa zabudowa gipsowo - kartonowa



**www.interio.biz.pl**

**ADRIAN BŁACHA**  
tel.: 601 780 944  
e-mail: biuro@interio.biz.pl

ul. 30 Szkolna  
46-080 Chrościce

**AUTO CZĘŚCI**

Waldemar Kubiciel

VW, AUDI, OPEL,  
SKODA, SEAT, FIAT,  
RENAULT, PEUGEOT,  
CITROEN i inne

**SPRZEDAŻ CZĘŚCI I AKCESORIÓW  
SAMOCHODOWYCH**

**DIAGNOSTYKA  
KOMPUTEROWA  
SAMOCHODÓW  
EUROPEJSKICH  
+ TOYOTA**



**SPROWADZANIE SAMOCHODÓW  
POLEASINGOWYCH Z NIEMIEC!**

**AUTO CZĘŚCI Waldemar Kubiciel**

Czarnowasy, ul. Jagielly 46, tel.: 77 427 17 32 / 600 475 206,  
e-mail: phukubi@o2.pl, www.kubiczesci.phukubi.pl

**„SCHODY – LUBDA”**

Henryk Lubda

Nowe Siołkowice,  
ul. Piaskowa 12

Tel. 077 427 57 20,  
kom. 603 634 177

[www.Lubda.pl](http://www.Lubda.pl)

**SPRZEDAŻ PALIW  
ANLECH**

ul. Mickiewicza 88  
46 - 037 Kurznie  
tel. 507 033 500  
fax. 77 469 18 58  
anlech@vp.pl

**OLEJ NAPĘDOWY, OLEJ OPAŁOWY  
DOSTARCZAMY KAŻDĄ ILOŚĆ!!!**

## W Lubieni nastąpiły kobiece rządy



**Nowa sołtys Lubieni - Jolanta Stokłosa**

Po raz pierwszy w historii Lubieni sołtysiem została kobieta. Na styczniowym zebraniu wyborczym dokonano wyboru nowego sołtysa, jako e były gospodarz sołectwa – Czesław Bazyliński złożył w listopadzie 2016 roku rezygnację z piastowanej dotąd funkcji. Frekwencja dopisała, do świetlicy wiejskiej przybyło ponad pięćdziesięciu mieszkańców. Obecny był również wójt Dionizy Duszyński, który korzystając z okazji, przedstawił mieszkańcom plany inwestycyjne na rok 2018 oraz podziękował ustępującemu sołtysowi za wieloletnią współpracę. Chętnych do zarządzania sołectwem nie było wielu. Zaproponowano kandydaturę Jolanty Stokłosa, którą poparły 43 osoby z 53. obecnych na sali

**Nowa sołtys Lubieni jest osobą dobrze znaną mieszkańcom.**

Kandydatka zgodziła się objąć funkcję gospodarza wsi. Nowa pani sołtys jest znana mieszkańcom ze swojej aktywności, zaangażowania

i zdolności organizacyjnych, które zaprezentowała, działając w radzie sołectkiej na rzecz lokalnej społeczności. Zmienił się również skład rady sołectkiej, w szeregach, których znalazły się panie: Wioletta Reichert, Krystyna Stanek-Nikisz, Anna Gabrysz, Izabela Paterek i Jolanta Stokłosa. Moja na powiedziec, e w Lubieni rozpoczęły się iście kobiece rządy... Panie mają jednak nadzieję, e męczyżni staną na wysokości zadania i będą służyć pomocą, kiedy zajdzie taka potrzeba.

Jolanta Stokłosa w Lubieni mieszka od urodzenia. Zna swoją wieś, potrzeby i upodobania jej mieszkańców. Jest nauczycielką matematyki i chemii, uczy w siołkowickim gimnazjum, szkole podstawowej w Starych Siołkowicach, Popielowie i Karłowicach. Jest męatką i mamą dwojga dorosłych synów. Liczy na lubieńską społeczność, na jej pomoc w planowanych przedsięwzięciach.

– *Wiem, że mogę liczyć na mieszkańców, już na zebraniu zadeklarowali chęć pomocy.*

*Jestem lubienianką. Od zawsze. Tu chodziłam do przedszkola, nawiązywałam przyjaźnie, bawiłam się popołudniami, skacząc w gumę i jeżdżąc na rowerze. Tu poznawałam alfabet i tabliczkę mnożenia w szkole podstawowej, stąd dojeżdżałam do liceum i na studia. Pracowałam w tutejszej szkole. Ale zawsze najważniejsi byli ludzie. Bliscy, rodzina, sąsiedzi...*

*To w Lubieni poznałam swojego męża, tu moje dzieci stawiały pierwsze kroki. Wierzę, że - jak mawiał John Green „to ludzie tworzą miejsca, a miejsca tworzą ludzi”.*

*Mnie ukształtowała moja wieś. Nigdy nie wstydziałam się, że pochodzę ze wsi. Malowniczej, otoczonej lasami, zamieszkałej przez serdecznych, tolerancyjnych ludzi. Ludzi, którzy pozdrawiają siebie na ulicy, pomagają, kiedy przychodzi trudny dzień i są dumni ze swego pochodzenia.*

*Z takimi ludźmi dobrze się pracuje, dla takich ludzi warto pracować, dlatego znalazłam się w radzie sołectkiej, a teraz zostałam sołtysiem. Chcę pielegnować tę niezwykłą więź mieszkańców między sobą - nadal organizując imprezy okolicznościowe, zabawy i festyny, na których doskonale widać, że dobrze jest żyć, mieszkać, pracować i wspólnie spędzać czas w Lubieni.*

*Mamy już pewne plany, reaktywujemy na przykład Dzień Kobiet, który w roku ubiegłym się nie odbył. Będziemy świętować na sali wiejskiej, bo niestety restauracja, w której odbywało się większość sołectkich imprez, została przekształcona w sklep. Będziemy musieli trochę zainwestować w świetlicę, zmodernizować ją, doposażyć kuchnię w piec, zastawę, bo teraz większość imprez będzie się odbywała w tym miejscu. Planujemy również zorganizować festyn letni, myślę, że wszystkie przedsięwzięcia się powiodą, nasza społeczność jest zgrana, udowodniłiśmy to przy organizowaniu dożynek powiatowych. Liczę również na naszą młodzież, potrafi być bardzo kreatywna i pracowita - uśmiecha się sołtys Lubieni Jolanta Stokłosa.*

## Czy ktoś kupi szkołę w Kurzniach?

W Kurzniach działała kiedyś szkoła, ale ju dawno nie działa. Został pusty budynek. Gmina chce go sprzedać wraz z działką i budynkiem gospodarczym. Przetarg na tę nieruchomości był jeszcze w ubiegłym roku (18 sierpnia 2017). Cenę wywoławczą ustalono wówczas na **368,2 tys. zł.** Nie było jednak nikogo chętnego.

Działka z budynkiem byłej szkoły w Kurzniach ma powierzchnię 14,19 ara. Moja na nią wjechać bramą od strony ul. Mickiewicza (tę bramę widać na zdjęciu), lub bramą z ul. Szkolnej, która biegnie po drugiej stronie budynku. W pobliżu szkoły znajduje się kościół. Gdy w początku lutego byłem w Kurzniach, prowadzony był jego remont. Na zdjęciu kościół widoczny jest za drzewami. Po sąsiedz-

ku ze szkołą jest teren plac zabaw. Budynek szkolny jest piętrowy. Ma niuetykowane poddasze. Na parterze są trzy pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz i ganek oraz jedna sala szkolna. Na piętrze są trzy pokoje i dwie klasy szkolne. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 302 mkw. Budynek gospodarczy ma powierzchnię 67 mkw.

Na 12 lutego br. wyznaczono drugi przetarg. Cenę wywoławczą obniżono do **300 tys. zł.** Gdy to wydanie "Echa" dotrze do czytelników, będzie ju po przetargu. Czy tym razem znajdzie się kupiec? Nie jest łatwo sprzedać starą szkołę. Przeróbki starych budynków są kosztowne, a efekt nie zawsze zadowala.

(Pb)



**Budynek szkoły**

## Jan Chromik ma zamiar kandydować w wyborach samorządowych na wójta Gminy Popielów



**Jan Chromik**

Były radny, mieszkaniec Stobrawy – Jan Chromik zamierza kandydować na wójta Gminy Popielów w tegorocznych wyborach samorządowych. Potencjalny kandydat ma 50 lat, wykształcenie średnie, jest onaty, ma dwoje dzieci i jest także szczęśliwym dziadkiem dla dwojga wnucząt.

– *Myślę, że dojrzałem do tego, aby kandydować na stanowisko wójta. Nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji, ale bardzo poważnie ją rozpatruję. Na razie bardzo intensywnie konsultuję swój zamiar, rozmawiam z ludźmi, ze stowarzyszeniami, z różnymi środowiskami.*

*Mam inny pomysł na zarządzanie gminą. Wiele trzeba zmienić, poprawić, usprawnić i udoskonalić. Zaczęłbym od wprowadzenia demokracji w relacjach Rada Gminy – Wójt. Stawiałabym na przyspieszony rozwój gminy, na włączanie sołectw w różne*

*inicjatywy i przedsięwzięcia, obecnie w niektórych wsiach nic się nie dzieje, panuje w nich kompletny bezruch, stagnacja.*

*Chciałbym też wprowadzić większą przejrzystość w działaniu, wszystkie podejmowane decyzje poparte byłyby szczegółową analizą, do której miałaby wgląd każdy mieszkaniec gminy.*

*Żyjemy w czasach wysoko rozwiniętych technologii mobilnych, powinny być one dostępne dla społeczności lokalnej, chciałbym poprawić jakość przepływu informacji, wykorzystując te technologie w pracy Urzędu Gminy – zdradza swoje zamiary prawdziwy kandydat na gospodarza gminy – Jan Chromik. Jeśli podejmie ostateczną decyzję o startowaniu w wyborach, przedstawi na łamach naszej gazety (tak jak inni kandydaci) szczegółowy program wyborczy.*

B.K.

# Miś i koza robili w popielowskich gospodarstwach spore zamieszanie



Orszak Kozła z niedźwiedziem w tle

10 lutego ulicami Popielowa ruszył barwny orszak przebie-rańców, na czele którego kroczyła dumnie koza Pamela oraz niedź-wiedź. Pamela regularnie, co roku, odwiedza popielowskie zagrody, jest zaprzyjaźniona z mieszkańcami sołectwa, którzy chętnie ją goszczą wraz z całą świtą, czyli kominiarzem, panną młodą i panem młodym, pielęgniarką, policjantką, cyganką, stra akiem, diabłem, aniołem i oczywiście orkiestrantami. Niedź-wiedź tańczył z gospodynią, którą w międzyczasie kominiarz smarował sadzą, a wszystkie te zabiegi dla zapewnienia domownikom szczęścia i pomyślności przez cały 2018 rok. W niektórych gościnnych gospodarstwach wesolą kampanię częstowano ciepłymi napojami i słodkimi wypiekami. O Pamelitak e nie zapominano, mogła liczyć na kozie smakołyki. W okolicznych gminach wodzą niedź-wiedzia, Popielów jest wyjątkiem, tutaj wodzą kozła. Jednak nic nie stoi na przeszkodzie, aby kozioł (w tym przypadku – Pamela) kroczył obok niedźwiedzia. W ogóle w szeregach popielowskiego orszaku kroczyli ludzie z ró nych środowisk i ró nych miejscowości. Niedźwiedź przybył gościnnie z Chróścic, piekarz przy-jechał z Katowic , nie zabrakło pracownikom Centrum, stra aków, członków rady sołeckiej i lokalnych stowarzyszeń. Śmiało mo na powiedzieć, e wodzenie kozła jest integracyjną inicjatywą, chociaż głównym organizatorem jest Samorządowe Centrum Kultury w Popielowie. W tym roku Koza Pamela zbierała datki, które przeznaczone będą na cele charytatywne. Zebrane pieniądze przekazane zostaną na leczenie, pięcioletniej Sary Barczyk, dziewczynki chorującej na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Podsumowaniem wodzenia kozła była zabawa w Centrum Kultury. W kozio – niedźwiedziowym orszaku wystąpili: pan młody – Damian Stasch, panna młoda – Jaqline Wilczek, ksiądz – Łukasz Opała, diabeł – Agnieszka Lyga, cyganka – Anna Stawiarska, dziad (prowadzący kozła) Roman Lyga, piekarz – Renia Waliczek ( Katowice – Nikoszowiec), kominiarz – Sabina Weis siostra zakonna – Anna Szafrńska, myśliwy – Irena Bola, mnich – Kulig Marcin rzeźnik - Mateusz Gamrot, policjantka – Piotr Szafrński ciocia z Ameryki – Gra yna Alweil, stra ak – Maluela Grzegorzczak, ministrant – Lyga oraz anioł – Bernat Lyga.

## Wieści z sesji

### Na razie fuzji nie będzie

Na lutowej sesji Rady Gminy trochę zawrzało. Zaplanowana w porządku obrad uchwała w sprawie połączenia Samorządowego Centrum Kultury Turystyki i Rekreacji z Gminną Biblioteką Publiczną i utworzenie nowej instytucji pod nazwą Samorządowe Centrum Kultury i Czytelnictwa została wycofana z obrad. Wniosek w tej sprawie złożył radny Damian Gamrot, radni przegłosowali je większością głosów. Temat wymaga szerszej analizy i dyskusji, argumenty o optymalizacji i oszczędności mającej wyniknąć z połączenia dwóch instytucji nie przekonały radnych.

Kierownik GBP – Monika Macioszek, która jest przeciwna fuzji, tłumaczyła, e najpierw trzeba przeprowadzić rozmowy, zapytać mieszkańców, czytelników, bo fuzja na pewno nie wpłynie korzystnie na działalność bibliotek, ograniczony zostanie ich budżet, nie będzie pieniędzy na nowe książki i na inne cele.

– *Wiadomo, że dla nowego dyrektora najważniejsza będzie jego działalność związana z kulturą, organizacją imprez itp. Dla bibliotek znacznie brakować pieniędzy na zakup książek i nie tylko na to.*

*A argument, że w bibliotekach będą mogły odbywać się zajęcia dla seniorów, czy dzieci nie jest przekonujący, bo przecież biblioteki są często odwiedzane przez dzieci, młodzież i ludzi starszych przy okazji różnych spotkań, zajęć i warsztatów. Stanowczo jestem przeciwna połączeniu bibliotek z Centrum Kultury – mówi Monika Macioszek.*

Wójt Dionizy Duszyński nie oponował, jeśli radni nie są przekonani o słuszności połączenia obu instytucji, nie będzie nalegał.

### Coraz głośniejsze o przemoc

Tak wynikało z przedsta-

wionego przez kierowniczkę GOPS – Barbarę Piekarek sprawozdania z działalności zespołu interdyscyplinarnego. Zadaniem takiego zespołu składającego się z kilku osób (policjant, pracownik społeczny, nauczyciel, pedagog, pracownik urzędu gminy, kurator sądowy, przedstawiciel służby zdrowia), jest niesienie pomocy osobom krzywdzonym.

*Z roku na rok przybywa ilość osób zgłaszających przemoc w rodzinie.*

*Najprawdopodobniej nie świadczy to o rosnącej fali agresji, a raczej o odwadze zgłaszania tego faktu odpowiednim osobom i instytucjom. Coraz więcej ofiar przemocy wychodzi z ukrycia, stąd większa ilość zakładanych niebieskich kart – przypuszcza Barbara Piekarek. Co ciekawe przemoc w rodzinie najczęściej dotyczy rodzin z du ym sta em, chociaż nie oznacza to, e nie ma jej wśród młodych. Zmieniła się nieco mentalność społeczeństwa, podnosi się świadomość kobiet (bo to one najczęściej są ofiarami przemocy, choć zdarzają się wyjątki), które przestają się wstydzić oraz obwiniać i chętniej podejmują decyzję o zmianie swojego położenia, uświadamiając sobie, e mogą z pomocą ró nych instytucji jak np. Ośrodków Pomocy Społecznej wyjść z roli ofiary.*

### Lepiej zapobiegać niż leczyć

Na działania profilaktyczne popielowski samorząd wydał ponad **113 tys. zł.**, o czym poinformowała radnych sekretarz Ilona Lenart, przedstawiając sprawozdanie z działalności komisji antyalkoholowej. Środki finansowe trafiły do ró nych grup wiekowych, chociaż najczęściej wspierały przedsięwzięcia skierowane do dzieci i młodzie y. W ka dej placówce oświatowej realizowane były programy profilaktyczne i zdrowotne, w ramach których zakupiono pomoce dydaktyczne, zorganizowano

wycieczki, turnieje, zawody sportowe, warsztaty, spotkania z psychologiem itp. Ogólnie z tej puli finansowano inicjatywy sportowo – rekreacyjne, kulturalne i prozdrowotne. Odbiorcami podejmowanych inicjatyw były osoby dorosłe, młodzie oraz dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym.

### Gmina da pieniądze na prace konserwatorskie

Radni jednogłośnie przegłosowali uchwałę w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie w kościołach parafialnych w Starych Siołkowicach i Kurzniach. Niespełna **67 tysięcy** trafi do kościoła p.w. Michała Archanioła w Starych Siołkowicach i niecałe 62 tysiące otrzyma kościół p.w. św. Judy Tadeusza w Kurzniach.

### Drogi – temat z mora

W interpelacjach i sprawach różnych najwięcej uwag i wniosków dotyczyło stanu dróg powiatowych i gminnych. Na pytania radnych o drogi gminne wójt Dionizy Duszyński odpowiedział, że prace remontowe są zaplanowane i będą realizowane po dokonaniu szczegółowych oględzin. Modernizacja ulicy Kasztanowej i Podwale w Rybnej będzie przeprowadzona, kiedy zakończy się prace związane z budową kanalizacji. Drogi rolne także będą naprawiane i utwardzane.

Sprawą dróg powiatowych polecono zająć się radnemu powiatowemu – Piotrowi Szafrąnskiemu.

*Tylko intensywne sygnalizowanie problemu i ciągłe przypomnianie może przynieść efekt – mówił wójt Duszyński. Radny powiatowy obiecał monitorować sprawę i walczyć o modernizację dróg powiatowych w gminie Popielów.*

## Ferie w Kurzniach



Warsztaty taneczne cieszyły się wielkim zainteresowaniem

Mimo e w czasie ferii zimowych w gminie Popielów nie organizowano dodatkowych zajęć dla dzieci i młodzie y szkolnej, w Kurzniach rada sołecka przy współudziale popielowskiego urzędu gminy, który opłacił animatora, zapewniły dzieciom tydzień dobrej zabawy na świetlicy wiejskiej. – *To były spontaniczne spotkania, pani prowadząca dostosowała program zajęć do chęci dzieci. Trochę tańczyły, trochę działały plastycznie, grały w gry planszowe i przebywały na świeżym powietrzu, bo szkoda było nie wykorzystać sprzyjającej pogody. Dzieci bardzo lubią gry terenowe, a teren jest idealny do zabawy w podchody. Oczywiście, jak zwykle, frekwencja dopisała. Do sali wiejskiej przychodziło kilkadziesiąt dzieciaków, nie tylko z Kurzni, ale też z Karłowic – mówi Alicja Gie a, sołtyś Kurzni i radna.*

Zajęciami w godzinach popołudniowych dyrygowała instruk-

torka, która prowadziła wcześniej warsztaty tańca w ramach inicjatyw lokalnych. Dzieciakom tak spodobały się lekcje tańca klasycznego i nowoczesnego i była na nich tak du a frekwencja, e rada sołecka postanowiła kontynuować warsztaty, dzięki czemu w Kurzniach powstał zespół taneczny podzielony na dwie grupy wiekowe. Zespół na swoim koncercie ma pierwszy występ, odbył się on w grudniu i przyciągnął całą rzeszę mieszkańców sołectwa, którzy ledwie pomieścili się w świetlicy. Rodzice byli jednak zapobiegawczy i napieklili tyle ciast, e poczęstunku wystarczyło dla wszystkich.

Sala wiejska w Kurzni ciągle tętni życiem, korzystają z niej dzieci, młodzie i dorośli.

W styczniu wyremontowana została podłoga, która przy tak intensywnej eksploatacji po prostu się wysuła. Remont podłogi przeprowadzono ze środków funduszu sołeckiego.

## Siołkowicki niedźwiedź ma wielki sentyment do dzieci

2 i 3 lutego ulicami Starych Siołkowic przechadzał się niedźwiedź w towarzystwie barwnej świty przebierańców. W tym roku miś już po raz 15. odwiedził mieszkańców sołectwa, było to wodzenie jubileuszowe.

Niedźwiedziego orszaku mieszkańcy oczekiwali z niecierpliwością, gospodarze byli przygotowani na jego odwiedzinę, w wielu podwórzach stały stoły zastawione poczęstunkiem. Słodkości, ciepłe potrawy, napoje gorące i wyskokowe, czym chata bogata...

Miś tańczył z gospodyniemi, kominiarz smarował sadzą, policjant wręczał mandaty, a orkiestranci przygrywali do tańca. Wesoła drużyna

robiła wiele hałasu, wprowadzała w zagrody powroźnię, które wedle zwyczaju ma przez cały rok nie opuszczać domowników.

Zmęczony niedźwiedź po całonocnej trasie odwiedzinowej nie mógł sobie jednak pozwolić na odpocznik, bo jak co roku, w Restauracji Śtantin czekał na niego i jego ekipę tłum dzieciaków żądnych zabawy ze słodkim, duym, pluszowym misiem. Ten zwyczaj wyróżnia siołkowickie wodzenie wśród innych tego typu imprez w regionie. Zorganizowanie zabawy dla dzieci z mnóstwem atrakcji jest wyjątkowym akcentem. W tym roku na misiowej imprezie dla najmłodszych gości redaktor Gościa Niedzielnego, który z wielkim zain-

teresowaniem przyglądał się zwyczajom i tradycjom lokalnej społeczności.

Niedźwiedź i jego drużyna okazali się świetnymi animatorami, niemającymi najmniejszego problemu z nawiązaniem kontaktu z dziećmi i zachęceniem ich do wspólnych harców.

Jako orszak niedźwiedzi grasuje w Siołkowicach od 15 lat, wszyscy jego uczestnicy zostali wymienieni z imienia, nazwiska i roli, jaką w orszaku odgrywają. Za swoją wieloletnią pracę na rzecz sołectkiej radości, zostali nagrodzeni gromkimi brawami i podziękowaniami. W rolę konferansjera jak zwykle wcielił się Artur Wilpert.

Było mnóstwo atrakcji, zabawy



### Uczestnicy orszaku zostali nagrodzeni brawami

taneczne, konkursy, polowanie na słodycze i nagrody za stroje karnawałowe. Po dwóch godzinach intensywnej zabawy zmęczone i pełne wrażeń dzieci poszły spać, a ich rodzice rozpoczęli misiowego świętowania częścią dalszą i bawili się doskonale do białego rana, również w restauracji Śtantin. Przygrywał im zespół New Stars. Punktem kulminacyjnym zabawy była licytacja jubileuszowego tortu i wielkiej paczki – niespodzianki.

Oj, miś i jego ekipa mieli bardzo intensywny dzień, zakończony huczną zabawą, a przecie drużyna misia w niedzielę znowu ruszyła w teren, odwiedzić kolejne domostwa i ich mieszkańców.

Organizatorem wodzenia niedźwiedzia jest rada sołectwa. Sołtys Danuta Izydorczyk dziękuje serdecznie wszystkim, którzy przez 15 lat

angażowali się w organizację imprezy. - *Dziękuję wszystkim i każdemu z osobna. Dzięki Wam jubileuszowe wodzenie było niezwykle udane i wyjątkowe* - mówi.

W niedźwiedzim orszaku uczestniczyli; niedźwiedź – Manuel Kaczmarek, policjantki – Iwona Wilpert, Sandra Miś – Węgrzyn, pani młoda – Jolanta Kaczmarek, pan młody – Zuzanna Kulig, siostra zakonna – Gabriela Kurpierz, ministrantki – Elbieta Kuc i Marietta Wilczek, ksiądz – Andrzej Kowol, kominiarz – Joanna Cichoń, cyganka – Ewelina Suchańska, masarz – Wilhelm Pampuch, listonosz – Izabela Hyla, myśliwy – Jonatan Kaczmarek, pielęgniarka – Angelika Frycz, strażak – Susanna Pampuch, saksofon – Tobiasz Pyrek, bęben – Tobiasz Zarzycki, trąbka – Jan Thoma i Tomasz Wiśny.



Brygada misia

## Różany poniedziałek, oj się działo...



Niektórzy bardzo się postarali

Na parkingu przed restauracją Śtantin w Starych Siołkowicach nie można było znaleźć miejsca nawet, aby zaparkować rower. Tu przed postem, w różny poniedziałek pod restaurację podjechała masa samochodów z masą przebieranymi osobami, chcącymi wykorzystać ostatnie chwile karnawału. Rosenmontag w Starych Siołkowicach wpisał się w kalendarz sołectkich imprez i nieodmiennie przyciąga tłumy. Wchodząc na zapchaną po brzegi salę, można było

dostać oczopląsu. Postaci z bajek, mitów, legend, gier komputerowych wirowały na parkiecie. Orkiestra, również w strojach karnawałowych, dawała czadu, grała same znane i popularne przeboje dyskotekowe, dlatego oprócz tanecznych figur w różnych konfiguracjach było też wspólne śpiewanie, partnerowi do ucha lub w głos. Ile kto miał pary.

Tańcom nie było końca do białego rana... Awe wtorek – do pracy.



Jaskiniowiec Fred Flinston w obstawie Talibów może śmiało stanąć w obronie kamieniołomu



## Towar macany należy do macanta

Takie i podobne hasła można było wyczytać z tabliczek porozwieszanych w różnych miejscach na ścianach i drzwiach Samorządowego Centrum Kultury w Popielowie, które na jedną noc stało się żywą historią PRL-u.

Stoisko mięsne, za nią panie sprzedawczyńce odpowiednio „wyszczekane” w białych fartuchach nie pierwszej bieli, za nimi na hakach wiszące świńskie ogony, słonina i obok na półce – ocet i musztarda, a na wadze świński ryj z połową głowy...

Nieopodal szaleńca i czuwająca nad porządkiem babcia klozetowa niczym królowa wydzielająca oszczędnie szary, twardy papier toaletowy. Kolejka do mięsnego i toalety, przepychanki, kłótnie o pierwszeństwo i lepszy kawałek świni, czy dłuższy pasek papieru. Koszmarny sen?

Nie. Babski Comber w Popielowie, tym razem nawiązujący tematycznie do czasów Polski Ludowej. Do Centrum PRL-u przybyło ponad sto kobiet w różnym wieku, w różnych przebraniach, z różnych stron. Łączyło je jedno. Chęć do zabawy i wyśmienity humor. Często pamięć szarej polskiej rzeczywistości. Chwilowy powrót do tamtej atmosfery pewnie w niejednym obudził wspomnienia i nostalgię. Ale tylko dlatego, że z pierwszym pianiem koguta po PRL-u zostało tylko kilka świńskich ogonków dyndających smutnie z prowizorycznej półki sklepowej...

Płeć piękna została rzetelnie przywitana przez ekspedientki

(pracownicy Centrum powinny ubiegać się o angaż w teatrze), galaretką i kieliszkiem wódki, oczywiście po uprzednim podaniu kartki wynościcowej. Każda z pań dostała również w garść komplet aluminiowych sztuczków, a od babci klozetowej (dyktorowi Szarfańskiemu należało się Oscar) żdźbko szarego papieru oraz kilka cennych życiowych rad i przestroż.

Wulkan energii wybuchł na sali koncertowej. Zaczęło się od złożenia stosownej przysięgi zakładającej swawolę, radość i zabawę do białego rana. Kobiety bawiły się wyśmienicie, harce taneczne solo, w duetach, w kółeczkach, węgrykach i innych konfiguracjach trwały niemal do świtu.

Muzyka nawiązywała do słusznego minionych lat, niemal wszystkie utwory były dobrze znane i do orkiestry włączyły się aktywnie kobiety alty i soprany. Oczywiście były też współczesne hity, wśród których nie mogło zabraknąć „mistrzów” Zenka i Sławomira.

W przerwie między tanecznym szaleństwem kontrolę przeprowadził urzędnik z sanepidu, zataczając po sali kółko na słownym rowerze i zaglądając do talerzy. A było na co popatrzeć. Na stołach co rusz lądowały jakieś potrawy, dania główne, przekąski, zakąski, sałatki i cuda na patyku. Naprawdę na patyku. Być może właśnie olbrzymia ilość jedzenia (bardzo smacznego) była winna temu, że Comber przebiegł bez



Dziwczyny dały popis dobrego smaku i elegancji

większych ekscesów, bo alkohol został po prostu „zajedzony” i adna z pań nie zechciała złapać się za włosy, czy zatańczyć na stole kankana. Imprezę odwiedziła TVP3, która w niedzielne popołudnie zrelacjonowała wydarzenie w Kurierze Opolskim. Babski Comber zorganizowany

został przez załogę Centrum po raz szósty, impreza cieszy się coraz większą popularnością, bilety rozchodzą się jak świeże bułeczki niemal w kilka dni.

Nic dziwnego, to jedna z najlepszych imprez organizowanych przez Centrum.

Wszystkie panie dziękują załodze Centrum za wyśmienitą organizację, pomysłowość, świetną zabawę i dobre jedzenie.

B.K.

## Strażacy z Siołkowic dostaną nowy samochód



Najaktywniejsi druhowie zostali odznaczeni

Taką informację usłyszeli członkowie OSP w Starych Siołkowicach na walnym zebraniu sprawozdawczym, które odbyło się 27 stycznia w remizie strażackiej. Zebranie rozpoczęło się minutą ciszy dla uczczenia pamięci zmarłych druhów Jana Kuliga oraz Konrada Kubisa, który po zmianie miejsca zamieszkania zasilił szeregi OSP Bierdzany. Na spotkaniu podsumowującym gościli druhna Barbara Dębska - sekretarz Zarządu Powiatowego, Grzegorz Domaradzki, opiekun gminnych jednostek z Komendy Miejskiej PSP oraz Jerzy Kupczyk, przewodniczący Rady Gminy Popielów.

Prezes Andreas Pampuch przywitał strażacką brać i przedstawił sprawozdanie z działalności jednostki za rok 2017. Przedstawione zostało również

sprawozdanie finansowe i komisji rewizyjnej, która nie wniosła znaczących uwag i nie miała zastrzeżeń do działalności Zarządu OSP. Druhowie jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorium.

Jednostka OSP w Starych Siołkowicach liczy ogółem 50. członków (7 kobiet), w tym 39. zwyczajnych, 8. honorowych i 3. wspierających. OSP posiada Kobięcą Drużynę Poarniczą, która w gminnych zawodach poarnicznych zajęła miejsce I i miejsce VI na zawodach powiatowych oraz Drużynę Seniorów, która również wywalczyła I miejsce w zawodach gminnych i VIII w zawodach powiatowych.

W roku 2017 druhowie 25 razy brali udział w akcjach ratowniczych, w tym dwukrotnie gasili po-

ar, 19 razy uczestniczyli w likwidacji miejscowych zagrożeń i 4 razy pomagali przy wypadkach samochodowych. Strażacy przepracowali łącznie 252 godziny, najczęściej do akcji wyjeżdżali: Krystian Joniec - 19, Krzysztof Prodl - 13, Grzegorz Chojecki - 13 i Andreas Pampuch - również 13.

### Praktyka czyni mistrza

Druhowie uczestniczyli w różnych szkoleniach m.in.: współdziałanie z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym (część praktyczna), kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy i kurs kierowców-konserwatorów sprzętu gaśniczego. Oprócz tego przeprowadzono 10 zbiórek szkoleniowych w strażnicy OSP oraz w różnych obiektach. Druhowie przeprowadzili także akcję próbnej ewakuacji w popielowskiej szkole podstawowej.

Zainicjowali również kilka działań prewencyjnych, m.in. prezentację sprzętu ratowniczego - gaśniczego i szkolenie z ratownictwa dla uczniów siołkowskiego gimnazjum. Członkowie komisji rewizyjnej wniosli jednak uwagę w sprawozdaniu za miniony rok, że ilość szkoleń na szczeblu gminnym jest niewystarczająca.

### Druhowie aktywnie uczestniczą w życiu społecznym i kulturalnym

Strażacy z Siołkowic angażowali się w minionym roku w liczne społeczne akcje. Jednostka wraz ze stowarzyszeniem „Strażacy wspólnie przeciw białaczce” zorganizowała zbiórkę rzeczy dla dzieci przebywających na Oddziałach Onkologii

Dziecięcej. Prezes Andreas Pampuch przeczytał podziękowanie skierowane do druhów przez Wojewódzkie Centrum Medyczne w Opolu. To nie jedyne przedsięwzięcie charytatywne podjęte przez strażaków. Druhowie z Siołkowic wzięli również udział w zbiórce „Paczka dla dziecka na święta od strażaka”, zbierali datki i odwiedzili obdarowane dzieci w ich domach.

Akcje charytatywne pochwaliła Barbara Dębska, która w swoim wystąpieniu podziękowała druhom za współpracę z różnymi organizacjami i zaangażowanie się w działalność społeczną.

Strażacy zorganizowali również obchody Dnia Strażaka, uczestniczyli w obchodach Bożego Ciała (wybudowali jeden z czterech ołtarzy liturgicznych) oraz wzięli udział w XXI pielgrzymce Strażaków na Górę Św.

Anny. Co roku współorganizują również wódnienie niedźwiedzia, z którego dochód przeznaczony jest na potrzeby sołectwa.

### OSP Siołkowice nieźle sobie radzi z finansami

Oprócz dotacji z Urzędu Gminy strażacy korzystali z dofinansowania Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, z 1% podatku osób fizycznych oraz ze środków własnych, darowizn celowych i bonów. Za uzyskane środki strażacy pozyskali m.in. sprzęt i wyposażenie poarniczne - ratownicze. Jednostka OSP posiada dwa samochody, w tym jeden lekki i jeden średni. W tym roku strażacy mają otrzymać nowy samochód - stary ma trafić do jednostki OSP w Stobrawie.



Druhowie minutą ciszy uczcili pamięć odeszłych strażaków

## Kobieta przedsiębiorcza – odwaga i determinacja zostały nagrodzone

Joanna Widacha - Cichoń z Popielowa otrzymała Laur Przedsiębiorczości za dynamiczny rozwój firmy i podejmowanie innowacyjnych działań na terenie gminy Popielów. Laureatka jest właścicielką Zakątko Urody oraz przychodni rehabilitacyjnej Zak – Reha. Od urodzenia mieszka w Popielowie, kocha swoją wieś – to jest moje miejsce na ziemi, z nim związałam swoją przyszłość i tutaj zapuściłam korzenie – mówi.

Joanna Widacha – Cichoń ukończyła dwa kierunki, studiowała je jednocześnie, zdobyła tytuł magistra fizjoterapii i ukończyła studium kosmetyczne.

Droga jej kariery zawodowej nie była prosta, ale odwaga, wyobraźnia i kreatywność oraz wsparcie rónych instytucji i osób pomogły w pokonywaniu napotykaných trudności i osiągnięciu sukcesu.

Swoją pierwszą firmę, Zakątek Piękności, założyła zaraz po ukończeniu studium kosmetycznego, w 2009 roku, mimo sceptycznego podejścia przyjaciół i znajomych, którzy twierdzili, że wieś nie jest najlepszym miejscem na rozwój tego typu działalności.

– Wszyscy mnie ostrzegali, że to nie najlepszy pomysł, bo na wsi kobiety nie dbają o siebie tak jak w mieście. Ja jednak się uparłam, udało się pozyskać dotację z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na rozwój działalności. Wyremontowałam za te pieniądze lokal, zakupiłam niezbędne wyposażenie. Przez pierwsze trzy miesiące siedziałam w pustym salonie i gapiłam się w okno, czekając na klientów. Zdarzało mi się myśleć wtedy, że ci, którzy mnie ostrzegali, mieli rację. Na szczęście sytuacja powoli zaczęła się klarować, udało mi się sukcesywnie pozyskiwać klientów. Zrozumiałam, że na wszystko potrzeba czasu, że cierpliwość i systematyczna praca, ale też optymizm są niezbędne w prowadzeniu własnej działalności. No i oczywiście dobra jakość usług – wspomina właścicielka Zakątko Piękności.

Firma rozwijała się prę nie, pani Joanna poszerzała sukcesywnie wachlarz usług, klientek przybywało i mimo sporej konkurencji do salonu ustawiały się kolejki. Stosowanie nowoczesnych technologii, dobrych kosmetyków, ciągłe szkolenia i podnoszenie kwalifikacji oraz współpraca z innymi salonami kosmetycznymi zaowocowały sukcesem. Dzisiaj Zakątek Piękności działa w pięciu miejscach i jego właścicielka planuje powiększyć salon i urozmaicić ofertę. W Zakątku pracuje stylistka paznokci oraz dwie kosmetyczki łącznie z właścicielką firmy. Potrzeba zaspokojenia ambicji zawodowych i chęć rozwoju nie pozwoliły pani Joannie pozostać w miejscu.

W 2013 roku otworzyła w Popielowie przychodnię rehabilitacyjną Zak – Red świadcząca usługi z zakresu rehabilitacji medycznej.

– Pomysł na otworenie takiej działalności pojawił się po zamknięciu punktu Caritas w Starych Siótkowicach. Tutejsi pacjenci zostali bez opieki rehabilitacyjnej, a jest przecież na nią ogromne zapotrzebowanie. Odezwały się także ambicje zawodowe, ukończyłam z tytułem magistra kierunek fizjoterapii, postanowiłam się spełnić w tym zawodzie – wspomina Joanna Widacha – Cichoń.

Na projekt udało się uzyskać dotację z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 20120. W międzyczasie (2015 r.) zatrudnieni pracownicy przebyli, dzięki zakwalifikowaniu się do programu „kapitałny fizjoterapeuta”, cykl szkoleń o rozmaitej tematyce, które zakończyły się uzyskaniem certyfikatu.

Początki były jednak bardzo trudne, duże nadzieje, wielki zapał i zdenerowanie z twardą rzeczywistością.

– Gdybym wtedy wiedziała, co mnie czeka, nie wiem, czy jeszcze raz odważyłabym się na taki krok. Owszem dostaliśmy dofinansowanie, ale najpierw trzeba było wyłożyć całość kwoty. Zwrot mieliśmy otrzymać w



Kobieta Przedsiębiorcza - Joanna Widacha-Cichoń

transzach i tylko wtedy, kiedy spełnimy określone warunki. A nie były one łatwe. Zwłaszcza jeśli chodzi o projekt. Czasem kilka milimetrów, czy centymetrów niezgodności budowlanych decydowało o tym, czy spełniamy narzucone warunki, czy nie. Każda kontrola kosztowała nas mnóstwo nerwów i stresów. I niepewności, co dalej. A kontrola trwała kilka dni. Miałam często wrażenie, że traktowana jestem jak osoba, która chce wyłudzić pieniądze, oszukać. Bardzo nieprzyjemne uczucie. Nie dziwię się, że ludzie boją się pisać wnioski o takie dotacje. To dość ryzykowne. Zdarza się, że przez drobne uchybienia, których czasami naprawdę trudno uniknąć, pieniądze przepadają i trafiają z powrotem do Brukseli. Myślę, że to przez brak kompetencji pracowników kontrolujących realizację przedsięwzięć, przez ich nadgorliwość, być może również wypływającą ze strachu przed przełożonymi. Trudno powiedzieć... W każdym razie łatwo nie było, a za

chwile pojawiły się kolejne kłody. Zapotrzebowanie na usługi rehabilitacyjne było duże, jednak wynikały kolejne problemy, tym razem z NFZ-em. Nie udało się wywalczyć kontraktu, a starszych ludzi nie bardzo stać na prywatną rehabilitację. Ośrodek trzeba było utrzymać, pracowników też, a ruchu w interesie nie było. Wsparł nas Urząd Gminy w Popielowie, z którym podpisaliśmy umowę na realizację Programu opieki zdrowotnej w zakresie rehabilitacji dla mieszkańców Gminy Popielów. W ramach tego programu od 2015 roku świadczymy mieszkańcom bezpłatne usługi w zakresie rehabilitacji ruchowej. To pozwoliło złapać oddech i dodało wiatru w skrzydła. Z początkiem 2017 roku skorzystaliśmy z dotacji z Krajowego Funduszu Szkoleń dla pracowników, dzięki czemu nasza kadra jest świetnie wykwalifikowana. Zaczęłam dostrzegać światło w tunelu, powoli wychodziliśmy na prostą. Jesienią minionego roku udało się zrobić

krok milowy, po trzech latach walki o kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia udało się go w końcu podpisać. Teraz możemy świadczyć darmowo dla mieszkańców bez ograniczeń, firma może się nadal rozwijać i budować jak najwyższą jakość świadczonych usług. Mamy po temu odpowiednie warunki, zatrudniamy świetnie wyszkolonych pracowników, godnych zaufania, posiadamy nowoczesny, specjalistyczny sprzęt. Już mogę być spokojna o przyszłość firmy, przynajmniej do czasu trwania programu gminnego i kontraktu z NFZ-em. Teraz, po wielu trudach i ciężkich momentach, nie żałuję swojej determinacji, cieszę się z tego, co udało nam się wspólnymi siłami zbudować. I jestem bardzo wdzięczna za wsparcie Urzędu Gminy, wójtowi i przyjaznym urzędnikom, którym zależało, żeby przychodnia rehabilitacyjna w Popielowie mogła świadczyć mieszkańcom usługi zdrowotne. Jeśli chodzi o plany, to nareszcie mogę pomyśleć o rodzinie... – uśmiecha się Joanna Widacha – Cichoń, kobieta przedsiębiorcza.

Faktycznie wsparcie Urzędu Gminy w tym przypadku było kluczowe dla rozwoju firmy Joanny Widachy – Cichoń, pomogło przetrwać najtrudniejszy czas dla ośrodka rehabilitacyjnego, dzięki czemu mieszkańcy gminy Popielów mają dziś się gdzie leczyć.

To równie m.in. dzięki staraniom urzędników, pani Joanna otrzymała laur przedsiębiorczości.

To oni wyszukują przedsiębiorców, właścicieli firm, które prę nie się rozwijają, które pokonując róne przeszkody, osiągają sukces. W tym roku gmina postawiła na właścicielkę Zakątko Piękności i Zak – Rehy, na jej odwagę, determinację, wolę walki i ciągły rozwój oraz za przydatność społeczną jej działalności. Warto to dodać, że w 2015 roku Joanna Widacha – Cichoń została nagrodzona w 2015 roku na gali Ludzie Kultury – nagrodą sponsora, bo zawsze chętnie wspiera inicjatywy lokalne.

Bernadetta Kampa

## Przebudowa ul. Stawowej w Kurzniach

Gmina Popielów ogłosiła 25 stycznia przetarg na przebudowę ul. Stawowej w Kurzniach. Na ul. Stawową wjeżdża się z głównej ulicy Kurznie, czyli ul. Mickiewicza, która jest częścią drogi powiatowej nr 11470. Ten zjazd w ul. Stawową pokazany jest na zdjęciu. Na wysokości domu nr 11 (zaznaczony na zdjęciu) ul. Stawowa skręca w prawo i prowadzi w kierunku firmy GNIOTPOL, a potem dalej do ul. Reymonta. Wspomniana firma GNIOTPOL należy do największych firm na terenie gminy Popielów. Na swej stronie internetowej przedstawia się ona tak: "GNIOTPOL to ponad 25-letnie doświadczenie w produkcji wysokiej jakości pojazdów użytkowych. Każdy

dostarczany przez nas pojazd, produkowany jest na indywidualne zamówienie z dbałością o perfekcyjne i precyzyjne wykonanie w oparciu o najnowsze standardy, przepisy homologacyjne oraz zabezpieczenia ładunku. Jest to firma rodzinna ze 100% polskim kapitałem, założona przez Kazimierza oraz Krystynę Gniot w 1989 roku.

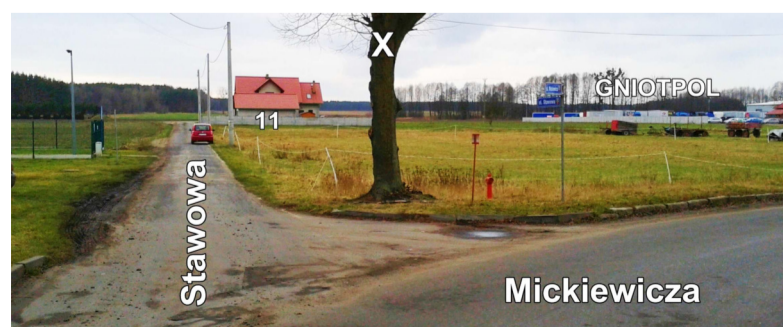
Obecnie produkujemy w dwóch zakładach – w Kurzniach i Malni – ponad 1000 indywidualnych jednostek transportowych rocznie, zatrudniając ponad 200 specjalistów. Dzięki innowacyjnym rozwiązaniom produkcyjnym, pełnym przekrojem własnych homologacji oraz zrównoważonemu rozwojowi firmy rokrocznie odnoto-

wujemy kolejne rekordy w wielkości sprzedaży oraz produkcji."

Z firmowej strony można się dowiedzieć o szczegółach produkowanych pojazdów. Jeśli chodzi o zestawy (ciężarówka z przyczepą) znalazłem m.in. taką informację: "Zestawy marki GNIOTPOL wykorzystują do maksimum polskie i europejskie przepisy dotyczące dopuszczalnych gabarytów i mas."

To bardzo ładnie i jest to słuszny powód do dumy, ale ta ciężarówka z przyczepą, która ma największe dopuszczalne w Unii Europejskiej gabaryty, musi jakoś wydstać się z firmy na świat. Adroga jest tylko jedna – waziuteńka i podniszczona ul. Stawowa, z ostrym zakrętem przy posesji nr 11. Chyba nie ka da cię arówką pokonuje bezpiecznie ten zakręt. Gdy byłem tam w początku lutego, płot posesji nr 11 wyglądał tak, jak gdyby jakaś ciężarówka za bardzo spoufalila się z nim (zdjęcie).

Po przebudowie ul. Stawowej na zakręcie obok posesji nr 11 droga będzie bardzo poszerzona. Pas bliży płotu będzie mieć szerokość 6,5 metra a pas dalszy 5,5 metra. Powin-



no to umożliwić cię arówką bezpieczne pokonywanie tego zakrętu. Poszerzone będzie włączenie ul. Stawowej do ul. Mickiewicza. Kierunki ruchu będą tam rozdzielone wysepką. Aby takie poszerzenie było możliwe, trzeba będzie wyciąć lipę, którą na zdjęciu oznaczyłem X. Koszt przebudowy ul. Stawowej został oszacowany na 1664 tys. zł. Z Programu Rozwoju Gminnej i Powia-

towej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019 gmina otrzyma na ten cel 733 tys. zł. Z własnych środków musi wyłożyć 931 tys. zł.

Termin składania ofert przez firmę zainteresowaną przebudową ul. Stawowej wyznaczono na 13 lutego. Wyłoniona w przetargu firma będzie musiała wykonać zadanie do 20 lipca br.

(Pb)

## Nowe Siołkowice - plaża już na wiosnę



Ju w pierwszej połowie wiosny gotowa ma być pla a przy akwenu w Nowych Siołkowicach. Na zdjęciu, pokazującym ten akwen, zaznaczyłem niebieskim kółkiem miejsce, w którym ma powstać pla a. W oparciu o dokumentację techniczną sporządziłem te plan pla y z naniesionymi szczegółami.

Przetarg na budowę pla y Gmina Popielów ogłosiła 2 lutego. Firmy zainteresowane tym zadaniem mają do 20 lutego czasu na złożenie ofert. Pla a ma być gotowa do 23 kwietnia br. Wartość tego zadania gmina oceniła na **427,5 tys. zł.** W dokumentacji przetargowej zadanie nazywa

się: „Zagospodarowanie terenu wypoczynku letniego – Budowa przystanku wodnej w Nowych Siołkowicach”. Jego realizacja nastąpi w ramach działania 4.2 „Realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność” w ramach Priorytetu 4. Zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej, objętego Programem Operacyjnym „Rybacko i Morze”. Wykonawca pla y musi najpierw wyciąć rosnące tam obecnie drzewa (15 olsz czarnych i 4 wierzby kruche) oraz 30 mkw. krzewów wierzby szarej. Musi te wykarczować pnie. Z terenu całej pla y (ciągnącej się na około 100 metrów wzdłu brzozy)

trzeba wybrać grunt na głębokość pół metra i zastąpić go piaskiem. Na głębokość pół metra musi być te wybrany grunt z dna zbiornika w pasie na 6 metrów od brzozy. Na jego miejscu te nale y ułożyć warstwę piasku półmetrowej grubości. Prace na dnie zbiornika będą sięgać do 6 metrów od brzozy, ale nie będą wchodzić ju tak głęboko w grunt, jak w sześciometrowym pasie przy brzozy. Na odległość 75 metrów od brzozy dno ma być oczyszczone. Do 25 metrów od brzozy musi te być na nim zapewniona warstwa piasku o grubości minimum 10 cm (pod piaskiem ma być wir). Ponadto dno do 25 metrów od brzozy ma być wyprofilowane tak, by kąpielisko było bezpieczne.

Po wyprofilowaniu dna ma ono łagodnie obniżyć się, by w odległości 12,5 metra od brzozy woda miała głębokość 120 cm. Dalej, przez kolejne 5 metrów, opadanie dna będzie jeszcze wolniejsze i w odległości 17,5 metra od brzozy głębokość wody ma osiągnąć 130 cm. Kolejne 7,5 metra opadanie dna przyspieszy i w odległości 25 metrów od brzozy głębokość wody osiągnie ju 250 cm. Dalej ni 25 metrów od brzozy dno nie będzie profilowane.

Projektowana pla a ma dość wyszukany kształt. Jest to jednak uzasadnione. W miejscu, w którym na planie umieściłem literę A+PZ, stanie altana, obok której urządzony będzie plac zabaw. Nie wchodzi to jednak w zakres omawianego tutaj zadania. Na altanie i plac zabaw gmina zamierza ogłosić niebawem oddzielny przetarg. Koszt ustawienia altany i urządzenia placu zabaw oszacowany jest

na **81,3 tys. zł.**

W zakres omawianego tutaj zadania wchodzi natomiast budowa chodnika, który na planie oznaczyłem jasnoniebieskim pasem. Chodnik będzie długi na 140 metrów i szeroki na 5 metrów. Wykonany będzie z kostki brukowej o grubości 8 cm. Pod tą kostką będzie 3 cm podsypanki cementowo-piaskowej (1:3) lub z miazu kamiennego. Pod podsypanką będzie jeszcze gruba na 25 cm warstwa kruszywa łamanego a pod nią gruba na 10 cm warstwa odsączająca z piasku lub pospółki. Łącznie wszystkie warstwy to 46 cm grubości. Boki chodnika będą obłożone krawężnikami z betonu prasowanego, sięgającymi na 30 cm w głąb ziemi i osadzonymi na ławach betonowych. Czytelnik może się w tym miejscu zdziwić. Droga z tak solidną podbudową i szeroka na 5 metrów to nie jest zwykły chodnik. Po czymś takim mo na jeździć ciąarówką. I tak te jest w projekcie. Ten „chodnik” przewidziany jest m.in. jako droga dojazdu strażaków do miejsca poboru wody. Po przejechaniu niemal całego chodnika wózek strażacki skręcały w stronę wody przyjeżdżając po trawie tak, jak pokazują na planie czerwone kółka. Kolorem jasnozielonym są zaznaczone na planie tereny, na których powstanie nowa zieleń (trawniki). Kolor ciemnozielony to teren, na którym w razie nic nie będzie robione. Litera W na końcu chodnika, to drewniana wieża widokowa, która stanie tam w późniejszym terminie. Litera X wzdłuż chodnika, to miejsca, w których zaplanowano budynki administracyjne, gastronomiczny i socjalny. Ale to

te dopiero w przyszłości. Litera D ze strzałką pokazuje, gdzie chodnik będzie łączył się kiedyś z asfaltową drogą, poprowadzoną od strony zabudowy Nowych Siołkowic (odległej o około 200 metrów). W miejscu połączenia chodnika z jezdnią będzie brama wejściowa do ośrodka. Przy wspomnianej asfaltowej drodze powstanie w przyszłości parking na 147 samochodów.

Litera X pokazuje stronę, po której zorganizowana ma być kiedyś główna część ośrodka wypoczynkowego. Sprawdziłem w planie zagospodarowania terenu, co tam ma być. Przewidziano domki letniskowe (cztery pojedyncze i dwa podwójne), pole namiotowe, dwa boiska do siatkówki pla owej i jedno boisko do piłki ręcznej z trybunami dla widzów. Przy boisku do siatkówki ma powstać siłownia zewnętrzna. W planie jest te miejsce na ognisko i obok niego pole biwakowe (14 stolików z ławkami).

Wygląd pla y w późniejszym czasie tak e ulegnie zmianie. Pojawią się m.in. moło i przystań dla rowerów wodnych. W innym miejscu (przebiegająca obok rzeczka) będzie przystań kajakowa. Powstan te ścieżki rowerowe. Wszystko to jednak kiedyś, a w tym roku pla a, chodnik, altana, plac zabaw, trawniki oraz uporządkowanie, wyprofilowanie i zapiaszczenie dna kąpieliska. Pójdzie na to ponad pół miliona. Na szczęście głównie z dotacji, o którą gmina skutecznie się starała (300 tys. zł dotacji do pla y i 64 tys. dotacji do altany z placem zabaw). Na razie tyle musi wystarczyć. Jak to mówią: Nie od razu Kraków zbudowano.

(Pb)

## Ile zaangażowania tyle wsparcia

Tak na zebraniu podsumowującym działalność jednostki OSP w Karłowicach powiedziała Elbieta Bazylińska z Referatu Spraw Obywatelskich w Urzędzie Gminy Popielów, potwierdzając informację, e w budecie samorządu zarezerwowano **100 tysięcy zł** na rozbudowę remizy strażackiej.

– *Gratuluję druhom i drużnom wielkiej aktywności, podejmowaniu wielu inicjatyw, pracy na rzecz wspólnego dobra i gospodarności. Kiedy widzi się taką chęć do pracy, nie można odmówić finansowego wsparcia. Jeśli druhowie zobowiązują się do pokrycia części kosztów inwestycji i wykonują prace we własnym zakresie, samorząd chętnie wesprze finansowo takie przedsięwzięcie.*

*Ile pracy tyle wsparcia* – mówiła Elbieta Bazylińska, składając również podziękowania, gratulacje i życzenia w imieniu swoim, wójta Dionizego Duszyńskiego i całego samorządu.

W tym roku ma zostać rozbudowana remiza strażacka o nowy boks. Druhowie we własnym zakresie wykonują prace ziemne, zakupią cegłę, poła dachówkę oraz więźbę dachową.

**Dokumentacja jest już gotowa, niedługo ruszą prace.**

Zebranie podsumowujące działalność karłowickiej jednostki OSP odbyło się 16 lutego. Oprócz karłowickiej braci strażackiej uczestniczyli w nim zaproszeni goście, przedstawiciele Komendy Miejskiej, Powiatu, Gminnego Zarządu OSP, przedstawiciele Urzędu Gminy Popielów oraz sołtysi i radni.

Prezes Rafał Maćkowiak przeczytał szczegółowe sprawozdanie z działal-

ności za rok 2017. Przedstawiono również sprawozdanie finansowe, komisji rewizyjnej, która pozytywnie zaopiniowała działalność jednostki oraz plan pracy na rok 2018. Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań strażacka brać jednogłośnie udzieliła Zarządowi absolutorium i przegłosowała uchwałę, o wysokości składek członkowskiej, która nie uległa zmianie i nadal wynosi 40 zł za rok.

W szeregach strażackiej braci działa 46 członków, w tym 13 kobiet i 3. członków honorowych. W roku 2017 z drużyny strażackiej odeszło 6. członków. Troje zrezygnowało dobrowolnie, trzech członków zostało wykluczonych przez Zarząd z powodu nieopłacania składek członkowskich. Powołano trzech nowych członków.

W jednostce działa drużyna MDP chłopców i MDP dziewcząt.

**Strażacy najczęściej wyjeżdżali do miejscowych zagrożeń**

Łącznie w 2017 r. druhowie wyjeżdżali na akcje 34 razy, w tym czterokrotnie gasili pożary, 28 razy uczestniczyli w likwidacji miejscowych zagrożeń i dwa razy reagowali na fałszywy alarm.

Najwięcej interwencji dotyczyło usuwania skutków wichur, które nie oszczędzały w roku ubiegłym gminy Popielów. Powalone drzewa, oberwane gałęzie, to coraz częstsze skutki dynamicznej pogody. Druhowie o tym doskonale wiedzą, więc planując wydatki na kolejny rok, wśród listy koniecznego do zakupu sprzętu, znajduje się sprzęt techniczny i ratowniczy potrzebny do walki z żywiołem i usuwania jego skutków.

W akcjach ratowniczych łącznie wzię-

ł udział 205. druhow, najbardziej aktywni druhowie to: Grzegorz Nickowski (30), Adam Semeniuk (29) i Rafał Maćkowiak (24).

**Zgoda, gospodarność i duża aktywność**

Tak, w trzech słowach można podsumować karłowicką, strażacką brać. Słowo współpraca i wspólnota często padały z ust zaproszonych gości. Barbara Dębska bardzo chwaliła pracę strażaków, ich dobre wzajemne relacje i świetną współpracę z różnymi lokalnymi środowiskami. Powiedziała, e gmina Popielów słynie w szerszych strażackich kręgach z zaangażowania, licznie podejmowanych inicjatyw i świetnej współpracy na różnych frontach. – Tego zazdrościmy wam inne jednostki w różnych gminach – pochwaliła.

I tak chyba jest, w szeregach OSP Karłowice działają całe rodziny. Mówię, ony oraz ich dzieci. Wśród członków honorowych nie brakuje dziadków czynnych druhow. Łączy ich wspólna idea pracy na rzecz miejscowej społeczności, wspólne przedsięwzięcia i chęć rozwoju. W jednostce nie brakuje młodzieży, widać, e tradycja służy strażackiej jest głęboko zakorzeniona i pielęgnowana przez środowisko lokalne.

Strażacy organizują imprezy, które wpisały się w stały kalendarz wydarzeń kulturalnych sołectwa.

Wspólnie z gośćmi i rodzinami świętują Dzień Strażaka, Strażackie Jajeczko oraz wspólnie zasiadają do wigilijnego stołu, aby podzielić się opłatkiem.

W 2017 roku przypadło 70-lecie karłowickiej straży. Z tej okazji organi-



Strażacka brać z Karłowic

zowany został z wielką pompą jubileusz, na którym świętowała cała gmina oraz licznie zaproszeni goście. Tradycją jest aktywny kontakt z zaprzyjaźnioną jednostką z Rudersdorf, druhowie z Niemiec co roku goszczą w Karłowicach, w roku ubiegłym byli gośćmi na obchodach jubileuszowych, a druhowie z Karłowic gościli u zaprzyjaźnionej jednostki w lipcu, gdzie wzięli udział w turnieju piłkarskim strażackich drużyn.

**Strażacy niedługo ruszą do akcji nowym samochodem**

Druhowie mogą pochwalić się sukcesem, jednostce udało się pozyskać samochód ratownictwa medycznego, który jest w trakcie remontu i modernizacji, aby mógł służyć jako samochód strażacki. Większość prac została zakończona. Samochód został doposażony w konieczny sprzęt ratowniczy – gaśniczy i wkrótce zostanie przemalowany na

kolor czerwony. W marcu ma być gotowy do udziału w akcjach.

Strażacy z Karłowic nie liczą jedynie na dofinansowanie z gminnego budżetu, sami również przejawiają inicjatywę, pozyskują sponsorów, organizują zbiórki złomu i kiermasze boonarodzeniowe (tutaj głęboki ukłon w stronę druhen), z których dochód przeznaczają na remonty sali w remizie, jej wyposażenia oraz na zakup potrzebnych sprzętów. Z pieniędzy uzbieranych za sprzedaż stroików druhowie zakupili w roku ubiegłym meble do strażackiej świetlicy.

Oczywiście sukces tych przedsięwzięć nie byłby mo liwy, gdyby nie przychylność lokalnego środowiska, sponsorów i darczyńców, których lista była tak długa, e wyczytywanie jej przez prezesa Rafała Maćkowiaka trwało dobre kilka minut.

Zakończeniu części oficjalnej druhowie i zaproszeni goście zostali zaproszeni do wielodaniowej, pysznej wieczerzy przygotowanej własnoręcznie przez drużyny.

**Bernadetta Kampa**

## Strażacy z Popielowa podsumowali miniony rok



Zarząd OSP w Popielowie

19. stycznia w remizie strażackiej w Popielowie odbyło się walne zebranie sprawozdawcze podsumowujące działalność i finanse jednostki za rok 2017. Spotkanie poprowadził naczelnik OSP Damian Stasch. W zebraniu uczestniczyli również wójt Dionizy Duszyński, opiekun gminnej OSP – Grzegorz Domaradzki, gościnnie druha Barbara Dębska oraz członkowie Gminnego Zarządu OSP.

Naczelnik Damian Stasch przedstawił zebranych sprawozdanie z działalności za miniony rok, a Jan Mazurkiewicz sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Po wysłuchaniu podsumowania finansowego i organizacyjnego druhowie jednogłośnie je przyjęli i udzieliłi Zarządowi absolutorium. Przegłosowano również wysokość składki członkowskiej, która w roku 2018

będzie wynosiła 40 zł rocznie dla mężczyzn i 15 zł dla kobiet. Kwota nie uległa zmianie w stosunku do roku minionego.

Jednostka liczy 35. druhowów, w tym 2 kobiety. OSP w Popielowie posiada jedną drużynę MDP chłopięcą i jedną drużynę MDP dziewczęcą. Drużyna HDP dziewczęta w gminnych zawodach poarnicznych zajęła II miejsce, seniorzy miejsce V. Druhowie dbali o sprawność fizyczną i podnosili swoje kwalifikacje poarnicznie – ratownicze, biorąc udział w ćwiczeniach, które odbyły się 7 razy w ciągu minionego roku i przeprowadzone zostały przez naczelnika.

### Znacznie wzrosła ilość miejscowych zagrożeń

Strażacy w roku 2017 do pomocy przy wyjazdach na 44 razy, w tym gasiłi 12

pożarów, 31 razy zaś uczestniczyli w likwidacji miejscowych zagrożeń i raz wyjeżdżali do fałszywego alarmu. Pożarów było mniej niż w roku ubiegłym, za to więcej niebezpiecznych incydentów, na które musieli reagować strażacy.

Wójt podkreślił, że zagrożenie z roku na rok przybywa i jednostki OSP coraz częściej wyjeżdżają do ich likwidacji. Tereny gminy po wielokroć nawiedzają wichury, czyniąc szkody i stwarzając zagrożenie dla mieszkańców. Lepsze drogi zaś zachęcają kierowców do szybszej i bardziej brawurowej jazdy, co ostatnio dość często kończy się poważnymi wypadkami i kolizjami, które również obsługiwane są przez jednostki OSP. Jednym z zadań strażacy mają coraz więcej roboty.

### Druhowie uczestniczyli w życiu kulturalnym i społecznym

Strażacy zabezpieczali liczne wydarzenia kulturalne i społeczne w gminie, współorganizowali dożynki powiatowe – gminne w Popielowie i święto św. Marcina, zbudowali ołtarz na Boże Ciało, trzymali wartę przy Bożym Grobie. Przeprowadzili w szkołach i przedszkolach pogadanki na temat bezpieczeństwa poarnicznego oraz pokaz sprzętu ratowniczego – gaśniczego, który nieustannie budzi wielkie zainteresowanie zwłaszcza wśród najmłodszych, być może przyszłych strażaków. Druhowie wykazali dużą inicjatywę, organizując zabawę charytatywną, na której zebrali 5 028 zł na rzecz chorującej mieszkanki gminy.

W tym przedsięwzięciu zaangażowali

się również lokalne firmy, piekarnia Państwa Luszczyk, firma Krokiewicz i zespół muzyczny Magnetic.

### Pieniądze daje gmina, ale strażacy również starają się o środki finansowe

Oprócz dofinansowania z Urzędu Gminy, które jak przedstawił wójt Dionizy Duszyński, wyniosło w 2017 roku niespełna 45 000 zł, druhowie sami szukali środków finansowych na swoją działalność. Pieniądze ze zbiórki złomu przeprowadzonej przez popielowską brać strażacką wzbogaciły budżet jednostki o 8 000 zł. Prezes Marcin Kulig serdecznie dziękuje mieszkańcom Popielowa, Lubieni, Koloni Popielowskiej, Wielopola za wsparcie w akcji zbiórki złomu.

Druhowie zakupili sprzęt ratowniczo-gaśniczy oraz specjalistyczną odzież strażacką.

W gminie Popielów brakuje porządnego samochodu poarnicznego, dlatego jak zapowiedział wójt, zostanie on zakupiony przez samorząd i najprawdopodobniej trafi do jednostki OSP w Starych Siołkowicach, samochód z Siołkowic przekazany zostanie natomiast do Stobrawy, która właściwie nie posiada żadnego samochodu.

### Strażacy powinni brać udział w większej ilości szkoleń

– mówił Grzegorz Domaradzki, opiekun gminnych jednostek OSP. Po przeanalizowaniu dokumentów stwierdził, że druhowie z popielowskiej jednostki mają zaległości w szkoleniach. W odpowiedzi na ten

zarzut strażacy zwrócili uwagę, że jednostka wysłała kilka kandydatur na odpowiednie szkolenia, jednak ilość miejsc jest limitowana i mało kto dostaje przepustkę na szkolenia. Wina leży więc po stronie organizatora, nie zaś strażaków, którzy chętnie korzystaliby ze szkoleń. Problem jest także w przepływie informacji, drużyna Krystian Jonienc mawiał, że informacje o szkoleniach docierają zbyt późno, czasem kilka dni przed terminem i strażacy mają problem ze zorganizowaniem sobie czasu.

### Rok dużych inwestycji

Wójt Dionizy Duszyński przedstawił druhowom plany inwestycyjne na rok 2018, które realizowane będą przez samorząd. Wśród inwestycji wymienił budowę Ośrodka Wypoczynkowego w Nowych Siołkowicach. Ma on być oddany do użytku latem tego roku. Gospodarz gminy prosił druhowów o dokonanie pomiaru głębokości wody, który będzie niezbędny do wszczęcia prac. Budowa kąpieliska wiąże się z koniecznością zatrudnienia ratowników i wzmożonej czujności strażaków. Wójt przedstawił propozycję, aby chętni druhowie ukończyli kursy ratownicze, bo Urząd Gminy będzie szukał pracowników na tym stanowisku. Akwen będzie najlepszym miejscem szkoleń dla jednostek OSP.

Wójt Duszyński złożył strażackim braci życzenia noworoczne i podziękował za owocną współpracę i służbę na rzecz społeczności lokalnej.

## Świetlica w Nowych Siołkowicach

Minęło już 7 lat od zebrania wiejskiego w Nowych Siołkowicach, które zapoczątkowało aktywizację wsi. Podczas tego pamiętnego zebrania (28 stycznia 2011) uzgodniono, że sprawą priorytetową jest dla sołectwa budowa świetlicy. Trudno jednak takie zadanie zrealizować, bo budowa sporo kosztuje, a Nowe Siołkowice są małym sołectwem. W maju 2011 r. z pieniędzy gminnych, będących do dyspozycji sołectwa, kupiono zatem namiot imprezowy o wymiarach 5 na 8 metrów. Kupiono też 10 kompletów stołów i ławek biesiadnych. Od tego czasu Nowe Siołkowice miały prowizoryczną świetlicę w namiocie. Obecnie pojawia się jednak nadzieja na solidniejszy obiekt. Możliwość wybudowania dzięki dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Warunkiem wstępnym przy ubieganiu się o dotację jest jednak posiadanie jakiegoś projektu na obiekt, który ma być budowany w oparciu o dotację.

Na 2018 rok Nowe Siołkowice otrzymały 19.242 zł Funduszu Sołectwieckiego. Podczas zebrania wiejskiego w dniu 26 września 2017 dokonano podziału tych pieniędzy. Jednym z zaplanowanych wydatków było uzupełnienie siłowni plenerowej o urządzenia do treningu, nazywanego street workout. Gdy jednak okazało się, że jest możliwość otrzymania dotacji na świetlicę, ale trzeba mieć projekt, nie zastanawiano się. Zwolniono ponownie zebranie wiejskie i postanowiono, że urządzenie do

street workout (a tak nazywają plac zabaw) będą w 2019 roku, bo świetlica to priorytet. Na jej projekt przeznaczono 10 tys. zł. Sprawy chyba ruszyły, bo 2 lutego gmina opublikowała zapytanie ofertowe na opracowanie programu funkcjonalno-technicznego (PFU) dla budowy świetlicy wiejskiej w Nowych Siołkowicach. Gmina chce mieć gotowy PFU do 15 marca. W PFU musi być opisany planowany obiekt i określone, ile będą kosztować jego projekt i budowa (zadanie ma być realizowane wg formuły "zaprojektuj i buduj"). Gotowy PFU umożliwi wystąpienie z wnioskiem o dofinansowanie ze środków europejskich. Z zapytania ofertowego na PFU można wyczytać, jakiego obiektu gmina oczekuje. Ma to być parterowy z możliwością zagospodarowania poddasza w II etapie. Sala zebrania ma mieć powierzchnię około 60 mkw., ale ma być uwzględniona możliwość otwarcia jej na zewnątrz w celu chwilowego powiększenia powierzchni o dostawione do ścian budynku zewnętrzne namioty. W obiekcie muszą być sanitariaty (damskie i męskie) oraz zaplecze kuchenne (10 mkw.), umożliwiający podgrzanie potraw dostarczanych z zewnątrz. Ma to być pomieszczenie techniczno-magazynowe (20 mkw.), niezbędne korytarze i schody na poddasze.

Mieszkańcom Nowych Siołkowic życzymy, by wszystko potoczyło się pomyślnie i solidna świetlica powstała tam jak najprędzej.

(Pb)

## Dzień Babci i Dziadka po karłowicku



Dziadkowie z dumą oglądali poczynania artystyczne swoich

### Czyli z dumą rozmachem, na bogato i międzypokoleniowo.

2 lutego w karłowickim Domu Kultury przy zastawionych słodkościami stołami i w towarzystwie pełnej widowni zasiedli seniorzy wraz ze swoimi dziećmi i wnuczkami. Spotkanie zorganizował Polski Związek Emerytów i Rencistów działający w Karłowicach, którego prezesem jest Janina Piekarz. Związek po części pełni rolę klubu seniorów, organizuje różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne i spotkania dla osób starszych oraz ich rodzin.

Dzień Babci i Dziadka organizowany jest od kilku lat. W tym roku spotkanie miało charakter biesiadny – artystyczny. Organizator zaprosił

ukraiński zespół taneczny – wokalny z Tarnopola. Artyści w barwnych, ludowych strojach zaprezentowali tańce folklorystyczne, wokaliści zaś wykonali popularne pieśni ludowe i przeboje disco polo, do śpiewania których włączyła się cała publiczność. Widzowie klaskali, machali rękami, falowali, a na scenie wirowały cygańskie spódnice, scena dudniła od kazaczoka, przytupanki i podskoków. Było barwnie, głośno i radośnie... Dla Babci i Dziadków niespodzianką przygotowali również najmłodsi uczniowie szkoły podstawowej w Karłowicach. Śpiewali, recytowali, grali na instrumentach, a małe orkiestki wykonały wdzięcznie patyczkami. Dumni ze swoich wnucząt seniorzy nagro-

dzieli ich wielkimi brawami, a Janina Piekarz słodkim poczęstunkiem.

W trakcie koncertu mieszkańcy Karłowic złożyli datki mające wesprzeć dzieci mieszkające w rejonach Ukrainy dotkniętych wojną. Uzbierał się dość pokaźny dzbanek wypełniony banknotami.

– Człowiek jest tyle wart, ile może dać z siebie innym. Tylko tyle. I nie chodzi jedynie o dobra materialne, dzielić się trzeba wszystkim, co dobre w nas. Słowem, radością, wiedzą, wolnym czasem, a czasami pieniędzmi, kiedy te są bardzo potrzebne, aby przeżyć. Niczego przecież ze sobą nie zabierzemy na drugą stronę – mówi Janina Piekarz, inicjatorka zbiórki.

Po części artystycznej seniorzy przystąpili do biesiadowania. Towarzyskie rozmowy przy smacznym jedzeniu przygotowanym przez karłowickie gospodynie i tańce przy dobrej muzyce trwały do późnej nocy.

Świetnie zorganizowane święto dla seniorów, nie tylko ze względu na program artystyczny, smaczne jedzenie i cel charytatywny, ale przede wszystkim ze względu na zaangażowanie całej lokalnej społeczności i na jego międzypokoleniowy charakter. Bo w Karłowicach jakoś to tak działa, że na większości imprez i różnorodnych wydarzeń przychodzą całe rodziny. Dziadkowie, dzieci i wnuczka. Nikt nie marudzi, wszyscy dobrze się bawią i cieszą sobą.

– Piękne pokolenie nam rośnie. Mądre, zdolne i dobre – uśmiecha się pani Janina.

Baja

# Hasło: Waschmaschine Scando

W poprzednim wydaniu "Echa", autor podpisujący się KW, zwrócił się do mnie z pytaniem w sprawie bardzo starego urządzenia, które, jego zdaniem, może być jakąś stuletnią pralką, ale może być np. dawnym urządzeniem do robienia masła. Jest ono w jego rodzinie od niepamiętnych lat. Pan KW zapytał akurat mnie, bo w "Echu" z grudnia pisałem o pralkach sprzed stu lat. Wspomniane urządzenie to kula z miedzianej blachy, wewnątrz cynowana, z otworem zamykanym szczelną pokrywą. Kula osadzona jest na stalowym trójnogu w taki sposób, by mogła się obracać. Do obracania kuli służył kiedyś zamontowany na podstawie trójnoga silnik elektryczny (nie zachował się), połączony z kulą paskiem. Na urządzeniu zachowała się tabliczka z nazwą firmy - Scando oraz tabliczka od elektryki, na której jest oznaczenie VDE (niemiecka norma elektryczna). Pan KW dołączył do artykułu zdjęcie dziwnego urządzenia. Napisał te, a próbował szukać przez Google informacji o tym zabytku, ale nic nie znalazł.

Zacznę od uwagi luźno wiążącej się z tematem. Odnoszę wrażenie, że zabytkowymi pralkami interesują się niemal wyłącznie mężczyźni. Tak jest nie tylko z pralkami, ale ze wszystkimi innymi starociami. Wśród znanych mi osób, kolekcjonerzy staroci to zawsze mężczyźni. Kobiety czasem interesują się starociami "przy mężu", tzn. męża kolekcjonuje starocie, więc ona trochę się tym zajmuje.

Kobiety interesują się za to nowoczesnymi pralkami. Natomiast rzadkością w moim kręgu jest, by mężczyzna interesował się nowoczesnymi pralkami. Mężczyźni z reguły nawet nie wiedzą, jak obsługiwać nowoczesną pralkę. Przyznam się zresztą, że ja też nie mam o tym pojęcia. Wiem tylko, że gdy skoń-

czonym wirowaniu zapali się lampka przy słowie END, to moją rolą jest nacisnąć klawisz, przy którym jest napis ON/OFF, potem otworzyć pralkę, wyjąć pranie i pójść je rozwiesić. Tyle mnie ona wyedukowała.

Zabytkowymi dziś pralkami kobiety interesowały się sto lat temu, gdy te pralki były nowoczesnością. Z kolei mężczyźni wtedy kompletnie nie interesowały (chyba że zawodowo). W "Oppelner Zeitung" z 8 stycznia 1909 roku znalazłem ogłoszenie, które tu zamieszczam. Skierowane było ono do pań domu (Hausfrauen). Jego treść jest następująca:

*W piątek 8 stycznia o godz. 16:00 w sali hotelu "Czarny orzeł" odbędzie się interesujący publiczny wykład na temat "Pranie parowe w domu" (pranie rzeczy różnych rodzajów). Wszystkie zainteresowane panie domu, które znają wartość swych rzeczy do prania i wiedzą jak je właściwie traktować, są proszone o przybycie. Każda, nawet najmniejsza rodzina, osiągnie ogromne oszczędności, dzięki nieznanym dotychczas ochronie prania. Wstęp wolny! Fabryka Krauss'a.*

Tytułem wyjaśnienia: "Pranie parowe" to było pranie w pralkach takich jak dzisiejsze, tylko bez silnika elektrycznego, a z napędem ręcznym na korbę. Słowo "parowe" oznaczało tyle co nowoczesne. Z prawdziwą parą nie miało nic wspólnego. Hotel "Czarny orzeł" mieścił się w kamienicy na rogu Rynku, w miejscu gdzie odchodzi w stronę katedry obecna ul. Koraszewskiego.

Rysunek z ogłoszenia, pokazuje publiczność na wykładzie o pralkach. Same damy. Rola panów zaczęła się dopiero wtedy, gdy damy wróciły z wykładu do domu. Po drodze zahaczały jeszcze o kawiarnię, by podzielić się opiniami na temat najważniejszej taktyki wobec mężczyzny. Taktyka ta musi gwarantować, że mężczyzna uda się z nią

do sklepu, by kupić taką pralkę. W sklepie sprzedawca wytłumaczy mężczyźnie, jak działa pralka (mężczyźni szybciej się wytłumaczyły takie techniczne sprawy), a potem mężczyźni cierpliwie będą w domu tłumaczyć to one. Dziesięć razy na okrągło.

W stosunku do dawnych czasów, z mężczyźni jest dziś chyba gorzej. Dzisiaj kobieta szybciej się połapie, jak obsługiwać pralkę. Potem ewentualnie wytłumaczy to mężczyźnie. Dziesięć razy na okrągło. Inna sprawa, że w młodszych pokoleniach przybywa chyba mężczyzn, którzy potrafią sami z siebie obsługiwać nowoczesne pralki. Wydaje się to optymistyczne.

Wracam teraz do szukania Scando przez Google. Gdy wpisałem do Googli hasło Scando, to w ułamku sekundy Google zaproponowały mi 13,3 miliona różnych odpowiedzi, zawierających to słowo. Zaraz na pierwszym miejscu wyświetliła mi się strona "Serwisu sprząającego Scando" z Legionowa pod Warszawą. Chciałeś firmę Scando? No to masz firmę Scando!

Na wypadek, gdyby nie chodziło mi o firmę Scando, Google proponuje mi np. wyjaśnienie, co znaczy słowo Scando w gwarze mieszkańców amerykańskich slumsów. Może to być pogardliwe określenie mieszkańca któregoś z państw skandynawskich lub też sympatyczne określenie dziewczyny, prowadzącej skandaliczny tryb życia (tzw. lekkie obyczaje). Są też propozycje czasopisma "Scando-Slavica", wydawanego przez skandynawskich slawistów, biura turystycznego Scando, organizującego wycieczki do Skandynawii, firmy Scando od skanerów i miliony innych Scando. Gdzieś wśród tych 13,3 mln odpowiedzi jest może i tysiąc, dotyczących pralki Scando, czyli jedna na kilkanaście tysięcy odpowiedzi. Jak ją wyłowić? To jest szukanie igły w stogu

**Hausfrauen!**  
Am Freitag, den 8. Januar, nachmittags 4 Uhr  
findet im Saale des „Schwarzen Adler“ ein  
interessanter  
**Öffentlicher Vortrag**  
über „Dampfwäscherei im Hause“ statt (Waschen der verschiedensten Arten Wäsche). Alle Interessenten, namentlich Hausfrauen, denen der Wert ihrer Wäsche bekannt und die eine richtige Behandlung derselben zu schätzen wissen, werden um ihren Besuch gebeten.  
Jede, auch die kleinste Familie, erzielt ungeheure Ersparnisse bei bisher unbekannter Schonung der Wäsche.  
**Eintritt frei!**  
**Krauss'sche Werke.**



siana.

Jeśli interesują nas pralki Scando, to powinniśmy wpisać do Googli hasło "pralka Scando", a najlepiej wpisać hasło "Waschmaschine Scando", bo przecież wiadomo, że chodzi o niemiecką pralkę, więc w niemieckim internecie należy szukać informacji. Po wpisaniu do Googli hasła "Waschmaschine Scando" otrzymamy już tylko niecałe dwa tysiące odpowiedzi i większość z nich będzie na interesujący nas temat. Przejrzałem te informacje i poniżej zamieszczam relację. Pamiętać jednak trzeba, że w tym, co wyłowione z internetu, zwykle jest wiele pomyłek. Starałem się wszystko dokładnie sprawdzić, ale to nie daje gwarancji uniknięcia błędów.

Pralki Scando znajdują się dzisiaj w wielu muzeach, raczej regionalnych, głównie w Niemczech, ale też w innych państwach, nawet w Polsce (w Zduńskiej Woli). Ze zdjęć muzealnych wybrałem eksponat z "Sammlung Historischer Elektrogeräte Darmstadt", bo na zdjęciu widać bardzo dobrze nie tylko pralkę, ale też sposób poprowadzenia paska. Pralki Scando produkowała niemiecka firma Scando-Werke, działająca pod adresem Berlin-Mitte, Französische Str. 48. Ich produkcję rozpoczęła ona w 1913 roku a zakończyła w 1924 roku. Zdziwiająca jest, że w 1913 roku zdecydowano się na produkcję pralek elektrycznych, skoro pięć lat później, w 1918 roku, dopiero 7 proc. berlińskich mieszkań miało dostęp do elektryczności, a w terenie było jeszcze gorzej. Kto zatem miał kupować elektryczne pralki? Od 1924 elektryfikacja Berlina zaczęła się wyraźnie poprawiać i podobno wtedy właśnie firma Scando-Werke przestała produkować elektryczne pralki. Jak wyjaśnić tę zagadkę?

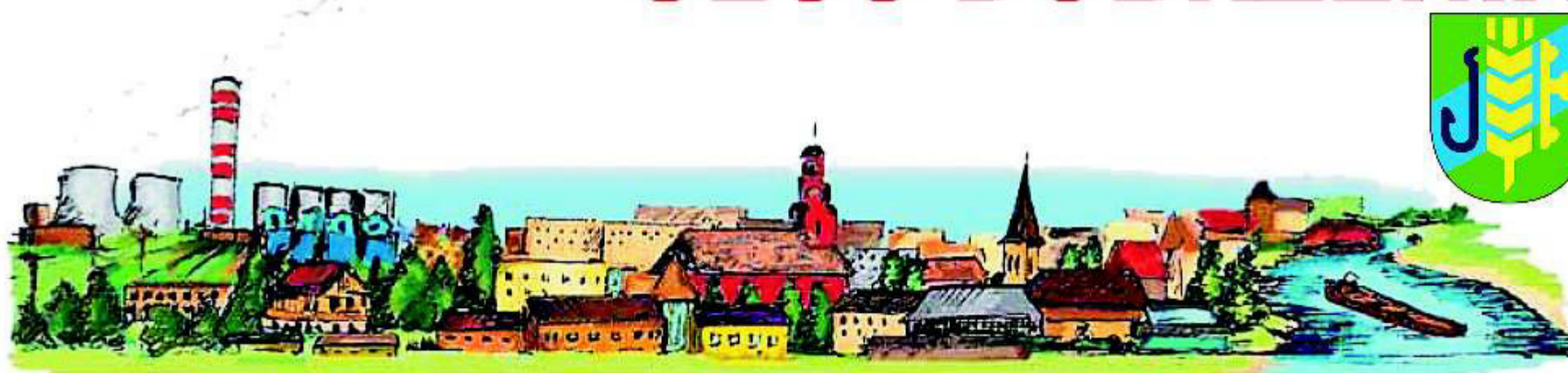
Wydaje się, ale jest to tylko moje przypuszczenie, że zaprzestanie produkcji przez firmę Scando-Werke nie było tak naprawdę zaprzestaniem produkcji pralek Scando, a wprost przeciwnie, było znaczącym zwiększeniem ich produkcji. Sugerującą to informację znalazłem w austriackim mieście Wels (60 tys. mieszkańców), które jest smutno związane z naszą okolicą, bo 29 marca 2008 roku na autostradzie A1 w pobliżu tego miasta doszło do wypadku polskiego autobusu, którym pracownicy Elektrowni Opolo jechali na wycieczkę w Alpy. Zginął wtedy jeden mężczyzna a 39 osób zostało rannych.

W Archiwum Miejskim Miasta Wels w Austrii znajduje się ulotka reklamowa pralek Scando, datowana na około 1925 rok, czyli już po zaprzestaniu ich produkcji przez Scando-Werke. Pralki te sprzedawał w Wels pan Gustav Becker, który prowadził interes przy K. Josefplatz 47. Polecał on pralki Scando jako "Spezialfabrikat des Electrolux-Konzerns". Okazuje się więc, że produkcja pralek Scando trwała nadal po 1924 roku, tyle że produkował je już szwedzki koncern Electrolux. Kto chce obejrzeć ulotkę z Wels, niech wpisze do Googli hasło: Waschmaschine Scando Stadtarchiv Wels. Właściwy link powinien być jako pierwszy, lub jeden z pierwszych. Firma Electrolux powstała w 1910 roku. Jej siedzibą jest Sztokholm. W Niemczech Electrolux jest obecny od 1925 roku. Trudno oprzeć się w tej sytuacji podejrzeniu, że gdy w 1924 roku elektryfikacja Berlina i Niemiec przyspieszyła, to Electrolux wyczuł, że w Niemczech powstają właśnie dobre warunki do sprzedaży tam elektrycznych urządzeń gospodarstwa domowego. Aby zainstalować się w Niemczech najlepiej było wykupić jakieś niemieckie firmy, zajmujące się produkcją domowych urządzeń elektrycznych. Być może Electrolux kupił Scando-Werke i rozwinął produkcję pralek Scando, które nie były już jednak produktami Scando-Werke, ale produktami firmy Electrolux. Zapewne nadal wytwarzano je pod adresem Berlin-Mitte, Französische Str. 48. Z czasem pralki Scando zastąpiono nowoczesniejszymi rozwiązaniami.

Na koniec wracam do Muzeum Historii Miasta Zduńska Wola. Jego dyrektorem jest mgr Tomasz Polkowski - tel. (43) 823 48 43. Podaję nr telefonu dyrektora, gdy pralka Scando, znajdująca się w kierowanym przez niego muzeum, należy do jego dwóch ulubionych eksponatów (drugim jest stół biedermeier). Zdaniem pana Polkowskiego w Polsce jest tylko kilka egzemplarzy pralki Scando. Ponieważ pan Polkowski zapewne nie wie o pralce pana KW, to pan KW może mu przekazać telefonicznie, a oprócz tych kilku jest jeszcze jedna. Na marginesie, pralka w Zduńskiej Woli też nie ma silnika, a kiedyś służyła jako maszyna losująca. Panu KW dziękuję za pytanie. Pojęcia nie miałem o pralkach Scando, a teraz już trochę pojęcia mam. No to zyskałem.

Piotr Badura





## Dyrektor chróścickiej podstawówki odwołany



1 lutego wójt Henryk Wróbel odwołał ze stanowiska dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chróścicach, mgr Mirosława Gutkę. Zgodnie z zarządzeniem wydanym przez wójta, odwołanie dyrektora konsultowano z opolskim kuratorium oświaty.

W uzasadnieniu, będącym częścią zarządzenia odwołującego dyrektora Gutkę, napisano: „Sposób wykonywania przez Mirosława Gutkę obowiązków dyrektora (...) powoduje, że nie jest możliwe dalsze zajmowanie przez niego tego stanowiska i zachodzi konieczność natychmiastowego przerwania wykonywania funkcji dyrektora szkoły z uwagi na zagrożenie dla interesu publicznego i dalszego funkcjonowania szkoły, przejawiające się zaniedbaniami w organizacji pracy oraz nagannej postawy dyrektora”. Wyszczególniono tak e negatywne skutki zarządzania szkołą przez dyrektora Gutkę: „poważne i nieustające konflikty” z gronem pedagogicznym, z uczniami i ich rodzicami, uniemożliwiające normalne funkcjonowanie placówki; „nieprawidłowe wypełnianie obowiązków służbowych oraz niegospodarne zarządzanie finansami”; „naganne zachowanie” dyrektora poza mieniem szkolnym, które wpływało na wizerunek chróścickiej podstawówki (wskazując między innymi na kontrowersje wokół Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Dobrzenu Wielkim, której był dyrygentem).

O przyczynach takiej decyzji zapytaliśmy te zastępcę wójta, Irenę Weber, odpowiedzialną za gminne szkolnictwo.

– Sytuacja była bardzo napięta – narastał konflikt i piętrzyły się skargi. Szkoła nie mogła dłużej funkcjonować w taki sposób – tłumaczy.

O problemach w chróścickiej placówce mówiło się od dawna. Temat regularnie pojawiał się na obradach Rady Gminy. W sprawie zaangażowany był tak e opolski kurator oświaty, Michał Siek. Rozmowy,

prowadzone z dyrekcją, nauczycielami i rodzicami uczniów nie przyniosły jednak żadnego rezultatu.

– *Prowadzę oświatę praktycznie jednoosobowo, a problemy w szkole w Chróścicach zajmowały za dużo czasu. Trzeba było postrzegać dyrektora w złym świetle, po prostu jego metody zarządzania się nie sprawdziły* – mówi Irena Weber.

W cytowanym wcześniej uzasadnieniu tak e wskazano na fakt, że nie neguje się uprawnień Mirosława Gutki do „szeroko rozumianego zarządzania kadrą pracowniczą, w tym oceny poszczególnych pracowników oraz ich umiejętności, a także zastępowania poszczególnych pracowników lepiej wykształconymi, bardziej zaangażowanymi w pracę jednostki oraz dającymi lepsze gwarancje rozwoju”. Zaznaczono jednak, że „w takich jednostkach, jakimi są jednostki oświaty, procesy te powinny mieć charakter bardziej ewolucyjny, niż rewolucyjny, albowiem wszelkie zmiany nie mogą negatywnie odbijać się na relacjach z nauczycielami, dziećmi oraz ich rodzicami”.

Uzasadnienie zakończono stwierdzeniem, że „w całej tej sytuacji, gdzie konflikt pomiędzy dyrektorem a gronem pedagogicznym, dziećmi oraz rodzicami dzieci obiektywnie istnieje (jest to kwestia bezsporna), pozostaje do podjęcia tylko i wyłącznie jedna decyzja – odwołanie dyrektora. Bowiem również z przyczyn obiektywnych, organ prowadzący (jakim jest wójt gminy – przyp.) nie może „wymienić” dużej części nauczycieli, a tym bardziej dzieci oraz ich rodziców, a tylko takie rozwiązania mogą radykalnie uspokoić zaistniałą sytuację”.

Obecnie obowiązki dyrektora pełni mgr Daria Giewanowicz, nauczycielka języka polskiego i plastyki. Stanowisko to będzie mogła sprawować maksymalnie 10 miesięcy. Prawdopodobnie nie będzie jednak takiej potrzeby. W najbliższym czasie zostanie bowiem ogłoszony konkurs na nowego dyrektora.

Natalia Krawczyk

## Przedmaturalne szaleństwo

Jeszcze niezwiązane z kłopotami i stresem, ale wciąż w tematyce egzaminu dojrzałości. Maturzyści z Zespołu Szkół w Dobrzenu Wielkim bawili się na studniówce!

Tegoroczną studniówkę zorganizowano 3 lutego w restauracji „Pod Lasem”. Bal maturalny rozpoczął tradycyjny Polonez, wykonany przez uczniów, nauczycieli i dyrekcję, który wprowadził wszystkich w podniosłą atmosferę. Nie zabrakło tak e występów artystycznych w wykonaniu kadry z klas, które przeniosły wszystkich do najpiękniejszych chwil z ostatnich trzech lat ich licealnej przygody. Przygotowano również konkurs dla nauczycieli, podczas którego sprawdzono ich wiedzę o kolegach po fachu. A gdy zarówno oficjalna, jak i artystyczna część dobiegły końca, wszyscy ruszyli na parkiet, by bawić się do białego rana.

Za kilka tygodni tegorocznych maturzystów czeka jeden z najważniejszych egzaminów w życiu, podsumowujący wszystkie dotychczasowe lata edukacji. Studniówka to ostatnia okazja, kiedy mogli zapomnieć na chwilę o zbliżających się tygodniach intensywnej nauki i powtarzania materiału.

W imieniu redakcji Echa Gmin Opolskich życzy wszystkim maturzystom jak najlepszych wyników. Oby żadne pytanie Was nie zaskoczyło. Powodzenia i połamania długopisów!

Natalia Krawczyk  
zdjęcia: Marcin Luszczuk -  
Opowiecie.info



Klasa IIIc z wychowawcą Jackiem Dziubą, dyrektor Dorotą Gajda-Szczegielniak i wicedyrektor Małgorzatą Świderską



Klasa IIIa z wychowawcą Jackiem Jendraszczykiem, dyrektor Dorotą Gajda-Szczegielniak i wicedyrektor Małgorzatą Świderską



Klasa IIIb z wychowawcą Wojciechem Sudnickim, dyrektor Dorotą Gajda-Szczegielniak i wicedyrektor Małgorzatą Świderską

## W Kup powiedli niedźwiedzia



Ekipa wodząca niedźwiedzia w Kup

Zgodnie ze zwyczajem, 27 stycznia w domach mieszkańców Kup zawitał ber, prowadzony przez poprzebieranych, miejscowych strażaków ochotników. Grupę jak zawsze serdecznie witano, a gospodynie chętnie tańczyły z niedźwiedziem, aby zapewnić sobie szczęście na najbliższy rok. Wodzenie niedźwiedzia zakończyła zwyczajowa zabawa, którą zorganizowano 3 lutego.

Tradycja, sięgająca prawdopodobnie a XIV wieku, przetrwała niestety tylko na Opolszczyźnie. Sporadycznie bery widuje się na Górnym Śląsku. Szkoda, bo zabawa jest przednia. Po domach wędruje grupa przebranych osób, wśród których znajdują się postaci młodej pary, kominiarza, lekarza, leśnika, diabła, księdza, aptekarza, cyganki, wielbłąda, policjanta, rzeźnika,

muzykantów, druhn i dru bów, złodziejki i gazeciarza. Ka de z nich ma swoje zadanie. Młoda para zaprasza gospodarzy na swoje wesele, czyli zabawę ostatkową, strażak sprawdza, czy gospodarstwo jest zabezpieczone przed po arem, policjant pilnuje porządku, złodziejka kradnie jedzenie ze stołu, lekarz bada domowników, wypisując zabawne recepty, aptekarz wydaje leki, cyganka wró y z kart, kominiarz sprawdza piec i komin, a muzycanci grają, gdy gospodyn i tańczy z niedźwiedziem.

W Kup w zabawie wzięli udział: Michael Sobiech (niedźwiedź), Aleksandra Papiewis (cyganka), Wanessa Scheffczyk (cyganka), Natalia Hocwik (murarz), Adam Papiewis (diabeł), Dominik Gralla (budowniczy), Robert Kampa (budowniczy), Grzegorz Bednarz (listonosz), Sebastian So-

biech (myśliwy), Bartek Chłodziński (leśnik), Kamil Wąsik (lekarz), Peter Sobiech (ratownik medyczny), Jerzy Bednarz (śmierć), Dawid Szpecht (strażak), Kewin Szpecht (strażak), Nikolas Szpecht (kucharz), Marcin Tymkiewicz (ksiądz), Grzegorz Pyrasz (kapelan), Marko Jagusch (ministrant), Wiktor Pogrzeba (zakonnica), Kamil Szpecht (mnich), Michał Kołodziej (ołnierz), Kamil Kasik (kominiarz), Kamil Kardasz (policjant), Marek Bzdok (policjant) i Andreas Mainka (strażak wiejska).

Wielu mieszkańców nie wyobra a sobie karnawału bez przemarszu wesołego korowodu z berem na czele. I obyśmy jak najdłu ej mogli cieszyć się tą tradycją.

Natalia Krawczyk

## Święto babć i dziadków

Jak co roku seniorzy z Borek spotkali się w miejscowej świetlicy na zabawie z okazji Dnia Babci i Dziadka. 21 stycznia kilkanaście osób zebrało się, by wspólnie, w miłej atmosferze, uczcić to wyjątkowe święto. Spotkanie zorganizowała borkowska rada dzielnic, która stanęła na wysokości zadania i urządziła wszystkim przyjemny wieczór.

Seniorzy zbrali się przy wspólnym stole, na którym pojawiła się kawa i ciasto. Przy słodkim poczęstunku długo toczyły się serdeczne rozmowy. Babcie i dziadkowie mogli nie tylko pochwalić się wnukami, ale i podyskutować na przeróżne tematy czy wymienić najgorętsze ploteczki. O akompaniament zadbał zespół Ramis, którego repertuar robił wra enie. Poza tradycyjnymi szlagierami, które seniorzy podśpiewywali, kołysząc się w rytm

muzyki, rozbrzmiały te stare i współczesne hity dyskotekowe.

Dla uczestników spotkania przygotowano drobne upominki. Babcie otrzymały kwiaty, dziadkowie zaś butelkę piwa. Uśmiechy na ich twarzach świadczyły o tym, e prezenty trafiły w ich gusta. Organizatorzy nie zapomnieli tak e o seniorach, którzy z róż nych przyczyn nie mogli wziąć udziału w spotkaniu. Do nich radni dzielnicowi osobiście dostarczyli ciasto, aby osłodzić im tryd codziennosci.

Spotkanie seniorów z okazji Dnia Babci i Dziadka to w Borkach tradycja, która od lat nie znika z lokalnego kalendarza imprez. I tym razem organizatorzy nie zawiedli i wszyscy miło spędzili tych parę wyjątkowych godzin.

N. K.



Upominki bardzo ucieszyły seniorów

## Seniorzy biesiadowali w Czarnowasach

Z okazji Dnia Babci i Dziadka rady dzielnic Czarnowasy i Borki zorganizowały biesiadę dla seniorów. Czwartego lutego ponad 250 osób spotkało się w czarnowąskiej sali wiejskiej, by przy wspólnym stole celebrować to niezwykłe święto.

Dla seniorów przygotowano słodki poczęstunek i ujmujące występy artystyczne dzieci ze szkoły podstawowej. Nie zabrakło tak e zespołu Biedronki z Domu Pomocy Społecznej w Czarnowasach. Wszyscy artyści zostali nagrodzeni gorącymi brawami, na które zdecydowanie zastrę yli.

Fundatorem biesiady był Bernhard Serwuschok, który od lat sponsoro-

wał w Czarnowasach wigilię. W 2017 roku nie udało mu się na niej pojawić, gdy w związku z zamieszczeniem wokół powiększenia Opola za późno dotarła do niego informacja o organizacji wigilijnego spotkania. Pan Bernhard, kawaler maltański, nie zapomniał jednak o seniorach z Czarnowasów i, choć z opóźnieniem, przwiózł słodkie prezenty wszystkim uczestnikom spotkania.

Wspólne pałaszowanie przygotowanych pyszności, rozmowy na tematy wszelakie i podziwianie młodych artystów – Dzień Babci i Dziadka w Czarnowasach mo na uznać za udany. Oby więcej takich spotkań!



Seniorzy podziwiali występy młodych artystów

## Szopka noworoczna Franciszka Sośnika zaistniała na scenie



Grupa teatralna Panta Łyk

Szopka noworoczna autorstwa Franciszka Sośnika, którą czytelnicy mieli okazję przeczytać w poprzednim wydaniu Echa, doczekała się błyskawicznej realizacji na scenie dobrzeńkiego Domu Kultury. Franek, jak wiadomo, ma wiele talentów, z piórem jest tak samo zaprzyjaźniony, jak ze sceną, o czym doskonale wie lokalna społeczność i wierni fani jego licznych teatralno-kabaretowych wariacji scenicznych. Na sali kinowej zebrała się spora publiczność, na scenie spora grupa

aktorów z grupy teatralnej Panta Łyk. Wszyscy byli zadowolenie ze swoich miejsc i z rolą jaką sobie przypisali. Aktorzy dobrze się bawili, szafując kąśliwym czasem słowem, śpiewając swoje kwestie na melodię popularnych utworów, akordeonista nadawał rytm wokalnemu poczynaniem aktorów, Franek zaś czasem wprowadzał trochę zamętu (artystycznego rzecz jasna i wyre yserowanego), czasem zamętu sceniczny próbował ogarnąć. Satyra rządzi się swoimi prawami, więc im śmieszniej, tym

lepiej. Złośliwość i kąśliwość te jest w tej dziedzinie po ądana.

Oberwało się więc włodarzom Opola, oberwało niegospodarnym wójtom, projektantom i wykonawcom nowej obwodnicy, a tak e ście ki pieszo rowerowej usłanej do niedawna biało – czerwonymi słupkami. Komiczne sytuacje przedstawione w komiczny sposób, choć tematy powa ne i na czasie... Tegoroczną szopkę autor ubarwił tekstem sprzed kilku lat, który nieco zmodyfikowany zupełnie nie stracił na aktualności, krytykując osoby reprezentujące urzędy i instytucje gminne.

Na koniec Józef Malcharczyk, jeden z aktorów i jeden z najwytrwalszych wojowników o autonomię gminy Dobrzeń Wielki, zaśpiewał w duecie z Michałem Pytlikiem sztandarową pieśń manifestującą „Tu jest moje miejsce”. Oczywiście publiczność włączyła się ochoczo i głośno w śpiewanie.

Po zakończeniu spektaklu widzowie zostali poczęstowani pysznymi ciasteczkami, a artyści w towarzystwie przyjaciół świętowali premierę w sławnej gokowskiej piwnicy. Satyryczne przedstawienie zostało nagrodzone gromkimi brawami.

B.K.

## Sesja Rady Gminy w cieniu problemów w chróścickiej oświacie



Najbardziej kontrowersyjnym tematem ostatniego posiedzenia Rady Gminy Dobrzeń Wielki była uchwała przekierowująca skargę na dyrektora szkoły podstawowej w Chróścicach, Mirosława Gutkę, do opolskiego kuratora. Skargę pod osąd radnych oddał Wojewoda Opolski, który był pierwotnym adresatem pisma.

Nie brakowało jednak i pozytywnych akcentów. Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Dobrzeń Wielki otrzymała z rąk wójta Henryka Wróbla i przewodniczącego Klemensa Webera Krystyna Pietrek – niegdyś sołtys Czarnowasów. Zaszczytny tytuł przyznano za niezwykle zaangażowanie w walkę o zachowanie granic gminy i dążenie do ich przywrócenia po 1. stycznia 2017 roku.

### Ciąg dalszy sporu wokół placówki w Chróścicach

Uchwała przekierowująca skargę na dyrektora Mirosława Gutkę do opolskiego kuratora oświaty wywołała najgorętszą dyskusję. Jak tłumaczyła sekretarz Kornelia Lauer-Konecka, skarga dotyczyła działań, nad którymi nadzoru nie sprawuje Rada Gminy, cytując przy tym potwierdzające ten fakt przepisy. Na sali zebrała się jednak część nauczycieli z chróścickiej placówki, którzy, jak sami to określili, przybyli tam w ramach „cichego protestu”, aby zaznaczyć swój sprzeciw wobec pracy dyrektora szkoły podstawowej w Chróścicach. Prosilili także, aby Rada Gminy skrupulatnie sprawdziła jego działalność od początku objęcia stanowiska i porównała go z poprzednikami.

Rafał Kampa zaproponował nauczycielom zaangażowanie mediatora, który pomógłby wypracować kompromis w relacjach dyrektora i kadry pedagogicznej chróścickiej szkoły podstawowej. Nauczyciele wyjaśnili jednak, że proponowali takie rozwiązanie Mirosławowi Gutce, który nie wyraził na to zgody, dlatego postanowili zwrócić się z tym problemem do Rady Gminy.

– Z prawnego punktu widzenia nie jest łatwo rozwiązać tę sytuację. Pewne działania zostały już podjęte. Na pewno nie pozostaniemy pasywni – podsumował Klemens Weber, przewodniczący Rady Gminy.

Ostatecznie, 1 lutego, Mirosław Gutka został odwołany ze stanowiska dyrektora szkoły podstawowej w Chróścicach. Więcej na ten temat na stronie 22.

### Zmiany w budżecie

Ponieważ gmina otrzymała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w kwocie **1 477 424 zł**, pojawiły się dodatkowe środki do rozdysponowania. Rada Gminy postanowiła przeznaczyć te pieniądze na dodatkowe remonty, przede wszystkim w budynkach oświatowych, i zwiększenie wydatków na zadania bieżące, takie jak utrzymanie terenów zielonych (gdzie plan wydatków powiększono o **8 000 zł**).

W oświacie zaplanowano takie remonty jak: wymiana pokrycia dachowego oraz docieplenie dachu w sali sportowej w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kup, która będzie kosztować gminę **105 000 zł**, a renowacja parkietu, malowanie sali gimnastycznej i naprawa pieców gazowych – **80 000 zł**; **60 000 zł** przeznaczono na malowanie sal zabaw, klatki schodowej, pomieszczeń pomocniczych, wymianę podłóg w salach, szatni i jadalni oraz zakup wyposażenia placu zabaw w przedszkolu w Dobrzeńcu Wielkim; projekt wraz z wykonaniem wewnętrznej instalacji gazowej oraz zakup i montaż kuchni gazowej w przedszkolu w Chróścicach, który pochłonie **16 000 zł**, a stworzenie pomieszczenia gospodarczego w tamtejszej placówce – **34 000 zł**; remont dachu w Zespole Szkół w Dobrzeńcu Wielkim, który będzie kosztował łącznie **30 000 zł**; projekt jadalni w szkole podstawowej w Dobrzeńcu Wielkim, którego koszt to **15 000 zł**, a wymiana wykładzin w świetlicy oraz salach dydaktycznych będzie kosztować **25 000 zł**; studium wykonalności termomodernizacji budynków szkoły zawodowej w Dobrzeńcu Małym pochłonie natomiast **18 000 zł**.

Rada Gminy nie zapomniała także o inwestycjach drogowych, planując modernizację dróg gminnych w Dobrzeńcu Wielkim, Chróścicach i Kup za łączną kwotę **770 000 zł**, przebudowę ul. Odrzańskiej w Dobrzeńcu Małym za **30 000 zł** oraz przebudowę końcówki ul. Kwaśnej w Chróścicach, która pochłonie **20 000 zł**. Zwiększono także plan wydatków na rozbudowę oświetlenia drogowego na ul. Fiołkowej w Dobrzeńcu Wielkim o **100 000 zł**. **184 424 zł** pochłonie natomiast wypłata odszkodowań z tytułu przejęcia nieruchomości pod budowę ul. Konopnickiej w Dobrzeńcu Wielkim.

### Inwestycji drogowych ciąg dalszy

Radni jednogłośnie przyz-

nali powiatowi opolskiemu dotację rzeczową w postaci realizacji przebudowy i modernizacji ul. Augusta Końskiego w Chróścicach, która ma status drogi powiatowej. Gmina nie będzie musiała jednak w całości pokrywać kosztu inwestycji, który oszacowano na **1 863 392,31 zł**.

– Na kolejnym posiedzeniu będziemy prawdopodobnie uchylać dotację, jaką powiat opolski przeznaczy na realizację tego zadania – mówił wójt Henryk Wróbel.

### Zwiększono ekwiwalent dla strażaków ochotników

Decyzją Komisji Rewizyjnej ustalono nowy ekwiwalent dla gminnych strażaków za uczestnictwo w akcjach ratowniczych i szkoleniach. Wójt powierzył to zadanie komisji, sam zaś przygotował zestawienie wyliczonego ekwiwalentu w gminach sąsiednich, aby ułatwić radnym podjęcie decyzji. Ostatecznie uchwalono, że strażacy ochotnicy będą otrzymywać **15 zł** za godzinę akcji i **12 zł** za godzinę udziału w szkoleniu po ukończeniu.

### Nowe stawki dla dziennych opiekunów

Ponieważ w całym kraju podniesiono wysokość minimalnego wynagrodzenia, Rada Gminy musiała zwiększyć stawki godzinowe dla dziennych opiekunów. Zgodnie z przyjętą przez radnych uchwałą będą oni otrzymywać **14 zł** za godzinę sprawowania opieki nad jednym dzieckiem, **16 zł** – nad dwójką, **18 zł** za opiekę nad trójką maluchów, **20 zł** za czwórkę oraz **22 zł** za sprawowanie opieki nad piątką i więcej dzieci. W przypadku, gdy dzienny opiekun pracuje mniej niż pół godziny, wypłaca się mu 50% stawki godzinowej, 100% natomiast gdy opieka trwała dłużej niż 30 minut.

### Finansowe wsparcie dla Opola

Rada Gminy jednogłośnie przekazała **20 000 zł** dotacji dla stolicy województwa. Pieniądze będą przeznaczone na remont, prace konserwatorskie i restauratorskie Katedry Opolskiej, które mają przywrócić jej wnętrzu gotycki styl.

– Mając na uwadze zaangażowanie biskupa (Andrzeja Czai – przyp.) między innymi w trakcie głódki w Gminnym Ośrodku Kultury, pozytywnie opiniujemy przekazanie dotacji – tłumaczył Rafał Kampa.



Laureatki

## Gwiazda znowu na najwyższym podium

Pierwszy historyczny dla Polski medal w Double mini-trampoline na Międzynarodowych zawodach Cascais Beach Cup 2018 w Lizbonie zdobyła **Weronika Antoszczyk** z GOK Gwiazda Dobrzeń Wielki. W konkurencji startowało 8 zawodniczek z 5 krajów Europy! Klubowa koleanka **Zofia Wróbel** również awansowała do ścisłego finału. Posypały się kolejne medale dla dobreńskich Gwiazd. W finałach Cascais Beach Cup-Lizbona w Portugalii w kat. U10 w skokach synchronicznych najmłodsze dziewczynki zdobyły złoty medal w parze **Weronika Antoszczyk z Pauliną Wójcik**.

W kat 13-14 brązowy medal wywalczyły w parze **Julia Siepetowska z Mileną Piekorz**. Zaś w finale ind. Under 10 brązowy medal zdobyła **Weronika Antoszczyk**.

W ostatnim dniu na Międzynarodowych zawodach Cascais Beach Cup wystartowały dwie zawodniczki w finale w kat. 11-12. **Milena Piekorz** zdobyła 3. miejsce, a w kat 13-14 **Julia Siepetowska** uplasowała się na 6. miejscu. W sumie zawodnicy wywalczyli podczas 3-dniowych zmagani 5 medali (1 złoty i 4 brązowe). Wielkie gratulacje dla całego zespołu GOK "Gwiazda" Dobrzeń Wielki!

## Chróścickie Bery 2018

27 stycznia spod budynku remizy strażackiej w Chróścicach wyjechał niedźwiedzi pojazd, w którym usadowiła się kilkunastoosobowa grupa przebierańców z niedźwiedziem na czele. Na wozie znaleźli się m.in. panna młoda, pan młody, kominiarz, cyganka, strażacy, policjanci, listonosz, pielęgniarz i wiele innych barwnych postaci. Wesoła drużyna ruszyła ulicami sołectwa, ciągnąc za sobą wózek na różnego rodzaju zabawki, mające umilić ponury dzień misiowej świcie. Przebierańcy byli serdecznie przyjmowani przez mieszkańców Chróścic (choć nie wszyscy gospodarze otwierali drzwi swoich domostw), goszczeni posiłkami i napojami, wśród których nie zabrakło również tych wysokokalorycznych.

Dno skarbonki zakrywało się również w szybkim tempie, bo chróściczanie mają gest i chętnie się dzielą, zwłaszcza jeśli zgromadzone pieniądze mają

zostać sfinansowane dla dobra lokalnej społeczności. Organizatorem chróścickich Berów jest, jak co roku, OSP Chróścice. Strażacy zbierają fundusze na rozbudowę terenu rekreacyjnego nad Odrą.

Wodzenie misia zakończyło się tradycyjnie zabawą niedźwiedziową.

W orszaku niedźwiedzim szli: niedźwiedź - Andrzej Kokot, myśliwy - Sebastian Kokot, rzeźnik - Benjamin Kokot, ksiądz - Adrian Gregulec, zakonnica - Aneta Pogrzeba, pielęgniarz - Mariola Lisowska, strażak - Piotr Lisowski, policjanci: Mateusz Starosta i Rajmund Maciosek, lekarz - Markus Kokot, śmierć - Piotr Ledwig, diabeł - Krzysztof Pogrzeba, dzieci - Agnieszka Wocka, Iza Kokot, Patrycja Kupczyk, listonosz - Sabrina Bieniek, paniąka lekka obyczajów - Tomasz Borosz, cyganka - Denis Kolpak, pan młody - Andrea Rychlik, pani młoda - Marcin Bieniek i 4-osobowa orkiestra.



Niedźwiedzi pojazd ruszył ulicami sołectwa



## Kobiety, wino i śpiew!

Sobotni wieczór 3 lutego mieszkanki Borek spędziły w miejscowej świetlicy na babskim combrze. To pierwsza tego typu impreza w Borkach, która okazała się sporym sukcesem – atmosfera i frekwencja dopisały. Imprezę zorganizowało Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”, sponsorami natomiast byli: Herbaty Świata Opole, Cukiernia Jagłoz i Fryzjerstwo-Kosmetyka z Czarnowasów.

Zabawa zaczęła się przysięgą, którą z uniesionymi dwoma palcami musiała powtórzyć każda z kobiet:

*Gadać nam tu długo dzisiaj nie wypada, więc nie ma co czekać - czas przysięgę składać!*

*Tanczyć i śpiewać do rana będziemy, jutro nie sprzątam i nie gotujemy.*

*Jemy i pijemy, kalorii nie liczymy, stawy i kolana jutro ulecimy.*

*O facetach i dzieciach nie myślimy wcale, na co nam tu pamiętać zrzędzenia i żale?*

*Jakośmy tu wszyscy razem zgrupowani, trzymając kielich w górze, pięknie ślubujemy!*

Akiedy już wszyscy obiecali

sobie solennie imprezę do białego rana, parkiet zapelniał się roztańczonymi, poprzebieranymi kobietami. Ich dopracowane w najmniejszym szczególe kostiumy robiły wrażenie. Wśród nich można było znaleźć kocice, wiedźmy, diablice, cyganki, królowe czy pajęczycy. A ponieważ na babski comber męczył wstęp jest wzbudził, pojawiły się i panie w męskich przebraniach.

Godziny mijały jak z bicza strzelił przy muzyce, którą serwował DJ Maniek, a parkiet pustoszał jedynie w przerwach na ładowanie akumulatorów przy słodkim poczęstunku i kolacji. Nie zabrakło oczywiście tak e konkursów, które zamiast niezdrowej rywalizacji wywoływały salwy śmiechu. Główną nagrodą, przyznaną za najciekawszy strój, były darmowe zabiegi manicuru i henny brwi w salonie Fryzjerstwo-Kosmetyka w Czarnowasach.

Pierwszy babski comber w Borkach zdecydowanie można uznać za udany. Zabawa była przednia! I a

al, e na kolejny trzeba czekać rok.

NK



Uczestniczki borkowskiego combra



Parkiet nie pustoszał nawet na chwilę

## Taneczny wieczór w Gminnym Ośrodku Kultury

Kilkadziesiąt osób bawiło się 12 lutego na zabawie w Gminnym Ośrodku Kultury. Impreza inspirowana była zwyczajem zwanym Rosenmontag (Różany Poniedziałek) – tradycyjnej niemieckiej zabawy wieńczącej karnawał. Organizatorami byli: Stowarzyszenie Obrony Samorządności „Na Swoim” oraz Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”.

Jak na Rosenmontag przysłało, uczestnicy imprezy zatańczyli różnego walczyka. Przedtem panowie obdarowali różnymi swoje kobiety. W trakcie imprezy nie brakowało też niespodzianek. Popis tanecznych umiejętności dał Konstanty Kasprzak z GOK-u ze swoją partnerką. Portal Opowiecie.info, który dobrzeński Rosenmontag objął patronatem medialnym, zasponsorował ciepłą kolację. Natomiast Józef Malcharczyk z Czarnowasów przygotował swego rodzaju

loterię fantową. Dwie osoby miały szansę zdobyć ręcznie wykonane prezenty – kapelusz i kamizelkę w barwach gminy Dobrzeń Wielki.

Ponieważ post był za pasem, wszyscy z ochotą wykorzystali ostatnie godziny karnawałowej zabawy. Parkiet pustoszał jedynie, kiedy ogłaszano chwilę przerwy na naładowanie akumulatorów. Uczestnicy imprezy, w fantazyjnych kostiumach, do późnych godzin szaleli w rytmie niemieckich szlagerów. O dobrą zabawę zadbało a trzech DJ-ów – Ref, Rave i Hubo, którzy z powodzeniem wyciągali na parkiet nawet tych najbardziej opornych.

Rosenmontag w dobrzeńskim GOK-u był dobrą okazją, by w pięknym stylu zakończyć tegoroczny karnawał.

N.K.

Zdjęcie: Wojciech Pusz

## Zespół Szkół w Dobrzeńcu Wielkim posiadaczem Krajowego Certyfikatu „Szkoła Promująca Zdrowie”



5 grudnia 2017r. w Ośrodku Rozwoju Edukacji odbyło się uroczyste wręczenie Krajowych Certyfikatów „Szkoła Promująca Zdrowie” (SzPZ). Minister Edukacji Narodowej przyznała to prestiżowe wyróżnienie kolejnym 36 szkołom należącym do sieci szkół promujących zdrowie w Polsce.

Krajowe Certyfikaty „Szkoła Promująca Zdrowie” wręczyła szkołom Agnieszka Ludwin - zastępca dyrektora w Departamencie Wychowania i Kształcenia Integracyjnego Ministerstwa Edukacji Narodowej. To zaszczytne wyróżnienie otrzymały szkoły z 11. województw: łódzkiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, podkarpackiego, podlaskiego, pomorskiego, śląskiego, warmińskomazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Dołączyły one do grona 210 szkół, które posiadają Krajowy Certyfikat SzPZ. Wśród nich z województwa opolskiego znalazł się Zespół Szkół w Dobrzeńcu Wielkim.

Przyznanie Certyfikatu jest potwierdzeniem, że szkoła pracuje zgodnie z modelem szkoły promującej zdrowie oraz wyrazem uznania dotychczasowych osiągnięć będących wynikiem wieloletniej, długofalowej i systematycznej pracy.

Program Szkoła Promująca Zdrowie

realizowany jest w Polsce od 1991 r. Koncentruje się przede wszystkim na promowaniu zdrowego stylu życia. Ten ruch cieszy się w naszym kraju dużym zainteresowaniem, ponieważ jego podstawowe założenia dobrze wpisują się w dydaktyczną, opiekuńczą i wychowawczą rolę szkoły. Przystąpienie do programu „Szkoła Promująca Zdrowie” jest dobrowolną inicjatywą szkoły. Decyzję podejmuje rada pedagogiczna po konsultacji z przedstawicielami społeczności szkolnej, w tym z rodzicami. Taką decyzją zapadła w Zespole Szkół w Dobrzeńcu Wielkim w 2011r, kiedy to Dyrektor Szkoły dr Dorota Gajda – Szczegielińsk wyraziła aprobatę dla tego typu działań. Koordynatorem tych działań została pedagog szkolny Małgorzata Gosztyła. Na poziomie wojewódzkim koordynatorem projektu była i jest nadal pani Agnieszka Skrzydelska, bez pomocy której nasze działania nie przyniosłyby takich rezultatów.

Każda szkoła promująca zdrowie regularnie przeprowadza diagnozę potrzeb zdrowotnych oraz samopoczucia całej społeczności szkolnej, tj. uczniów, rodziców, nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Na podstawie jej wyników formułuje priorytetowe problemy oraz planuje swoje działania. Każda

szkoła promująca zdrowie jest autonomiczna w obszarze wyznaczania celów i zadań do realizacji w zakresie promocji zdrowia. Jej działania są ukierunkowane na radzenie sobie z aktualnymi, najważniejszymi problemami szkoły. Zespół Szkół przeszedł przez całą procedurę, którą rozpoczęliśmy w 2011r a w 2014r zostaliśmy włączeni do Wojewódzkiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Poprzez diagnozę środowiska szkolnego stworzyliśmy autorski program działań profilaktyczno – zdrowotnych, który zawierał priorytetowe problemy i działania do realizacji na lata 2014r – 2017r. Ewaluacja tego programu pokazała nam, że zamierzone cele i zadania w zakresie promocji zdrowia zostały osiągnięte.

Co nas wyróżnia:

- promujemy zdrowy tryb życia realizując projekty „Szkoła Promująca Zdrowie” Zalecenia Europejskiego Kodeksu Walki z Rakim”, „Archipelag Skarbow”;

- realizujemy programy: „Trzymaj Formę”, „Żyj smacznie i zdrowo”, „ARS – jak dbać o miłość”, „Uzaleń nieniom behawioralnym mówię STOP”

- organizujemy happeningi, konkursy, akcje charytatywne, np. „Oddaj krew”, „AED+TY=ŻYCIE”, „tańczące przerwy”, „Pierwsza Pomoc”

- współpracujemy z instytucjami np. z Państwową Medyczną Wyszą Szkołą Zawodową w Opolu, Caritas

- zdobywamy prestiżowe ogólnopolskie certyfikaty: „Szkoła Odkrywców Talentów”, „Szkoła Demokracji”

- wykorzystujemy walory przyrodnicze i kulturowe środowiska w jakim funkcjonuje szkoła.

Nadrzędnym celem podejmowanych działań jest kształcenie UCZEŃ i jego właściwy, odpowiedni do wieku i potrzeb rozwój.

Małgorzata Gosztyła – Pedagog szkolny

## Zbliża się Jubileusz 65-lecia dobrzeńskiego Liceum



Uroczysta akademie, spotkania po latach, zwiedzanie szkoły, wystawy okolicznościowe, Bieg Absolwenta, piknik – to tylko niektóre z wielu przedsięwzięć, które czekają absolwentów dobrzeńskiego Liceum, lokalną społeczność i wszystkich zainteresowanych już 23 czerwca 2018 roku. Ten dzień, na który wszystkich, szczególnie absolwentów, serdecznie zapraszamy, będzie okazją do przywołania wspomnień, refleksji, do podkreślenia wielu sukcesów i oceny pracy Liceum w minionych latach.

Warto przypomnieć, iż 14 czerwca 1953 roku prof. dr hab. Teodor Musioł, ówczesny kierownik Wydziału Oświaty Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu wrócił z

Warszawy z potwierdzeniem powstania nowej placówki w Dobrzeńcu Wielkim, a 20 czerwca 1953 r. kierownictwo otrzymało z Ministerstwa Oświaty akt erekcyjny nowej szkoły, której dyrektorem został Pan Roman Peer. Pierwszy egzamin dojrzałości przeprowadzono w 1957 r. Dopuszczono wówczas do matury 16 abiturientów. Od tego czasu dobrzeńskie Liceum na dobre wkomponowało się w pejzaż wsi i do dziś jest wizytówką Gminy. Nasi uczniowie zdobywają zaszczytne miejsca w wielu konkursach przedmiotowych na różnych szczeblach, a także w sporcie, który zawsze pełnił tu ważną rolę. Pierwsze starty o charakterze wojewódzkim w lekkiej atletyce, w zawodach piłki ręcznej chłopaków miały miejsce już w

1956r.

Trwają przygotowania do uroczystych obchodów 65 rocznicy powstania Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Powstańców Śląskich w Dobrzeńcu Wielkim. Aktywnie do świętowania Jubileuszu włączyli się uczniowie i nauczyciele całego Zespołu Szkół. Rozpoczęto cykl różnych imprez, zajęć pod hasłem „65 x 65”, którego pomysłodawcą jest wieloletnia nauczycielka i absolwentka LO w Dobrzeńcu Wielkim. Dyrektorka szkoły, Pani dr Dorota Gajda-Szczegielniak powołała Komitet Organizacyjny obchodów 65-lecia Liceum Ogólnokształcącego. 23 czerwca 2018 r. uroczystości oficjalnie rozpoczęte zostaną mszą świętą w kościele św. Rocha, na którą wszystkich absolwentów, nauczycieli, gości, mieszkańców Gminy zapraszamy. Zachęcamy do śledzenia strony internetowej szkoły, facebooka, lokalnych mediów, gdzie na bieżąco będą pojawiały się informacje o różnych, zaplanowanych również przez uczniów, działaniach.

Cieszymy się, że będziemy mogli gościć w murach naszej szkoły wszystkich sympatyków placówki, którzy przyczynili się do stworzenia i nadal tworzą dobry wizerunek szkoły z tradycjami. Jubileusz na pewno przyczyni się do utrwalenia myśli, że dobrzeńskie Liceum zawsze zajmowało i nadal zajmuje istotne miejsce w środowisku lokalnym, gminnym i wojewódzkim.

**Komitet Organizacyjny obchodów 65-lecia Liceum Ogólnokształcącego z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Powstańców Śląskich w Dobrzeńcu Wielkim**

## Niezwykły koncert kolęd z okazji Dnia Babci i Dziadka

Koncert Noworoczny, który odbył się w zabytkowym Kościele św. Anny w Opolu-Czarnowasach, został zorganizowany przez radę dzielnicy Wróblin z inicjatywy Joanny Sowy.

W niepowtarzalnej atmosferze dźwięków kolęd i pastorałek Babci i Dziadkowie mogli spędzić miłe chwile w dniu ich święta. Koncert rozpoczął dzieci, które w krótkim programie artystycznym przypomniały tradycję kolędowania.

Unikatowość miejsca, w którym odbył się koncert, została podkreślona niepowtarzalną atmosferą, świątynia była wypełniona słuchaczami po brzegi. Specjalnie zaproszony na tę okazję zespół wokalny - instrumentalny z parafii św. Antoniego w Luboszycach wykonał w niekonwencjonalny sposób pastorałki, tradycyjne kolędy oraz inne utwory oddające świąteczny klimat. Trwający ponad godzinę koncert utrzymany w niepowtarzalnych, oryginalnych aranżacjach spotkał się z wielkim aplauzem – w czasie koncertu zainicjowano wspólne śpiewanie, bardzo chętnie podjęte przez publiczność. Poza wykonaniami wokalnymi z towarzyszącymi instrumentalnymi moim było również usły-

szć piękne brzmienia utworów a capella. Występ został nagrodzony owacjami na stojąco. Niekwestionowaną gwiazdą wieczoru był zespół wokalny – instrumentalny z Luboszyca, który wywodzi się z parafialnej scholi siostry Marietty ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Chociaż członkowie zespołu (14 talentów) mieszkają w różnych miejscowościach (Kępno, Białacz i Luboszyce), połączyła ich pasja muzyczna. W ich bogatym repertuarze znajdują się nie tylko pieśni religijne. Współpracują również z wybitnymi opolskimi muzykami takimi jak Basia Beuth, wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów, Ewa Krawiec, wokalistka Opolskiego Studia Piosenki, Dalibor Drzeźlić, basista i aranżer, Paweł Kaliciński, gitarzysta, nauczyciel szkoły muzycznej w Opolu, Krzysztof Oszańca, basista z wieloletnim doświadczeniem. Obecnie zespół pracuje nad repertuarem muzycznym – wokalnemu na Triduum Paschalne i Rezurekcję. Miłośnicy dobrej muzyki będą mogli wysłuchać zespołu podczas Świąt Wielkanocnych w kościele parafialnym pw. św. Antoniego w Luboszycach.

Marcin Pasoń

## Podziękowanie pacjentów Domu Diennej Opieki Medycznej w Kup



Pacjenci Domu Diennej Opieki Medycznej w Kup

Dom Diennej Opieki Medycznej w Stobrowskim Centrum Medycznym w Kup - tam znajdziesz pomoc i dobrą opiekę! Kierowniczka DDOM, pani Bożena Struś - serdeczna, uśmiechnięta - wraz ze wzorowym personelem ma mnóstwo pomysłów na zajęcia dla seniorów: szkolenia naukowe, rozmowy o różnych sprawach, gimnastyka, zajęcia plastyczne, podczas których powstają rozmaite ozdoby z papieru albo piękne świeczniki. Moim na się jeszcze wiele nauczyć! Pacjenci wybierają w zgodzie i przyjaźni. Są zadowoleni, że mogli przebywać w DDOM, który

powinien istnieć jak najdłużej, ponieważ jest potrzebny całemu społeczeństwu! Kilka tygodni pobytu sprawia, że poprawa zdrowia i kondycji jest widoczna gołym okiem.

Kierowniczce, lekarzom, którzy udzielali pomocy i dobrej rady, kademu pacjentowi, personelowi oraz kierowcy, panu Piotrowi, za pomoc z dowozem - za wszystkie dobro, za uśmiech, pomoc i opiekę serdecznie dziękują Seniorzy, życząc dalszych sukcesów w pracy.

**W imieniu wdzięcznych pacjentów  
- Maria Kokot**



Mikołajki w DDOM



Koncert w Kościele św. Anny

## Jest bardzo dobrze



Na odprawie obecni byli funkcjonariusze

– mówił komendant Komendy Miejskiej Policji w Opolu, Bogdan Piotrowski, podsumowując pracę Komisariatu Policji w Dobrzeń Wielkim podczas rocznej odprawy w dobrzeńskim KP. Pierwszego lutego na odprawie spotkali się: Komendant Piotrowski wraz z zastępcami – Rafałem Drozdowskim i Rafałem Lejczakiem, przedstawicielka urzędu gminy w Popielowie Elbieta Bazylińska, wójt gminy Łubniany Krystian Baldy, komendant KP w Dobrzeń Wielkim Bogusław Walkowicz, jego zastępca Maciej Lachowicz oraz dobrzeńscy funkcjonariusze.

Działania komisariatu w 2017 roku podsumował komendant Walkowicz. Opowiadał między innymi o najbardziej spektakularnych sprawach, które prowadzili policjanci z Dobrzeń Wielkiego. Szczególną uwagę zwrócił na zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy w Popielowie, który przewoził dzieci w wieku pięciu i siedmiu lat. Niezwykle w tym przypadku jest to, że interweniował policjant nie będący wówczas na służbie, st. sier. Wojciech Giea. Mimo i nie pełnił wówczas swoich obowiązków, zachował się jak prawdziwy stróż prawa i nie dopuścił, by wyda-

rzyła się tragedia.

Nie zapomniano także o podziękowaniach związanych ze współpracą komisariatu i urzędów gmin, na których działa dobrzeński KP. Komendant Walkowicz wspominał o remoncie punktu przyjęć interesantów, który umożliwiła pomoc wójta gminy Murów. Mówił także o zakupie radiowozu, który sfinansowano w ramach programu KGP Sponsoring Policji 50/50 przy udziale gmin Dobrzeń Wielki, Murów, Popielów i Łubniany. Dzięki temu od grudnia 2017 roku dobrzeńscy policjanci mają do dyspozycji nowopojazd.

W trakcie odprawy o KP w Dobrzeń Wielkim mówiło się praktycznie w samych superlatywach. Jedyną bolączką, o jakiej wspominał komendant Piotrowicz, był parking przy komisariacie, który wymagałby remontu. Jedną z funkcjonariuszek zwróciła także uwagę na brak urządzeń do badania trzeźwości. Komendant Walkowicz zapewnił jednak, że problem zostanie rozwiązany. Prośbę do dobrzeńskich policjantów miał również wójt Krystian Baldy, który prosił o informowanie go o zagrożeniach, takich jak zwiększona ilość włamań na terenie gminy Łubniany, tak, aby urząd mógł w takich przypadkach ostrzec mieszkańców.

– *Wszyscy służymy społeczeństwu* – tłumaczył wójt Baldy.

Komisariat Policji w Dobrzeń Wielkim działa na terenie czterech gmin: Dobrzeń Wielki, Popielów, Łubniany i Murów, co łącznie daje 48 miejscowości i 32 968 mieszkańców.

W 2017 roku dobrzeńscy funkcjonariusze interweniowali 2 166 razy, plus 11 848 w miejscu publicznym i 315 w warunkach domowych oraz nałożyli 605 mandatów. Wszczęli 303 postępowania w kategorii przestępczości ogólnej i 198 postępowania z zakresu przestępczości kryminalnej. Policjanci mieli do czynienia z dwoma bójkami i pobiciami, w obu przypadkach wykrywając sprawcę. Także w kwestii uszczerbku na zdrowiu wykrywalność jest stu procentowa, przy ośmiu prowadzonych postępowaniach. W ubiegłym roku doszło do 52 kradzieży i cudzego mienia (31% zatrzymanych sprawców) i 59 kradzieży w włamaniu (wykrywalność - 32%). Wszczęto również 8

postępowań z zakresu uszkodzenia mienia (25% wykrytych sprawców). Funkcjonariusze zatrzymali 48 nietrzeźwych kierowców, badani na zawartość alkoholu przeprowadzili zaś 3 700. Natomiast 3 postępowania dobrzeński KP prowadził w zakresie ustawy o narkomanii, gdzie wykrywalność plasuje się na poziomie 90%. Ponadto policjanci 88 razy spotkali się z młodzieżą oraz organizowali spotkania z seniorami, gdzie ostrzegali ich przed oszustwami „na wnuczka”, „na policjanta”, czy „na inkasenta”. – *Gdyby nie nasi funkcjonariusze, takich wyników by nie było* – skonkludował Maciej Lachowicz.

Natalia Krawczyk



Podsumowanie 2017 roku przedstawił komendant Bogusław Walkowicz

## Czarnowąsy bawiły się na balu przebierańców



Na balu bawiły się między innymi minionki

Sobotni wieczór 10 lutego mieszkańcy Czarnowąsów spędzili na przebieranej imprezie, zorganizowanej przez Sekcję Skatową LZS „Swornica” Czarnowąsy. Świetlicowa sala w mig zapełniła się przeróżnymi postaciami, a zabawa z zespołem Magnetic trwała do białego rana.

Wśród szalejących na parkiecie osób można było dostrzec

mnóstwo fantastycznych kostiumów. Była ekipa Minionków, przybysze z dalekich Chin czy odrobinę bliżej Szkocji, wytworne damy, przedstawiciele służby zdrowia i wiele innych. Łączyło ich jedno: uśmiech na twarzy. Bał przebierańców zakończył w Czarnowąsach karnawał. I zrobił to w bardzo pięknym stylu!

W przerwach między tanecznymi popisami uczestnikom imprezy ser-

wowano przysmaki, o które zadbała firma cateringowa „Złoty Róg” z Wawelna. Tempo, w jakim jedzenie zniknęło z talerzy, świadczy o tym, że posiłek był pierwszej klasy.

Bał przebierańców zakończył w Czarnowąsach karnawał. I zrobił to w bardzo pięknym stylu!

N. K.

## Borki znów aktywne

Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem” po świąteczno-noworocznej przerwie wróciło do organizacji warsztatów, których grudniowa edycja cieszyła się dużą popularnością. Wspólnym mianownikiem dla wszystkich zajęć organizowanych przez stowarzyszenie jest ich cel: międzypokoleniowa integracja i przekazywanie tradycji młodemu pokoleniu. Tak było i tym razem. 2. lutego duży i mały mieszkańcy zebrali się w borkowskiej świetlicy, by wspólnie stworzyć małe cudenka z ciastolini, którą uprzednio własnoręcznie zrobili.

Mimo ponad miesięcznej przerwy, mieszkańcy z chęcią wzięli udział w kolejnych warsztatach. Dorośli i dzieci ramię w ramię zabrali się do zrobienia ciastolinowej masy. Wysiłek się opłacił, bo zabawa z tworzeniem ozdóbek była przednia. W efekcie powstało dużo małych,

kolorowych arcydzieł, jak na przykład uroczyste buczki, barwne ślimaczki, a nawet logo stowarzyszenia. I choć zmagania z ciastoliną nie zawsze należały do łatwych i wymagały odrobiny umiejętności manualnych, cierpliwości i dobrego humoru nie zabrakło, a uśmiech nie schodził z twarzy wszystkim.

Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”, istniejące zaledwie od kilku miesięcy, prędko działa w lokalnej społeczności. To inicjatywa oddolna grupy miejscowych społeczników, która ma sprawić, że mieszkańcy tej małej, nowej dzielnicy Opola stworzą aktywny zespół, który wspólnymi siłami zadba o zachowanie i rozwój lokalnej kultury. Frekwencja na organizowanych przez stowarzyszenie zajęciach pokazuje, że chęci w mieszkańcach nie brakuje!

Natalia Krawczyk



Nad ciastoliną pracowali i młodszy i starsi uczestnicy warsztatów



Pokazy strażackie robiły wrazenie.

## Spotkanie w kniei

17 lutego mieszkańcy Dobrzeń Wielkiego spotkali się nad kąpieliskiem „Balaton” na międzypokoleniowym kuligu pod hasłem „Spotkanie w kniei”. Imprezę organizowali: Urząd Gminy Dobrzeń Wielki, Stowarzyszenie Obrony Samorządności „Na Swoim”, Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”, PROWOD, dobrzeński Komisariat Policji, koło łowieckie „Hubertus” z Opola, Lasy Państwowe i Zarząd Gminny OSP w Dobrzeń Wielkim.

Z powodu niesprzyjającej pogody kulig odbył się bez udziału sań - chętni wozili się na przyczepie traktora. Ponadto na uczestników imprezy czekały te inne atrakcje, takie jak pokazy strażackie w wykonaniu OSP Chróścice i OSP Kup, warsztaty poprawnego spalania drewna i

węgle w wykonaniu wrocławskiej firmy „Czyste ogrzewanie”, sponsorowane przez dobrzeński Urząd Gminy, rozstrzygnięcie konkursu rysunkowego dla dzieci czy ognisko z kiełbaskami. Wszystko to z kawą, ciastem lub grochówką w dłoni.

„Spotkanie w Kniei” przyciągnęło sporą grupę zainteresowanych. Mieszkańcy chętnie zasiedli wspólnie przy ognisku albo przy kawie, podziwiając przy tym fontanny wody wystrzelwane przez strażaków. Tak e dzieci miały mnóstwo zabawy, czy korzystając z przygotowanych dla nich atrakcji, czy odbierając nagrody za swoje rysunki przedstawiające „Las zimą”. Jedno jest pewne – każdy znalazł tu coś dla siebie!

N. K.

## Ciekawa publikacja



Z okazji 80 jubileuszu konsekracji kościoła p.w. Św. Jadwigi w Chróścicach, ukazała się okolicznościowa publikacja dotycząca nie tylko tego kościoła, ale opisująca wiele aspektów związanych z parafią Chróścice. Opracowanie, którego autorem jest Klemens Weber, przedstawia wiele informacji związanych z szeroko pojętym życiem parafialnym, zwyczajami i ludźmi, dzięki którym parafia funkcjonuje i żyje. Tekst uzupełnia cały szereg zdjęć zarówno współczesnych jak i archiwalnych. Obok wiodącego tematu konsekracji kościoła i konsekrującego Kardynała Bertrama, którego opis rozpoczyna opracowanie, dość obszernie opisano powstanie parafii Chróścice oraz istniejące w tej wsi kościoły. Odnalezione zdjęcia z rozbiórki starych murów, jak na owe czasy, stanowią niezwykle wyraziste dokumenty przebiegu prac. Po raz pierwszy zestawione i udokumentowane foto-

graficznie zostało współczesne wyposażenie kościoła z malowidłami i rzeźbami tu się znajdującymi. W drugiej części autor opisał związany nierozdzielnie z życiem parafialnym zwyczaj pielgrzymowania do sanktuariów Maryjnych, a w szczególności do Barda i Wambierzyc. Niestety nie udało mu się uzyskać odpowiedzi od kiedy i z jakiej przyczyny ruch pielgrzymkowy się rozwinął. Opracowanie kończy skróty opis wszystkich większych kaplic, kapliczek i krzyży przydrożnych a także historia powstania pomnika Papieża Jana Pawła II. Jak mówi autor, opracowanie to jest zebraniem pewnych faktów na ten temat, by zachować tę wiedzę dla potomnych. Ma jednak być te osnową do uzupełniania jego treści o nowe fakty i wiedzę. Publikacja jest do nabycia w kancelarii parafialnej Parafii Chróścice.

RS

## Pierzyna na posag gotowa, teraz kawaler musi się znaleźć...

Żartowały sobie kobiety siedzące przy stołach nad stertami białego, gęśiego puchu w chróścickiej sołtysówce. Widok był zgoła niecodzienny, kilkadziesiąt białogłów w nadobnych domowych fartuszkach inspirowanych modą PRL-u w kwiecistych chustach na głowach, z zapalonym drącym gęśim piórem. W akcji darcia pierza zorganizowanej przez radę sołeczką z sołtys Beatą Wolny przy udziale innych aktywnych gospodyń, wzięły udział nie tylko seniorki, w wesołej kompanii nie zabrakło przedstawicielek młodego pokolenia, a nawet dzieci.

- Kiedyś, w sumie jeszcze nie tak dawno, pierze darło się w domach, przychodziły sąsiadki, znajome i wspólnie szykowałyśmy puch na pierzyny. Potem szłyśmy z rewizytą. Teraz nikt pierza nie drze, mało kto hoduje gęsi, a kiedyś biegały w prawie każdym gospodarstwie - wspomina jedna z pań.

Chróścickie kobitki skubały piórka, artowały, opowiadały kawały, nawet śpiewały. Nie zabrakło drobnych ploteczek i wesołych opowieści, które jednak nie odrywały panie od pracy. Sołtys Beata Wolny zbierała do worków biały puch, z którego ma powstać pamiątkowa, jubileuszowa poducha z okazji 750-lecia Chróścic, które będzie w tym roku obchodzone. Po zakończeniu pracy, na skubaczki czekała niespodzianka, fejdberbal, czyli babska biesiada. Po uprzątnięciu piórek na stoły wjechały rozmaite smakołyki i likiery domowej roboty. Sałatka jarzynowa, kiełbaski, kołaczki, faworki i inne domowe przekąski. No cóż, panie zasłużyły sobie na małą ucztę.

Napracowały się w końcu przy darciu pierza i przy wymyśleniu sposobu, jak to ulubioną panią sołtys za mą wydać i kawalera jej odpowiedniego znaleźć. Moje oprócz poduszki jubileuszowej uda się z naskubanego pierza jeszcze pierzynkę zrobić? W końcu jak kobieta pierzynę ma, to mojej u powa nie rozglądać się za kandydatem na męża.

Baja



Sołtys Beata Wolny - inicjatorka chróścickiego darcia pierza



Kobiety uwijały się przy skubaniu białego puchu

## Kącik malkontenta

(...)Malkontent, na szczęście może się mylić, nie musi być fachowcem i znać się na tym, o czym pisze, co nie znaczy, że nigdy nie ma racji. Malkontent zazwyczaj spogląda na sprawy swoim niefachowym okiem, ale często, to co widzi, poddaje obróbce przy pomocy swojego, przysłowiowego, „chłopskiego rozumu” i... daje popalić.(...)

### Nie podoba mi się... Fontanna

Tak chyba będę rozpoczynał wszystkie moje felietony w roli malkontenta. Wiem, że poruszając pewne drażliwe tematy będę się narażał na nieprzychylną ze strony niektórych osób, ale inaczej nie potrafię. Drażni mnie i denerwuje niekompetencja, brak nadzoru, rozrzutność, partactwo itp. ze strony osób, które z racji pełnionych funkcji mają dbać o nasze dobro wspólne, a tego nie robią. Przypuszczam jednak, że dbałość o ich własne dobro zupełnie nieźle im wychodzi. Narzekam i krytykuję, bo takim rozumem pokarał mnie Pan Bóg i choć nieraz mówię do siebie - daj sobie z tym spokój - to i tak, obserwując i zastanawiając się nad tym co się wokół mnie dzieje, często nie mogę wieczorem długo zasnąć, bo coś się we mnie gotuje...

Dzisiaj chcę się zająć tematem

parku w Dobrzeń Wielkim, a szczególnie jednym jego elementem, czyli fontanną. Ta fontanna, w takim stanie jak jest dziś, po prostu straszy. Gdy ją uruchomiono woda wylewała się z jej górnej części i trzema kaskadami spadała do stawu. Nawet ładnie to wyglądało. Ale niestety, działała w ten sposób, zgodnie z wizją projektanta, tylko przez niecałe dwa lata. A potem szlag ją trafił. Nie wiem kto popełnił błąd. Może projektant, może wykonawca, a może nadzór nad budową się nie spisał. Może w ogóle błędem było to, że ktoś się zgodził na budowę czegoś, co prawdopodobnie nigdy i nigdzie nie było wcześniej zbudowane i sprawdzone w praktyce. A więc wygląda na to, że nasza fontanna była po prostu tylko takim zwykłym eksperymentem, który niestety się nie udał. Ale wszyscy za ten nieudany eksperyment zapłaciliśmy. Na budowę parku wydano ponad **1 160 000 złotych**. Nie wiem ile kosztował projekt, ale przypuszczam, że należałoby jeszcze doliczyć do kosztów budowy parku przynajmniej jakieś **100 000 zł**. Ktoś skasował takie pieniądze, a w efekcie otrzymaliśmy najzwyklejszy buble!

A jak miało być? Zgodnie z projektem rzekę Brzeźniczkę poszerzono tak, że powstał na niej staw. Następnie na brzegu stawu, pod ziemią, położono rury betonowe, którymi,

według zamysłu projektanta, miała płynąć woda z rzeki. Aby skierować wodę do tych podziemnych rur zbudowano dwie zastawki - jedną na początku, a drugą na końcu stawu. Gdyby plan się powiódł, to woda znajdująca się w stawie nie mieszałaby się z wodą płynącą w rzece. Wiadomo przecież, że taka płynąca woda często niesie z sobą brud, śmieci, rzęsę wodną itp. Przy takim rozwiązaniu fontanna, poprzez filtry, byłaby zasilana w miarę czystą wodą ze stawu. I rzeczywiście tak to na początku działało. Ale co zrobić w sytuacji, gdy głupia woda nie rozpoznała zamysłów projektanta i gdy tylko mogła (na przykład po intensywnych opadach) złośliwie przelewała się przez zastawkę zanieczyszczając wodę w stawie tym wszystkim, co z sobą niesła. Staw stał się rezerwuarem śmieci zarastającym na dodatek roślinami wodnymi. Biedne filtry, zainstalowane przy fontannie, nie były w stanie takiej ilości zanieczyszczeń wyłapać. W ramach protestu zatykały się i odmawiały posłuszeństwa. Sprawa się ryła!

Fontanna była pozbawiona wody, a wiadomo, że fontanna, aby być, potrzebuje wody, co najmniej tak, jak ryba. Ponieważ mieszkam w bezpośredniej bliskości parku, mogłem obserwować jak - od czasu do czasu - przebiegały heroiczne zmagania próbujące reanimować tę biedną, prawie już martwą fontannę. Spodziewałem się, że odpowiedzialni za tę inwestycję ludzie poruszą piekło i niebo, aby znaleźć winowajcę lub winowajców i zmuszą ich do naprawienia tego, co zostało spartaczony. Nic takiego się nie stało. Dlaczego? Zastanawiam się, czy mogło tak być, że nikt nie dał żadnej gwarancji na działanie tej fontanny? A może dał gwarancję, ale tylko krótkoterminową, na przykład dwa miesiące?

Gdzieś tak w 2012 roku fontanna przeszła w stan spoczynku, ale w tym samym roku coś zaczęło się przy niej dziać. Pojawiła się ekipa robotników i wykonała tę prowizorkę, która trwa do dziś. Wodę zasilającą fontannę jakoś odseparowano od wody ze stawu, a w dolnej części fontanny ułożono plastikowe rury. Następnie w górnej części zamontowano cztery dysze. Wypływającą z dysz wodę podświetlono kolorowymi światłami. Dodatkowo zainstalowano specjalny układ sterow-



Fontanna w 2017r.

niczy zmieniający intensywność wypływu wody i kolory światła.

Ach, jak e cudownie to wieczorem wygląda! Cóż z tego, skoro ja mam zupełnie inny gust i zupełnie inne poczucie estetyki?

Wygląda na to, że ludzie odpowiedzialni za tę całą aferę odetchnęli z ulgą i odłożyli całą sprawę do najgłębszej szuflady, aby już nigdy do niej nie wracać. Moja przypuszczałem, że i założyli, że ludzie, zachwyceni kolorowymi światłami fontanny, nie będą zauważać tych rur w niecce fontanny i całej tej prowizorki. Założyli też, że nikt nie zapyta, dlaczego do takiej sytuacji doszło i dlaczego wyrzucono tyle pieniędzy na coś, co się zupełnie nie sprawdziło. Myślę, że niewiele się pomylili. Ludzie zajęci swoimi sprawami nie zwracają sobie głowy jakąś tam głupią fontanną. Żaden z radnych też chyba nie zaprotestował, choć moim zdaniem po to zostali wybrani, aby pilnować naszych publicznych spraw i pieniędzy.

W sprawozdaniu z wykonania budowy etu gminy w 2012 roku pojawiła się pozycja: „Modernizacja fontanny parku Dobrzeń Wielki” i obok kwota: **68 880 złotych**. Ale byłem naiwny myśląc, że za „modernizację” fontanny zapłacą ludzie, którzy tę całą robotę dwa lata wcześniej tak spartolili. Niestety, znów sięgnięto do mojej kieszeni.

Mam nadzieję, że chociaż trochę uda mi się zburzyć święty spokój tych, którzy są odpowiedzialni za tę całą aferę. Ale

chyba znów grzeszę dziecięcą naiwnością. Cóż, trudno. Mnie, za tę fontannę, jest po prostu wstyd i gdy jacyś znajomi przyjdą do mnie i, wskazując na park i fontannę, mówią: „Ale tu masz fajnie”, staram się nie wyprowadzać ich z błędu, a przede wszystkim robię wszystko, aby przypadkiem nie chcieli się do tej fontanny zbliżyć.

Do całej tej historii z fontanną doskonale wpisuje się stojąca obok tablica z dziwolągawym tekstem napisanym niepoprawną polszczyzną. Ta tablica to jakaś hybryda zakazowo-ostrzegawcza. Zazwyczaj, jak mi czegoś zakazują, pisząc na przykład: „Przeście wzbronione”, to dalej już nie tłumaczą mi dlaczego nie wolno tam przechodzić. Ale ja to rozumiem i nie idę. Jeśli zaś mnie przed czymś ostrzegają, pisząc na przykład: „Uwaga schody” to wiem, że chodzi im o moje bezpieczeństwo, ale wchodzenia na schody mi nie zabraniają. A tu przy fontannie nie wiem, czy mnie ostrzegają, czy mo e mi czegoś zabraniają. Ale najprawdopodobniej chodzi o jedno i drugie. „Dwa w jednym”, jak jest na przykład z szamponami. Od dawna zastanawiam się nad tym, czym różni się „zabranianie” od „bezwzględniego zabraniania”. Moja by i tu było jeszcze długo nad tym dywagować, ale dziś oszczędzę sobie i Czytelnikom tej przyjemności. A na centralną misę w niecce fontanny rzadko wchodzi z dyszami...

Franciszek Sośnik



Fontanna w 2011r.

# MILEKTRANS

HOLANDIA - NIEMCY - POLSKA

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ OSÓB

MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ TOWARÓW

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW



Zaufany Przewoźnik 2016

+48 609 822 180




80% OFF

70% OFF

SALE -50%

-80% PI N\*

40% OFF

GRATISOWY PRZEJAZD

Co 5 powrót do Polski GRATIS

-100%

ZNIŻKI GRUPOWE

Jedziesz ze znajomym? Grupy minimum 3 osobowe otrzymują rabat - 5 € - 20 zł

- 5 € / 20 zł za każdą osobę.

PRZEJAZD W 2 STRONY

Wykup przejazd w 2 strony i otrzymaj rabat 10 € / 40 zł

Nie musisz podawać daty powrotu.

PROMOCYJNE DNI

Wyjazdy z Polski w czwartki - 10 €

Powroty do Polski w niedzielę i poniedziałki. - 40 zł

Rabat - 10 € / 40 zł.

Szczegółowy opis na stronie [www.milektrans.pl](http://www.milektrans.pl)

## Wieści z TOR-u



Biała Zima w Okrąglaku 23.01.2018 - młodziki

**Luty dla piłkarzy nożnych jest miesiącem przygotowań i gier kontrolnych. Z kolei dla piłkarek ręcznych miesiąc ten to pełnia rozgrywek ligowych.**

"Okręgowicze" rozegrali dotychczas 3 sparingi, notując przy tym zwycięstwo 1:0 z Krasiejowem (IV liga) po br. T.Komora, remis 2:2 z Łubnianami (V liga) po 2 br. D.Luptaka i porażkę 2:1 z Olesnem (IV liga) po br. P.Juszczuka. Przed tzw. pierwszą drużyną jeszcze 3 mecze przygotowawcze: z Niemodlinem, Głucholazami i Kup. Do ligowych zmagani wrócimy wrócimy 10. marca w Jemielnicy.

### "Dziewczyny" Andrzeja Motyki są na półmetku II ligi kobiet

Małymi kroczkami buduje się młody zespół. Przed nimi jeszcze sporo meczów:

#### RUNDA III

- **3 lutego** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – Cracovia 1906 Kraków
- **17 lutego** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – MKS San Jarosław
- **3/4 marca** 2018 r. Imperium FutureNet Katowice – TOR Dobrzeń Wielki
- **10/11 marca** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – Start Michałkowice
- **7/8 kwietnia** 2018 r. Zgoda Ruda Śląska – TOR Dobrzeń Wielki

#### RUNDA IV

- **14/15 kwietnia** 2018 r. Cracovia 1906 Kraków – TOR Dobrzeń Wielki
- **21/22 kwietnia** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – San Jarosław
- **28/29 kwietnia** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – Imperium FutureNet Katowice
- **6 maja** 2018 r. Start Michałkowice – TOR Dobrzeń Wielki
- **13 maja** 2018 r. TOR Dobrzeń Wielki – Zgoda Ruda Śląska

### Wróciła "Biała Zima", czyli ferie zimowe na sportowo

Dawniej zimowe turnieje piłki nożnej w Okrąglaku organizował Paweł Kiszka, obecnie rolę organizatora, w odremontowanej za miliony hali sportowej, przejął MOSiR Opole.

Wybraliśmy się tam trzema grupami: orlikami, młodzikami i trampka-

rzami. Mieliśmy okazję rywalizować z drużynami z całego województwa.

### Ze szkółką gramy, ile się da

Staramy się brać udział w każdym związkowym turnieju Bawi Nas Piłka. Świetnie wypadliśmy w roczniku skrzata (2011) w Dobrzeńniu. Z częścią orlików odwiedziliśmy Tarnów Opolski, z drugą częścią Rychtal, a z grupą aków zagraliśmy w Popielowie.

### Rezerwicy licznie stawiają się na treningach

22.01 w Dobrzeńskiej HSW (brzmie dumnie, niczym świe o wyremontowany Okrąglak), czyli hali LO, rozpoczęły się treningi rezerw. Obecnych było 12 zawodników. Wysoka frekwencja nadal się utrzymuje. W pierwszym meczu kontrolnym ograliśmy Świerkle 3:0 po trafieniach A.Mojsiejewicza, Ł.Mehla i P.Zaczyka. A Klasa zagra jeszcze 3 sparingi: 18.02 z Turawą, 25.02 z Dąbrową i 11.03 z Kurznięmi.

3.03 czeka na spotkanie pucharowe z Bizonem Kurznie, a 18.03 powrót do ligi we Wrzokach.

### Mecenasat dobrzeńskiego sportu

Obok Ambasady Uśmiechu mecenasami dobrzeńskiego klubu są

firmy Komax i Siliconect. Nie mały wkład tych firm utrzymał nasz klub w obecnej formie po podziale gminy. Ambasadorzy nie tylko wspierali klub przez cały rok, ale zakupili ten sprzęt sportowy dla jednej z grup szkółki. Komax dostarczył i opłacił piasek do konserwacji boisk oraz wspiera pierwszą drużynę. Siliconect pomógł utrzymać trenerów. Zawsze próbujemy wyrazić swoją wdzięczność, na tyle ile możemy. Jedną z jej form jest umieszczenie logo firmy na stronie www, dresach i kompletach meczowych.

Comiesięczne datki sponsorów zmieniły się w spory procent naszego budżetu. W obecnej sytuacji jest to pomoc bezcenna!

Serdeczne podziękowania!  
Zarząd klubu

### Kolejne powołania na konsultacje kadr województwa

Mamy nadzieję, że obok braci Indyk stałymi uczestnikami konsultacji kadr będą Mateusz Kowalik i Mateusz Passon. Są na dobrej drodze, wszystko w ich głowach i nogach!

red. Mateusz Młynek



Brylujący Szymek na BNP 3.02



Zmro one boisko na sparingu trampkarzy ze Starościem

**Również w tym roku możecie Państwo przekazać swój 1% podatku na klub. Będziemy wdzięczni za każdy datek! To nie kosztuje a pomaga!**

Dane OPP:

Nazwa: Wojewódzkie Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe w Opolu  
nr KRS: 0000023497

W rubryce cel szczegółowy **KONIECZNIE** należy wpisać: "TOR Dobrzeń Wielki"

## LOGOPEDA

- Diagnostyka i profilaktyka zaburzeń mowy
- Ocena rozwoju mowy i komunikacji w stosunku do norm wiekowych
- Terapia opóźnionego rozwoju mowy
- Terapia mowy i komunikacji osób z niepełnosprawnością intelektualną
- Terapia mowy i komunikacji osób z autyzmem i Zespołem Aspergera
- Rozwijanie mowy i umiejętności komunikacyjnych u osób niemówiących lub słabo komunikujących się
- Konsultacje dla rodziców odnośnie stymulowania rozwoju mowy i komunikacji u dzieci
- Terapia osób z alalią, z niedokształceniem mowy o typie afazji
- Korekta wad wymowy

mgr Katarzyna Lalak  
PSYCHOLOG • LOGOPEDA

Kup, ul. 1 Maja 6a  
tel. 722 366 949

www.psychologilogopeda.pl

## PSYCHOLOG

- Diagnoza całościowych zaburzeń rozwoju – autyzm, Zespół Aspergera
- Terapia osób z całościowymi zaburzeniami rozwoju - autyzm, zespół Aspergera
- Terapia osób z niepełnosprawnością intelektualną
- Terapia trudności wychowawczych oraz problemów rozwojowych dziecka
- Indywidualna praca terapeutyczna
- Zajęcia warsztatowe
- Porady i konsultacje psychologiczne dla młodzieży i dorosłych
- Stymulowanie rozwoju psychoruchowego małego dziecka
- Terapia problemów społecznych i emocjonalnych
- Wsparcie dla rodziców w procesie wychowawczym
- Przygotowanie dokumentacji: zalecenia dla rodziców i nauczycieli, wystawienie opinii psychologicznej
- Wsparcie psychologiczne w kryzysie

# Kobienia

MATERIAŁY BUDOWLANE I OPAŁ

## OFERUJEMY:

- węgiel orzech(przesiewany)
- eko groszek, groszek
- węgiel brunatny
- miał
- bloczki betonowe
- piasek, żwir, kruszywa drogowe
- brykiet węglowy

Nowe Siołkowice,

ul. Dworcowa 1C

tel./fax 77 459 29 20

kom. 604 459 322, 606 434 956

TRANSPORT SAMOCHODAMI

do 2 ton, 8 ton, 25 ton + HDS



BRYKIET WĘGLOWY  
WYSOKA JAKOŚĆ!



STAL ZBROJENIOWA  
ŻEBROWANA

do  $\varnothing$  6

do  $\varnothing$  12



BETON TOWAROWY  
piaskowy / żwirowy

DODATKI DO BETONU:  
preparaty upłynniające, opóźniające,  
przyśpieszające wiązanie



TARTAK CHUDOBA, tel. 77 417 53 04, 77 413 96 19, fax 77 417 56 08

BIURO ZAGWIŹDZIE, ul. Lipowa 6, tel. 77 421 40 97, tel./fax 77 421 40 88

[www.marekpietrek.pl](http://www.marekpietrek.pl)

e-mail: [biuro@marekpietrek.pl](mailto:biuro@marekpietrek.pl)

WIĘZBY DACHOWE  
PODBITKA ŚWIERKOWA  
DESKI PODŁOGOWE  
PALETY DREWNIANE  
TARCICA IGLASTA I LIŚCIASTA



# Przedsiębiorstwo Inżynierii Komunalnej



Sp. z o.o.

**Projektowanie i wykonywanie sieci wodno-kanalizacyjnych**  
**Inne roboty inżynieryjne**  
**Roboty ziemne**  
**Nadzór i doradztwo**

Luboszyce ul. Opolska 21  
 Tel./fax 077-4215708, 0 602 360 980  
 e-mail: info@ecokom.pl



**Ressel**

*Zakład Malarsko - Tapeciarski*  
*Kompleksowe budownictwo, instalacje,*  
*remonty i wykończenia*



- MALOWANIE
- TAPETOWANIE
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
- MONTAŻ
- A) PŁYT GIPSOWYCH
- B) SUFITÓW PODWIESZANYCH
- C) KAFELKOWANIE
- D) DESKA BARLINECKA

- ROBOTY MURARSKIE, DACH "GAŹY"
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE
- RENOWACJE ANTYKÓW
- TYNKI OZDOBNE, TRADYCYJNE
- INSTALACJE ELEKTRYCZNE
- INSTALACJE GAZOWE
- INSTALACJE HYDRAULICZNE



**PRZYJMUJEMY UCZNI NA PRAKTYKI  
 W ZAWODACH:**

- Monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie (malarz - tapeciarski)
- Monter sieci, instalacji i urządzeń sanitarnych (hydraulik)
- Murarz - Tynkarz
- Monter instalacji gazowych

**20 lat firmy**  
*setki zadowolonych klientów*

Krystian Ressel  
 ul. Opolska 15  
 46-081 Dobrzeń Wielki  
 tel. 00 48 77 469 65 02  
 kom. 0048 603 284 681  
 e-mail: Ressel\_krystian@o2.pl  
 www.ressel.opole.pl

**Beck**

MATERIAŁY I INSTALACJE BUDOWLANE



**POPIELÓW**  
 ul. Dworcowa 26  
 tel.: 77 469 26 10  
 artbudsc@o2.pl

Czynne:  
 pn. - pt.: 7:00 - 17:00  
 sob.: 8:00 - 14:00

**SIOŁKOWICE**  
 ul. Kłapacz 21  
 tel.: 884 623 756

Czynne:  
 pn. - pt.: 8:00 - 16:00  
 sob.: 8:00 - 14:00



# Ruszyła budowa kolejnego apartamentowca w Czarnowasach



Zakup mieszkania to niewątpliwie jedna z poważniejszych decyzji życiowych. Zastanawiamy się nad ceną, metrażem, standardem i rozpatrujemy lokalizację, w której będziemy mieszkać.



Jednym z miejsc, które od samego początku uwzględniały te czynniki jest nowe Osiedle Perłowe w znanej nam i przyjaznej okolicy w Czarnowasach przy ul. Podkowińskiego. Obecnie powstaje tam ostatni z trzech apartamentowców. O wyjątkowej realizacji inwestycji w Czarnowasach mówi dyrektorka projektu, Marzena Kucharska.

#### Dlaczego warto kupić te wyjątkowe mieszkania?

Osiedle Perłowe powstaje z dala od miejskiego zgiełku, jednocześnie tak blisko centrum. Zostało zaprojektowane z niezwykłą starannością i dbałością o detale. Będzie się składało z trzech apartamentowców trzypiętrowych, jednoklatkowych, z nowoczesnymi windami. Szeroki wy-

bór mieszkań 2-, 3-, 4-pokojowych z dużyymi ogrodami, balkonami i tarasami daje możliwość wyboru idealnego mieszkania, a ich funkcjonalny rozkład sprawia, że są to przyjazne mieszkania zarówno dla rodzin z dziećmi, jak i singli ceniących sobie spokój i bliskość natury. Dodatkowo do każdego mieszkania przynależy też miejsce parkingowe przed budynkiem. Ukończone zostały już dwa apartamentowce, a obecnie realizujemy ostatni z trzech. Zakończenie planowane jest na pierwszy kwartał 2019 roku.

#### Troska o detale

Apartamentowiec budowany jest przy zastosowaniu najlepszych współczesnych materiałów,

aby zapewnić najwyższy poziom ciszy i komfortu, budynki są jednoklatkowe z ograniczoną liczbą mieszkań – tylko cztery na piętrze. Każdy budynek wyposażony jest w nowoczesną energooszczędną windę obsługującą każdy poziom. Dzięki temu rozwiązaniu wszystkie mieszkania dostępne są zarówno dla osób niepełnosprawnych, starszych, jak i matek z wózkami. Dodatkowo na poziomie -1 do dyspozycji mieszkańców jest rowerownia i wózkownia, a do każdego mieszkania przynależy też przestronna piwnica.

#### Sprawdzone rozwiązania umożliwiające minimalizację kosztów utrzymania mieszkania

Elektrownia Opole zapewnia kompleksowe ogrzewanie i ciepłą wodę. Dodatkowo zastosowany w każdym mieszkaniu system mieszkaniowej stacji wymiennikowej umo-



liwi indywidualne sterowanie centralnym ogrzewaniem dzięki programatorowi temperatury. Całość wzbogaćca indywidualne opomiarowanie każdego mieszkania. Ciepłe ściany z warstwą ocieplenia zapewniają wyszą niż normatywną izolacyjność termiczną. Energooszczędne okna z wbudowanymi roletami sterowanymi elektronicznie nie tylko maksymalnie doświetlają wnętrza, ale również zachowują wysokie parametry izolacyjne.

Ze względu na bardzo duży

zainteresowanie mieszkaniami na Osiedlu Perłowym uruchomiliśmy realizację kolejnego budynku. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy na bezpłatne prezentacje mieszkań oraz do biura sprzedaży dewelopera, które mieści się w Galerii CERPOL w Opolu na ul. Światowida 6a, I p. (w pobliżu centrum handlowego Tesco).

**Więcej informacji znajdą Państwo na stronie [www.osiedleperlowe.pl](http://www.osiedleperlowe.pl) oraz pod numerem telefonu: 722 006 632.**



# Echo naszego Juniora

## Zaadoptowaliśmy pigmejkę



Pomysł akcji „Adopcja zwierzązka” narodził się, kiedy spacerowałam z córką po opolskim ZOO. Zdałam sobie sprawę, że nie wszystkie dzieci mają możliwość posiadania własnego zwierzątka w domu (moje dziecko również nie ma), a przecież naukowcy już dawno odkryli, że zwierzęta mają „korzystnie stymulujący wpływ na niemal każdą ze sfer rozwoju dziecka - fizyczną, emocjonalną, społeczną czy nawet intelektualną”. Kontakt ze zwierzęciem wyrabia w dzieciach większą empatię, uczucia do innych, uczy tolerancji i odpowiedzialności, samoakceptacji i panowania nad sobą. Poprzez ten kontakt dziecko uczy się, że zwierzę odczuwa ból podobnie jak człowiek. Może cierpieć, ale też potrafi odczuwać radość z dobrych relacji z ludźmi. Umie także się cieszyć, dzielić smutek, gniewać się, obrażać. Obcowanie ze zwierzętami

uświadamia, że zwierzęta są częścią natury danej nam przez Boga. Dzięki nim dzieci uczą się szacunku do starości, przeżywania bólu, choroby, śmierci. Opieka nad zwierzęciem pomaga dziecku wyrobić w sobie cechy obywatelskości i systematyczności. Uczy, jak wyrzekać się swojej wygody i lenistwa, np. podczas porannego wstawania na spacer, czynności pielęgnacyjnych.

Swoim pomysłem podzieliłam się z koleżankami i wspólnie postanowiliśmy zorganizować kiermasz. Wraz z dziećmi wykonaliśmy różne prace (tematyka dotyczyła zwierząt żyjących w ZOO). Grupa „Pszczółki” wykonała ramki z odbiciem tropu zwierzęcia, grupa „Motylki” ozdabiała zwierzątka z drewna, a grupa „Biedronki” piekła ciasteczka w kształcie zwierząt egzotycznych.

Stwierdziłyśmy, że zwierzę, które adoptujemy powinno wzbudzać powszechną sympatię i po wielu rozmowach (również z dziećmi) zdecydowałyśmy się na najmniejszą małpkę świata – pigmejkę. Odbył się również pokaz filmu obrazującego życie pigmejki. W przedszkolu pojawił się również pan weterynarz, podczas spotkania z nim dzieci zadawały pytania odnośnie potrzeb pigmejki. Obejrzały też wiele zdjęć pigmejki, udzielałyśmy im informacji odnośnie życia zwierząt w ZOO i życia pigmerek w ich naturalnym środowisku.

W dniach 20.11. - 24.11. został zorganizowany kiermasz „Adopcja zwierzązka” na którym można było zakupić prace dzieci (wolne datki). Dzieci i rodzice bardzo zaangażowali się w akcję. Nieraz na korytarzu słyszeliśmy jak przedszkolaki opowiadają rodzicom o małpce, jak zachęcają ich do kupna rzeczy wystawionych na kiermaszu. Dzieci na kiermaszu miały możliwość zakupu takich małych maskotek – symbolizujących pigmejkę. Z relacji rodziców wynika, że maluchy

bardzo przywiązały się do nowych pluszaków, przytulają je, śpią z nimi, traktują je jak swoje własne zwierzątka.

Dzięki hojności i otwartości serc, przede wszystkim rodziców naszych przedszkolaków, udało nam się zgromadzić kwotę, która wystarczy na zapewnienie małpce pigmejce odpowiednich warunków życia na cały rok (choć początkowo chcieliśmy zaadoptować zwierzązko tylko na pół roku, bo nie przypuszczaliśmy, że tak duża kwota uda się nam zebrać). Dziękujemy darczyńcom za wsparcie naszej idei.

W lutym 2018 r. Przedszkole Publiczne w Starych Siotkowicach zostało oficjalnie opiekunem pigmejki z opolskiego ZOO.

W czerwcu 2018 r. zorganizowana zostanie wycieczka do ZOO w Opolu, na której dzieci będą miały możliwość obejrzenia pigmejki z bliska i spotkania z opiekunem małpek.

**Dorota Wyroba**



## Karnawałowe szaleństwo w przedszkolu w Dobrzemiu Wielkim

Jak co roku w Publicznym Przedszkolu w Dobrzemiu Wielkim odbył się bal przebierańców. 30 stycznia pojawiły się na nim księżniczki, rycerze, bohaterowie bajek i filmów, przedstawiciele różnych zawodów i inni. To przedszkolacy bawili się w przebraniach na balu karnawałowym. Kostiumy mieli również pracownicy przedszkola.

Bal karnawałowy dla przedszkolaków to wielka atrakcja dla dzieci, dostarczająca im wiele przeżyć i uciech. Wystrój sali wprowadzał w radosny nastrój oraz zachęcał wszystkich do wesołej zabawy z wodzirejem. Korowody, kółeczka, „pociągi”, tańce w parach i grupach, muzyka, atrakcje, niespodzianki. I co najważniejsze, radosne uśmiechnięte twarzyczki szczęśliwych dzieci – tak bawią się dobreńskie przedszkolaki.

Źródło: [www.przedszkole.dobrzemwielki.dlaprzedszkoli.eu/](http://www.przedszkole.dobrzemwielki.dlaprzedszkoli.eu/)



**Dzieci były zachwycone zabawą**

## Dzień Babci i Dziadka



**Dzieci z dumą wystąpili przed swoimi dziadkami**

W niedzielę, 21 stycznia, uczniowie szkoły podstawowej w Brynicy pamiętali o ukochanych babcjach i dziadkach. Uroczyste spotkanie przy kawie i ciastkach miało miejsce w sali wiejskiej w centrum wsi.

Zgromadzeni byli dumni, mogąc zobaczyć swoje wnuczka na scenie w programie artystycznym. Życzeniom, uściskom i miłym słowom nie było końca. Dzieci oświadczyły, że pamiętały o bliskich przez cały rok, a publiczne obchody tylko podkreśliły, jak ważni są dziadkowie!

Źródło: [www.sp\\_brynica.wodip.opole.pl/](http://www.sp_brynica.wodip.opole.pl/)

## Bal karnawałowy przedszkolaków z Kępy

Karnawał to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą, gdzie ważnym elementem tego okresu są bale karnawałowe. Bal karnawałowy dla przedszkolaków to dzień niezwykle często wyczekiwany przez wiele tygodni. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im wiele przeżyć i radości. Tak też było w przedszkolu w Kępie.

Drugiego lutego w kępskim przedszkolu odbył się bal karnawałowy. Tego dnia już od rana w placówce pojawiały się kolorowe postacie. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, jak Spider-Man i Batman, wróżki, królowy, delikatne motylki, rycerzy, piratów, policjantów... Nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Rozpoznać dzieci było bardzo trudno.

Źródło: <http://opkepa.szkolnastrona.pl/>



**Dzieci chętnie wzięły udział we wspólnej zabawie**

## Pączkowo, tradycyjnie

Dzięki uprzejmości Rady Rodziców szkoły podstawowej w Chróścicach cała społeczność szkolna mogła posmakować tłustego czwartku, delektując się lukrowanymi pączkami.

Jak tradycja nakazuje, w ostatni czwartek przed wielkim postem dozwolone jest zajadanie się do woli pączkami i faworkami.

Tłusty Czwartek pączkami fetuje,  
a od Popielca ścisły post szykuje.  
Gdy w Tłusty Czwartek człek w jedzeniu popołguje,  
łaskawy Pan Bóg grzech obdarstwa daruje.  
Od Tłustego Czwartku do Zmartwychwstania  
– ścisły post się kłania.

Kto w Tłusty Czwartek nie zje pączków kopy,  
temu myszy zniszczą pole i będzie miał pustki w stodole.

Powiedział Bartek, że dziś Tłusty Czwartek,  
a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasma żyła.

źródło: [szkolachroscice.pl/](http://szkolachroscice.pl/)



**Wszyscy zajadali się pączkami**

# PIŁKARSKA WIOSNA

KALENDARZ PIŁKARSKICH  
SPOTKAŃ RUNDY WIOSENNEJ  
W IV LIDZE I LIDZE WOJEWÓDZKIEJ

## LZS SBB ENERGY KUP IV LIGA

18 - SBB Energy Kup - OKS Olesno	2018-03-10 15:00
19 - Polonia Nysa - SBB Energy Kup	2018-03-17 15:00
20 - SBB Energy Kup - LZS Gronowice	2018-03-24 15:00
21 - Sparta Paczków - SBB Energy Kup	2018-03-31 13:00
22 - LZS Starowice - SBB Energy Kup	2018-04-07 16:00
23 - Unia Kolonowskie - SBB Energy Kup	2018-04-14 16:00
24 - SBB Energy Kup - Swornica Czarnowasy	2018-04-21 16:30
25 - KS Krapkowice - SBB Energy Kup	2018-04-28 17:00
26 - SBB Energy Kup - MKS Gogolin	2018-05-01 17:00
27 - Porawie Większyce - SBB Energy Kup	2018-05-05 17:00
28 - SBB Energy Kup - Skalnik Gracze	2018-05-12 17:00
29 - KS Krasiejów - SBB Energy Kup	2018-05-16 18:00
30 - SBB Energy Kup - Start Namysłów	2018-05-19 17:00
31 - LZS Głuszyna - SBB Energy Kup	2018-05-26 17:00
32 - SBB Energy Kup - Piast Strzelce Op.	2018-06-02 17:00
33 - Małapanew Ozimek - LZS Kup	2018-06-06 18:00
34 - SBB Energy Kup - Chemik Kędzierzyn	2018-06-09 17:00

## SWORNICA CZARNOWASY IV LIGA

18 - KS Krasiejów - Swornica Czarnowasy	2018-03-10 15:00
19 - Swornica Czarnowasy - LZS Głuszyna	2018-03-17 15:00
20 - Małapanew Ozimek - Swornica Czarnowasy	2018-03-24 15:00
21 - Swornica Czarnowasy - OKS Olesno	2018-03-31 13:00
22 - LZS Gronowice - Swornica Czarnowasy	2018-04-07 16:00
23 - Swornica Czarnowasy - LZS Starowice	2018-04-14 16:00
24 - SBB Energy Kup - Swornica Czarnowasy	2018-04-21 16:30
25 - MKS Gogolin - Swornica Czarnowasy	2018-04-28 17:00
26 - Swornica Czarnowasy - Skalnik Gracze	2018-05-01 17:00
27 - Start Namysłów - Swornica Czarnowasy	2018-05-05 17:00
28 - Swornica Czarnowasy - Piast Strzelce Op.	2018-05-12 17:00
29 - Chemik Kędzierzyn - Swornica Czarnowasy	2018-05-16 18:00
30 - Swornica Czarnowasy - Polonia Nysa	2018-05-19 17:00
31 - Sparta Paczków - Swornica Czarnowasy	2018-05-26 17:00
32 - Swornica Czarnowasy - Unia Kolonowskie	2018-06-02 17:00
33 - KS Krapkowice - Swornica Czarnowasy	2018-06-06 18:00
34 - Swornica Czarnowasy - Porawie Większyce	2018-06-09 17:00

## VICTORIA CHRÓŚCICE LIGA WOJEWÓDZKA

16 - Victoria Chróścice - Start Jełowa	2018-03-10 15:00
17 - LZS Kotórz - Victoria Chróścice	2018-03-17 15:00
18 - Victoria Chróścice - Olimpia Lewin B.	2018-03-24 15:00
19 - Victoria Chróścice - Naprzód Jemielnica	2018-03-31 13:00
20 - LZS Mechnice - Victoria Chróścice	2018-04-07 16:00
21 - Victoria Chróścice - Rodło Opole	2018-04-14 16:00
22 - LZS Piotrówka - Victoria Chróścice	2018-04-21 16:30
23 - Victoria Chróścice - Hetman Byczyna	2018-04-28 17:00
24 - Śląsk Łubniany - Victoria Chróścice	2018-05-01 17:00
25 - Victoria Chróścice - TOR Dobrzeń	2018-05-05 17:00
26 - Żubry Smarchowice - Victoria Chróścice	2018-05-12 17:00
27 - Victoria Chróścice - LZS Chrzastowice	2018-05-19 17:00
28 - pauza	2018-05-26 17:00
29 - Victoria Chróścice - LZS Kościeliska	2018-05-30 18:00
30 - LZS Rudniki - Victoria Chróścice	2018-06-02 17:00

## START JEŁOWA LIGA WOJEWÓDZKA

16 - Victoria Chróścice - Start Jełowa	2018-03-10 15:00
17 - Start Jełowa - LZS Mechnice	2018-03-17 15:00
18 - Rodło Opole - Start Jełowa	2018-03-24 15:00
19 - Start Jełowa - LZS Piotrówka	2018-03-31 13:00
20 - Hetman Byczyna - Start Jełowa	2018-04-07 16:00
21 - Start Jełowa - Śląsk Łubniany	2018-04-14 16:00
22 - TOR Dobrzeń - Start Jełowa	2018-04-21 16:30
23 - Start Jełowa - Żubry Smarchowice	2018-04-28 17:00
24 - LZS Chrzastowice - Start Jełowa	2018-05-01 17:00
25 - pauza	2018-05-05 17:00
26 - LZS Kościeliska - Start Jełowa	2018-05-12 17:00
27 - Start Jełowa - LZS Rudniki	2018-05-19 17:00
28 - Naprzód Jemielnica - Start Jełowa	2018-05-26 17:00
29 - LZS Kotórz - Start Jełowa	2018-05-30 18:00
30 - Start Jełowa - Olimpia Lewin Brzeski	2018-06-02 17:00

## TOR DOBRZEŃ WIELKI LIGA WOJEWÓDZKA

16 - Naprzód Jemielnica - TOR Dobrzeń	2018-03-10 15:00
17 - Żubry Smarchowice - TOR Dobrzeń	2018-03-17 15:00
18 - TOR Dobrzeń - LZS Chrzastowice	2018-03-24 15:00
19 - pauza	2018-03-31 13:00
20 - TOR Dobrzeń - LZS Kościeliska	2018-04-07 16:00
21 - LZS Rudniki - TOR Dobrzeń	2018-04-14 16:00
22 - TOR Dobrzeń - Start Jełowa	2018-04-21 16:30
23 - LZS Kotórz - TOR Dobrzeń	2018-04-28 17:00
24 - TOR Dobrzeń - Olimpia Lewin Brzeski	2018-05-01 17:00
25 - Victoria Chróścice - TOR Dobrzeń	2018-05-05 17:00
26 - TOR Dobrzeń - LZS Mechnice	2018-05-12 17:00
27 - Rodło Opole - TOR Dobrzeń	2018-05-19 17:00
28 - TOR Dobrzeń - LZS Piotrówka	2018-05-26 17:00
29 - Hetman Byczyna - TOR Dobrzeń	2018-05-30 18:00
30 - TOR Dobrzeń - Śląsk Łubniany	2018-06-02 17:00

## ŚLĄSK ŁUBNIANY LIGA WOJEWÓDZKA

16 - Śląsk Łubniany - Żubry Smarchowice	2017-08-12 17:00
17 - LZS Chrzastowice - Śląsk Łubniany	2017-08-19 17:00
18 - pauza	2017-08-26 17:00
19 - LZS Kościeliska - Śląsk Łubniany	2017-09-02 17:00
20 - Śląsk Łubniany - LZS Rudniki	2017-09-09 16:00
21 - Start Jełowa - Śląsk Łubniany	2017-09-16 16:00
22 - Śląsk Łubniany - LZS Kotórz	2017-09-23 16:00
23 - Olimpia Lewin Brzeski - Śląsk Łubniany	2017-09-30 15:00
24 - Śląsk Łubniany - Victoria Chróścice	2017-10-07 15:00
25 - LZS Mechnice - Śląsk Łubniany	2017-10-14 15:00
26 - Śląsk Łubniany - Rodło Opole	2017-10-21 14:00
27 - LZS Piotrówka - Śląsk Łubniany	2017-10-28 14:00
28 - Śląsk Łubniany - Hetman Byczyna	2017-11-04 13:00
29 - Śląsk Łubniany - Naprzód Jemielnica	2017-11-11 13:00
30 - TOR Dobrzeń - Śląsk Łubniany	2017-11-18 13:00

W MARCOWYM NUMERZE  
ECHA GMIN OPOLSKICH  
TERMINARZE  
DRUŻYŃ A I B KLASY

## DRODZY KIBICE PIŁKI NOŻNEJ

Z początkiem marca na ligowe boiska wracają nasi piłkarze. Każda z naszych drużyn postawiła sobie jakiś cel o który będzie walczyć od pierwszego meczu. My już tradycyjnie przygotowaliśmy kalendarz z wszystkimi terminami spotkań. Zapraszamy do lektury i do zobaczenia na boiskach piłkarskich!

**WOJEWÓDZKI PUCHAR POLSKI - ĆWIERĆFINAŁY - 3 MARCA 2018 / 14:00**

POGOŃ PRUDNIK - PORAWIE WIĘKSZYCE  
CHEMIK KĘDZIERZYN KOŻLE - LZS STAROWICE

KS KRAPKOWICE - POLONIA GŁUBCZYCE  
MAŁAPANEW OZIMEK - UNIA KOLONOWSKIE





# REWIERZ & EURO-NAFTOPOL

NOWE SIOŁKOWICE, UL. DWORCOWA 1  
**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA**



## SUCHA TARCICA

- DĘBOWA
- JESIONOWA
- BUKOWA
- OPAŁ KOMINKOWY
- ZRZYNY OPAŁOWE

tel.: 691 409 604

### OLEJE:

- silnikowe
- hydrauliczne
- przekładniowe
- maszynowe
- do maszyn rolniczych

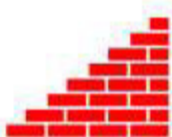
### SMARY

**kontakt:**

**502 503 357**

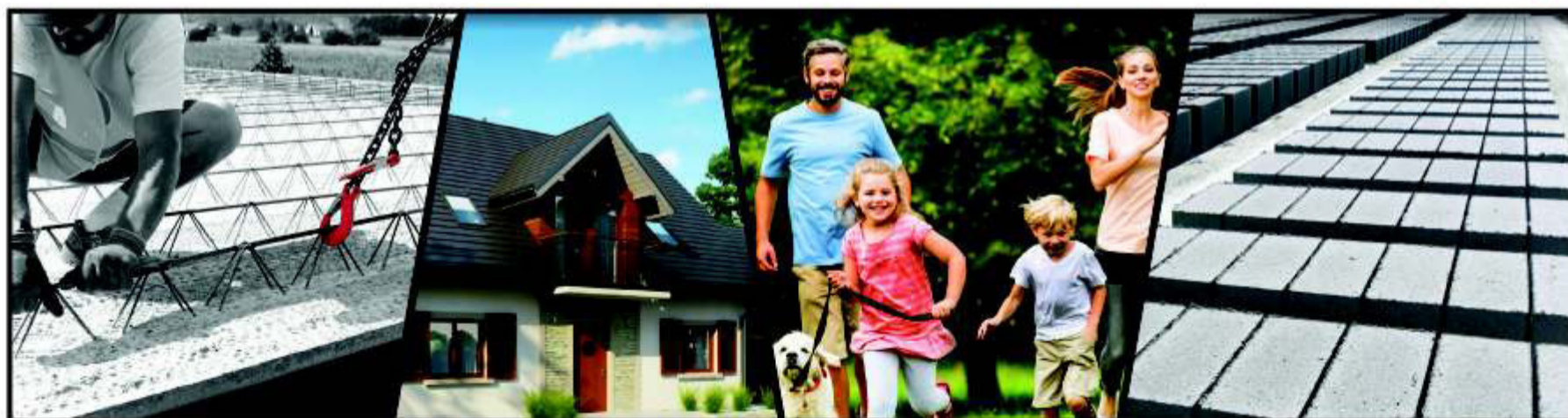


# TADEJ



Gdy liczysz na jakość!

[www.tadejprodukcja.pl](http://www.tadejprodukcja.pl)



**Producent prefabrykatów z betonu i keramzytobetonu**



Zapraszamy do Naszych Oddziałów:

**CHRÓSCICE**, ul. Powstańców 23  
 tel. 77/ 40 32 475  
 email: poczta@tadej.pl

**DOBRZEŃ WIELKI**, ul. Opolska 16  
 tel. 77/ 40 32 720  
 email: dobrzen@tadej.pl

**BRZEG**, ul. Ciepłownicza 4  
 tel. 77/ 41 69 727  
 email: brzeg@tadej.pl

**PRZYSIECZ**, ul. Opolska 2a  
 tel. 77/ 46 49 691  
 email: przysiecz@tadej.pl



## ROBOTY ZIEMNE I USŁUGI TRANSPORTOWE

46 - 022 Kępa k. Opola

ul. Zawadzka 10

tel./fax 77 458 18 60

kom. 602 574 783, 602 397 211

[www.rudatom.com.pl](http://www.rudatom.com.pl)



Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe

# ROL - MAX

- MATERIAŁY BUDOWLANE
- OPAŁ, WĘGIEL PRZESIEWANY
- NAWOZY, ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
- FARBY, LAKIERY, TYNKI
- ARTYKUŁY DO PRODUKCJI ROLNEJ

*i wiele innych towarów...*

**M. Kasprzyk**  
ul. Dworcowa 98  
46-090 Popielów  
tel. 77 427 56 11  
tel./fax 77 469 20 13



**PIECE WĘGLOWE**

**Jedynka**  
po prostu maluj!



**FARBY ŚCIENNE "JEDYNKA - OGRÓD BARW"  
WSZYSTKIE KOLORY**

# Tu jest miejsce na Twoje ogłoszenie drobne!

## Sprzedam/kupię/zamienię/praca/nieruchomości/różne.

Zapraszamy do publikacji ogłoszeń drobnych. Oferty należy przysyłać na adres : [Info@echogminopolskich.pl](mailto:Info@echogminopolskich.pl).

### Brzezie

**Pomoc kuchenna** - obieranie warzyw, przygotowywanie i obróbka mięsa, zmywanie naczyń, ogólna pomoc kucharzowi, 960.00 PLN brutto, tel. 774422930



**Pracownik Ochrony Fizycznej Stałej** - Securitas Polska Sp z o.o. - ochrona mienia przed kradzieżą i włamaniem, obsługa systemów p/po, kontrola ruchu samochodowego i osobowego, umiejętność obsługi komputera pakiet MS Office, podstawowa obsługa komputera, 2100.00 PLN brutto, tel. 322505728

### Chróstce

**Pomocnik brukarza** - KOCIOK Sp. z o.o. - przygotowanie podłoża pod kostkę; układanie kostki, zasypywanie fug, prace na budowie, praca w godz. 7-15, 2100.00 PLN brutto, tel. 774421887

**Specjalista ds. rachunkowości** - PROTEC - weryfikacja dokumentów księgowych pod względem formalnym, merytorycznym i rachunkowym, kontrola rozrachunków z dostawcami i odbiorcami, realizacja zadań wyznaczonych przez Prezesa firmy, wykształcenie wyższe ekonomiczne, 2-letnie doświadczenie w księgowości, dobra obsługa/wykorzystanie komputera (MS Office), 2100.00 PLN brutto, tel. 774278100

**Monter bram** - Technika Bram Przemysłowych - montaż i serwis bram, praca na wysokości powyżej 3 m., gotowość do pracy za granicą (za granicą obowiązuje niemiecka stawka wynagrodzenia), praca w godz. 8-16, j. niemiecki (biegły), 3000.00 PLN brutto, tel. 692156592

### Dąbrówka Łubniańska

**Pomocnik stolarza budowlanego** - Z-d Stolarski - szlifowanie drzewa, obróbka drzewa, malowanie, struganie, frezowanie, praca od 7-15, 2500.00 PLN brutto, tel. 774215157

**Pomocnik tapicera** - SILVER STONE - tapicerowanie mebli (fotele i krzesła), praca w godz. 6-14, 2100.00 - 4000.00 PLN brutto, 664646863

### Dobrzeń Wielki

**Ślusarz** - KM SERVICE Sp. z o.o. - prace ślusarskie, m. pracy Dobrzeń Wielki oraz wg zleceń, 13.70 PLN brutto, tel. 577195042

**Przedstawiciel handlowy** - STILLBAU - pozyskiwanie i obsługa klientów, sporządzanie ofert handlowych, podpisywanie umów, prowadzenie biura handlowego, praca od godz. 8-16, wykształcenie min. średnie, prawo jazdy kat. B, 2100.00 PLN brutto, tel. 774665020

**Pomocnik ślusarza** - Randstad sp. z o.o. - szlifowanie szlifierkami kątowymi, pracy pomiarowej, montaż zamków drzwiowych oraz skrzydeł drzwiowych, praca na trzy zmiany: 6-14, 14-22, 22-6, wykształcenie zasadnicze zawodowe, 14.00 PLN brutto, tel. 697801955

Urząd Gminy w Murowie ogłasza nabór na wolne

## stanowisko do spraw Funduszy Zewnętrznych i Promocji.

Termin składania dokumentów **23.02.2018r.** Więcej informacji na stronie [www.murow.pl](http://www.murow.pl), [www.bip.murow.pl](http://www.bip.murow.pl) → ogłoszenia → nabory i konkursy na nowe stanowiska lub pod numerem tel. **774270290**

### Jełowa

**Specjalista ds. marketingu internetowego** - STEGU Spółka z o.o. - wsparcie w planowaniu, prowadzeniu i optymalizacji kampanii internetowych oraz akcje-marketingowych, opieka nad serwisami internetowymi firmy, wysze (w tym licencjat), j. angielski (biegły), 3200.00 PLN brutto, tel. 774698417

**Operator produkcji** - STEGU Spółka z o.o. - obsługa linii produkcyjnej, praca w godz. 6-14, 14-22, 22-6; wykształcenie zasadnicze zawodowe, 3100.00 PLN brutto, tel. 774698417

**Ślusarz** - PHU METALDREW Józef Dendera - praca na stanowisku ślusarza, wykształcenie zasadnicze zawodowe, praca w godz. 7-15; 3000.00 PLN brutto, tel. 607035736

**Operator maszyn do obróbki skrawaniem** - PHU METALDREW Józef Dendera - praca w godz. 7-15, wykształcenie średnie zawodowe, 3000.00 PLN brutto, tel. 607035736

**Spawacze i pokrewni** - PHU METALDREW Józef Dendera - spawanie elementów metalowych. Praca w godzinach od 7-15; 3000.00 PLN brutto, tel. 607035736

### Kępa

**Spawacz metodą MAG** - Metalpoint - spawanie konstrukcji stalowych zgodnie z dokumentacją, prace ślusarskie, praca od 7-15, spawanie metodą MAG (136) drutem elektrodowym proszkowym o rdzeniu topnikowym w osłonie gazu aktywnego, 3500.00 PLN brutto, tel. 785523103

**Nauczyciel wychowania przedszkolnego** - Teczowa Kraina Emilia Szychowska Niepubliczny Złobek i Punkt Przedszkolny - prowadzenie procesu edukacyjnego dla dzieci w wieku 3-6 lat, prowadzenie dokumentacji nauczyciela, diagnozy, obserwacje, przygotowanie do podjęcia nauki w szkole, praca od 8:30 - 16:30, wykształcenie wyższe (w tym licencjat) - pedagogiczne, 2500.00 PLN brutto, tel. 792614482

### Kup

**Piekarz** - Prohaska Klaudiusz PIEKARNIA - przygotowywanie i formowanie ciasta, praca od godz. 15:00, wykształcenie zasadnicze zawodowe, 2100.00 PLN brutto, tel. 77 469 52 82

### Popielów

**Woźna oddziałowa** - prace porządkowe na

terenie przedszkola, pomoc nauczycielom w dozorze dzieci, przyprowadzanie i odprowadzanie dzieci na autobus szkolny, 2100.00 PLN brutto, tel. 774376093

**Barman/kelner** - obsługa klientów i wykonywanie rozliczeń kelnerskich, przygotowywanie drinków, napoi, praca w godz. 14-22, 2100.00 PLN brutto, tel. 774376093

### Stare Siołkowice

**Fizjoterapeuta** - REHA VITAL - prowadzenie zajęć gimnastyki korekcyjnej, zabiegi SPA, praca w godzinach od 9-17, 11-19, wykształcenie wyższe kierunkowe, tytuł magistra fizjoterapii, umiejętność samodzielnej oceny pacjenta, zaplanowania i przeprowadzenia procesu rehabilitacji, masa kamieniami, inne formy masażu, PNF podstawowy, 2100.00 - 2800.00 PLN brutto, tel. 77 540 01 93

### Łubniano

**Operator maszyn włókienniczych** - Przedsiębiorstwo Włókiennicze Opoltex Sp z o.o. - obsługa ciągu technologicznego, praca w godz. 6-14, 14-22, 22-6, 2400.00 PLN brutto, tel. 77 421 50 12



## Kronika policyjna

### Chory kieszonkowiec

20 stycznia na terenie szpitala w Kup nieustalony sprawca dokonał kradzieży portfela wraz z zawartością, to jest dokumentami, kartą płatniczą i gotówką. Wartość strat to 450 zł.

### Złodziej-kolekcjoner

W Kuźnicy Katowskiej w okresie od 19 do 21 stycznia nieznany sprawca wykorzystał nieuwagę śpiącej właścicielki domu i przy użyciu dorobionego klucza włamał się do budynku. Ukradł stamtąd sprzęt RTV, monety kolekcjonerskie, klaser ze znaczkami i pieniądze. Łączną wartość strat oszacowano na 6 588 zł.

### Kłusownik na celowniku

22 stycznia w Dobrzemiu Wielkim nieznany sprawca bez uprawnień polował na zwierzynę łowną poprzez zastawienie wnyków. W jego sidła złapał się lis.

### Hiena cmentarna

22 stycznia w Starych Siołkowicach nieustalony sprawca wybił szyby w oknie samochodu osobowego zaparkowanego na parkingu przy cmentarzu, a następnie włamał się do jego wnętrza, skąd ukradł torebkę zawierającą dokumenty, pieniądze i telefon komórkowy. Straty wyceniono na 1 150 zł.

### Wielbiciel gołębi

W okresie od 25 do 26 stycznia w Starych Siołkowicach nieznany sprawca ukradł pięć gołębi pocztowych oraz elektronarzędzia. Łącznie straty oszacowano na 12 000 zł.

### Biżuteria zawsze w cenie

W Karłowicach 26 stycznia nieznany sprawca po wejściu do wnętrza niezabezpieczonego domu mieszkalnego ukradł złotą i srebrną biuterię o wartości 2 500 zł.

### Nieudany skok na drewno

26 stycznia w Murowie na terenie tartaku usiłowano dokonać kradzieży drewna w postaci desek wartych 1000 zł. Sprawca został zatrzymany.

### Przestępstwo niedoskonałe

W okresie od 25 do 31 stycznia w Chróścicach dokonano kradzieży złotej i srebrnej biuterii, wartej 1000 zł. Sprawca został ustalony, trwają czynności zmierzające do jego zatrzymania.

### Miłośnik zegarów

W Starych Siołkowicach w okresie od 29 stycznia do 6 lutego nieustalony sprawca po wybieniu szyby w oknie piwnicznym dostał się do wnętrza niezamieszkałego domu jednorodzinnego, skąd ukradł zegar wolnostojący i zegar z kukułką. Straty oszacowano na 1 300 zł.

**Redit.pl**

## TWORZENIE STRON INTERNETOWYCH



- **Masz firmę?** Strona internetowa pozwoli Ci dotrzeć do nowych klientów oraz lepiej przedstawić ofertę.
- **Integracja z Google Maps** pozwoli szybko znaleźć fizyczną lokalizację Twojej firmy.
- **Docieraj do nowych klientów** niezależnie od platformy: na smartfonach, tabletach, laptopach i pecetach.

Łubniany  
ul. Opolska 50  
www.Redit.pl

tel.: 519 104 235  
e-mail: kontakt@redit.pl

*Rodzinne zdobienia jaj*  
*11 marca 2018 r.*  
*godz. 15.00*  
*Dom Kultury w Karłowicach*

*Zapraszamy serdecznie na rodzinne zdobienie jaj Wielkanocnych różnymi technikami*

## ROBOTY ZIEMNE BUDOWLANE TRANSPORT



**Rafał Psykalla**

tel. 602 582 542  
tel. 77 469 24 98

46-083 Stare Siołkowice, ul. Powstańców 28

## Usługi Pogrzebowe

**Rafał Psykalla**

46-083 Stare Siołkowice  
ul. Powstańców 28  
tel. 77 469 24 98, 602 582 542

**SPRZEDAŻ TRUMIEN - PRZYWÓZ ZWŁOK Z ZAGRANICY**  
**KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA POGRZEBÓW**

**Redaktor Naczelny:**  
Bernadetta Kampa  
Tel: 696 178 163

**Wydawca:**  
Classic Press  
Łukasz Szłapa  
Powstańców 3/7  
46-080 Chróścice  
Tel: 782 097 384

info@echogminopolskich.pl

**Zespół:**  
Bernadetta Kampa, Natalia Krawczyk,  
Marcin Pasoń, Edward Pochroń,  
Klemens Weber, Franciszek Sośnik,  
Stanisław Szynkowski, Anna Lebich,  
Piotr Badura (tel. 606 977 733)

**Druk:**  
POLSKA PRESS Sp. z  
o.o., Oddział Poligrafia,  
Drukarnia w Sosnowcu



# Metal-MR

Ogrodzenia z Chróścic

46-080 Chróścice  
ul. J. Cebuli 12a

## Zaprojektujemy i wykonamy ogrodzenie Twoich marzeń!

**Kompleksowe wykonywanie ogrodzeń** – od fundamentów, podmurówki do montażu automatyki do bram.  
**Bezpłatny pomiar i oferta.** Możliwość zrobienia wizualizacji ogrodzenia. Długoletnia gwarancja na nasze produkty.  
**Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych usług.**



- **Ogrodzenia**
- **Bramy**
- **Balustrady**
- **Gabiony**
- **Ozdoby ogrodowe**

tel./fax: +48/77 46 96 368

kom.: 606 935 243

kom.: 665 040 332

E-mail: poczta@metal-mr.pl

[www.metal-mr.pl](http://www.metal-mr.pl)



# univ<sup>®</sup>

... o stopień lepsze!

Zobacz więcej na: [www.univ.pl](http://www.univ.pl)



## univ Schody Polska Sp. z o.o.

ul. Józefa Cebuli 14  
46-080 Chróścice  
Tel.: 77 454 60 46  
E-mail: [univ@univ.pl](mailto:univ@univ.pl)



- Schody wewnętrzne
- Schody zewnętrzne
- Balustrady
- Balkony
- Konstrukcje stalowe
- Daszki
- Mała architektura
- Bariery i odboje
- Lakierowanie proszkowe